Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 14 LUTEGO 1932 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 45

Budżet uchwalony.

Oświadczenia przywódców opozycji.—Jeszcze sprawa posła Brodackiego.

Poseł Miedziński oświadczył, iż uchwalenie budżetu jest wyrazem zaufania dla rządu.

Warszawa, 13 lutego.

(S) Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos poseł Brodacki (str. ludowe), celem zajęcia stanowiska w sprawie zarzutów postawionych mu przez posła Sanojcę (BB).

Wyjaśnienia posła Brodackiego faktycznie nic nie wyjaśniły.

Poseł Brodacki tłumaczy się.

Brodacki mówił o warunkach realizowania umowy przy parcelacji owego majątku, o kosztach, cenach kupna, o przyczynach dla których nie nastąpiło podpisanie kontraktu itd. itd.

Stwierdził jedynie jeden fakt, który potwierdził zarzut postawiony mu przez posła Sanojcę, że pełnomocnik owych włościan wpłaci na jego ręce 2453 dolary na pokrycie kosztów.

Ponieważ zarzuty posła Sanojcy godzą w honor posła Brodackiego, przeto kieruje on sprawę do sądu honorowego.

W zastępstwie nieobecnego posła Sanojcy zabrał głos poseł Serafinowicz (BB), który stwierdził, że oświadczenie posła Brodackiego jest niezgodne z rzeczywistością, i że gotów jest służyć dokumentami każdemu sądowi.

Stwierdza on, że poseł Brodacki sprzedał ziemię na Wołyniu, że koszta wedle umowy miały wynosić po 5 dolarów od dziesięciny, tymczasem poseł Brodacki otrzymawszy 2453 dolary nic nie zrobił dla włościan.

Dawał im pokwitowanie bez znaczków stemplowych.

W grudniu właściciele majątku, który miał być rozparcelowany, wezwali nabywców tej ziemi do notarjusza i zmuszali ich po raz drugi do zapłacenia pewnej sumy za dziesięcinę.

Poseł Brodacki: — To jest kłamstwo!

Poseł Serafinowicz: — Mam na to dokumenty.

Dalej poseł Serafinowicz mówi, że gdy chłopi tłumaczyli się że a conto wpłacili już posłowi Brodackiemu, właściciele majątku odpowiedzieli, że nie upoważnili go do tego.

Wobec tego poseł Serafinowicz pod trzymuje w całej rozciągłości oskarżenie posła Sanojcy.

Następnie izba przystąpiła do trzeciego czytania budżetu i wysłuchała deklaracji poszczególnych klubów.

Deklaracje stronnictw opozycyjnych.

Pierwszy mówca poseł Rymar w imieniu klubu narodowego stwierdza, że budżet ten nie jest budżetem w parlamentarno-skarbowem znaczeniu.

Głównym celem rządów pomajowych było odebranie parlamentowi wpływu na gospodarkę budżetową.

Cel ten osiągnięto w roku 1927, a formalnie w ustawie skarbowej na rok 1931-32 przez co budżet stał się jednym ogromnym funduszem dyspozycyjnym.

W polityce gospodarczej rządu istnieją jaskrawe sprzeczności między programowemi oświadczeniami ministrów a ich działalnością, która zmierza do rozszerzenia etatyzmu.

System obecny stronnictwo narodowe z całą siłą zwalcza i dlatego będzie głosować przeciwko budżetowi.

Warunkiem poprawy nie jest zmiana osób rządzących.

Ratunkiem Polski będzie powołanie rządu, opartego o stronnictwo narodowe.

Poseł Róg (str. ludowe) oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi, gdyż system dyktatury trwa dalej a dyktaturze stronnictwo jego odmawia budżetu.

Poseł Tomasz Arciszewski (PPS) oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciwko całości budżetu nietylko dlatego, że jest on nierealny ale również i dlatego, że budżet nie odpowiada programowi PPS.

— Likwidację rządów dytatury — mówi poseł Arciszewski — uważam za pierwszy i nieodzowny warunek wyprowadzenia Polski z trudnego położenia. Niema już wyjścia i masy muszą się same upomnieć o swoje prawa.

Poseł Rozmaryn (koło żydowskie) oświadcza, że nędza ludności żydowskiej przybrała rozmiary katastrofalne nietylko wskutek kryzysu, ale i wskutek wrogiej żydom polityki fiskalnej rządu oraz praktyk skarbowych.

Z tych względów **koło żydowskie nie będzie głosowało za budżetem.**

Poseł Zahajkiewicz w imieniu klubu ukraińskiego oświadcza, że wszystkie pociągnięcia rządu od szeregu lat wskazują na to, że linja jego polityki wobec ukraińców jest ciągle ta sama, dlatego klub ukraiński będzie głosował przeciwko budżetowi.

Zabrał również głos poseł Grynbaum który w imieniu nieistniejącej zresztą żydowskiej rady narodowej oświadczył, że będzie głosował przeciwko budżetowi.

Oświadczenie posła Miedzińskiego.

Poseł Miedziński (BB) generalny referent budżetowy stwierdził że w oświadczeniach złożonych przy trzeciem czytaniu budżetu powtórzone były argumenty znane już poprzednio, dlatego on — poseł Miedziński — swych kontrargumentów nie powtórzy.

Co zaś się tyczy oświadczenia posła Rymara, który odmawia budżetowi praw nopaństwowego znaczenia, to stwierdza że o tem znaczeniu decyduje nie treść budżetu, lecz moment jego uchwalenia przez izbę.

— Oświadczam — mówi referent — w imieniu większości sejmu, na podstawie obserwacji pracy, którą rząd Rzplitej w tak ciężkiej sytuacji gospodarczej podjął **że uchwalamy mu ten budżet zarówno jako przemyślany plan finansowo-gospodarczy jak i też uchwałę wyrażającą bezwzględne zaufanie dla rządu Rzplitej.**

W tem miejscu rozlegają się oklaski na ławach BB.

Następnie marszałek Świtalski zarządza głosowanie nad budżetem.

Za budżetem jak i za ustawą skarbową głosował klub BB przez powstanie z miejsc. Pozostałe kluby siedziały. Wobec tego budżet przyjęto w trzeciem czytaniu.

W momencie uchwalania budżetu, rozległy się huczne oklaski na ławach B.B.

Płace urzędnicze nie będą obniżone.

Rząd nie myśli o redukcjach.

Warszawa, 13 lutego.

(S) W niektórych wczorajszych pismach ukazała się notatka, zawierająca pogłoskę, że z dniem 1 kwietnia r. b. płace urzędników państwowych na prowincji będą obniżone o 10 proc.

Ze źródeł oficjalnych komunikują, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie. Ani w rządzie ani w kołach rządowych żadną redukcją płac ani w Warszawie ani na prowincji nie zajmują się.

Należy przypuszczać, że prawdopodobnie pogłoska ta została puszczona przez organa prasowe stronnictwa narodowego tylko dlatego, że stronnictwo to podniosło ostatnio taki alarm z powodu przedłożenia przez rząd budżetu i uchwalenia go w sejmie z deficytem 74 mil. zł.

Poseł Byrka przeciw posłowi Trąmpczyńskiemu.

List do marszałka sejmu.

Warszawa, 13 lutego.

(S) Prezes komisji budżetowej poseł Byrka wystosował wczoraj następujące pismo do marszałka sejmu.

— Pana posła Wojciecha Trąmpczyńskiego przywołałem w toku obrad komisji budżetowej dwukrotnie do porządku z powodu nieodpowiedniego zachowania się. P. Trąmpczyński mimo pouczenia z mej strony nie skorzystał z prawa odwołania się przeciwko karom do komisji regulaminowej, lecz w toku rozprawy budżetowej wytoczył tę sprawę na posiedzenie sejmu, przedstawiając ją w sposób niezgodny z stanem faktycznym.

Nie będę reagował na inwektywy w wywodach posła Trąmpczyńskiego przeciwko mnie osobiście skierowane, pozwolę sobie jednak w interesie powagi komisji budżetowej prosić JWP. Marszałka o spowodowanie by fakty, które były przyczyną przywołania posła Trąmpczyńskiego do porządku zostały w właściwy sposób ustalone.

List powyższy marszałek Świtalski przesłał do rozpatrzenia komisji regulaminowej.

Kiedy zniesione będą egzaminy dojrzałości?

Warszawa, 13 lutego.

Komisja Oświatowa Sejmu w dalszym ciągu debatowała nad projektem ustawy o ustroju szkolnictwa, rozpatrując w d. ciągu art. dotyczące szkół wyższych. Referent pos. Śmulikowski proponuje poprawkę, wprowadzającą porozumiewanie się z Radami Wydziałów Uniwersyteckich, odnośnie do przyjmowania absolwentów, do Uniwersytetów i Szkół Wyższych.

Po udzieleniu szczegółowych wyjaśnień, przemawia min. Pieracki podkreślając m. in., iż proponowane studja w zakresie wychowania obywatelskiego i studjów dla obrony państwa, w niczem nie naruszą wolności nauk, gdyż studja te będą tworzone albo jako oddzielne przy szkołach wyższych, albo zupełnie osobne. Po udzieleniu odpowiedzi na poruszone kwestje przez posła Somersteina, odnośnie do zagadnienia matury zwraca uwagę, że egzaminy dojrzałości trwać będą tak długo jak długo zreformowana szkoła średnia nie da pewnej gwarancji, że na zasadzie selekcji jedynie najlepsze jednostki będą szły na wyższe uczelnie.

W zakończeniu wice-min. Pieracki stwierdza, że co do art. 22, który wywołał najsilniejszą dyskusję panuje zgodność, że zawiera on ważne elementy wychowania obywatelskiego, potrzebne dla dobra państwa.

Po przemówieniu referenta przyjęto artykuły o szkołach wyższych z poprawkami posłów Somersteina i referenta. Art. 52 o zorganizowaniu studjów dla obrony państwa uchwalono większością 17 głosów.

P.P.S. głosowała przeciw poborowi rekruta

Z kolei poseł Siciński (BB) zreferował ustawę o poborze rekruta na rok 1932.

Pose łNiedziałkowski (PPS) oświadcza, że ze względu na warunki polityczne, klub jego nie będzie głosował w tym roku za kontyngentem rekuruta, nie oznacza to jednak zmiany stanowiska klubu do sprawy niepodległości i obrony granic.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Przyjęto również ustawę o drogach lądowych i wodnych w czasie wojny, usawę o sprzedaży nieruchomości pozostawionych przez szeregowych samowolnie opuszczających oddziały wojskowe itd. Po sprawozdaniu posła Tyszkiewicza postanowiono powołać posła Stanisława Sicińskiego na delegata sejmu do komisji rekwizycyjnej. Po przyjęciu jeszcze szeregu ustaw, posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie w środę o godzinie 19-ej.

Tajny pakt sowiecko-japoński.

Moskwa wyraża zgodę, aby Japonja rozszerzyła swe panowanie w Mandżurji.

Krwawe walki na froncie Sza-Pei. — Nowe posiłki wojsk chińskich i japońskich. — Dżuma w Szanghaju.

Londyn, 13 lutego.

Po krótkiem zawieszeniu broni rozpoczęły się wczoraj walki na froncie Sza - Pei Ogień artyleryjski trwał przez całą noc, a o świcie wzmógł się jeszcze bardziej.

Japończycy bardzo skrupulatnie i w cichości przygotowywali generalną ofensywę. Wczoraj po południu dwa parowce transportowane przywiozły do portu amunicję dla karabinów ręcznych, maszynowych, armat i bomby dla samolotów. Pozatem na południu od Wusung wysadzono znaczny kontyngent nowych sił wojskowych.

Front chiński ciągnie się obecnie od Sza - Pei do Wusung na przestrzeni 23 klm. Na przednich pozycjach znajdują się trzy dywizje kantońskie. Wojska kantońskie rozporządzają 35 do 40 tysiącami ludzi. Pozatem jest jeszcze znaczna ilość wojsk nankińskich oraz wolnych strzelców.

Nędza wśród mas przybiera coraz większe rozmiary, podniecenie stale rośnie.

Istnieje obawa wybuchu rozruchów. Fabryki wszystkie wstrzymały pracę.

Przybycie ostatnio kantońskich wojsk posiłkowych w ilości 10.000 żołnierzy i ulokowanie ich w pobliżu koncesji francuskiej, zaniepokoiło tamtejszą ludność. Panuje obawa, że dzielnice chińskie Nan tao i arsenał Lungwa staną się punktem wyjścia ataków, tembardziej, że już od pewnego czasu skoncentrowano tam 15.000 żołnierzy 19-tej armji oraz doborową żandarmerję z Nankinu.

Szanghaj, 13 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Samoloty japońskie nie przestają bombardować pozycji chińskich zniszczyły linję kolejową, która jest dla chińczyków jedyną linją kolejową z Nankinem. Pociski dział przeciwlotniczych chińskich kierowane do japońskich samolotów eksplodowały na terenie koncesji francuskiej, raniąc 18 osób z pośród ludności cywilnej.

Tokio, 13 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W czasie walk o Charbin zabitych zostało około tysiąca japończyków.

Szanghaj, 13 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W czasie wczorajszego 4-godzinnego zawieszenia broni z terenów objętych walką, przeniesiono do koncesji międzynarodowej i w inne bezpieczne dzielnice miasta przeszło 5000 ludności cywilnej. Czynione są starania, mające na celu zawarcie stałego rozejmu, przyczem japończycy mieli się na to zgodzić o ile wojska chińskie cofną się o 20 mil od miasta. Władze chińskie odpowiedziały odmownie.

Tokio, 13 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według wiadomości ze źródeł kompetentnych jest rzeczą możliwą, że gen. Uyeda wyśle ultimatum do dowódcy 19-ej armji chińskiej. Natychmiast po przyjeździe do Szanghaju gen. Uyeda ma zwrócić się do dowódców cudzoziemskich z prośbą, aby nakłonili oddziały chińskie do dobrowolnego wycofania się z zajmowanych przez nich terenów. W razie odmowy chińczyków, gen. Uyeda uprzedzi dowódców chińskich, że użyje sił w celu zmuszenia chińczyków do cofnięcia się.

Szanghaj, 13 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wylądowało tu 6 wielkich samolotów z posiłkami dla japończyków. Jutro ma przybyć jeszcze 7 samolotów.

Moskwa, 13 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak podają korespondenci sowieccy, Chińczycy ściągają z prowincji Huansi duże posiłki wojskowe pod Szanghaj, w celu poparcia akcji 19-ej armji wojsk kantońskich. Dowództwo frontu chińskiego ma wkrótce objąć gen. Li-Esun-Ten.

Genewa, 13 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Delegat Chin otrzymał z Nankinu tekst deklaracji, zaadresowanej do państw zainteresowanych. Deklaracja zaznacza, że Chiny użyją wszelkich możliwych środków materjalnych, by przeciwstawić się inwazji. Deklaracja nie zostaje w żadnym związku z notą domagającą się przez Chiny zwołania konferencji Ligi Narodów.

★

Londyn, 13 lutego.

Lekarze europejscy w Szanghaju stwierdzili w dzielnicy chińskiej Sza-Pei dwa podejrzane wypadki zachorowań. Istnieje przypuszczenie, iż jest to dżuma płucna. Chorych izolowano. Mieszkania zostały spalone.

Neutralność Moskwy

z zatargu japońsko-chińskim.

Londyn, 13 lutego.

„Daily Express" przynosi dziś sensacyjną wiadomość o zawarciu tajnego porozumienia pomiędzy Rosją sowiecką a Japonją, na mocy którego Rosja sowiecka wyraża zgodę, aby Japonja rozszerzyła swe panowanie w Mandżurji i częściowo w Mongolji.

Dziennik stwierdza, że dyplomatyczne zwycięstwo Japonji nastąpiło po 6-miesięcznem powodzeniu militarnem w Mandżurji.

Według tego tajnego porozumienia, Rosja Sowiecka sprzeda Japonji wszystkie swe udziały w kolei wschodnio-chińskiej. Moskwa zobowiązała się również do nieinterwenjowania po stronie Chin i nie wtrącania się do żadnych zatargów jakie mogą powstać wzdłuż wybrzeża Pacyfiku.

Liga narodów

nie chce brac na siebie odpowiedzialności...

Genewa, 13 lutego.

Sprawa zwołania zgromadzenia Ligi Narodów dla rozpatrzenia zatargu japońsko-chińskiego pozostaje dotąd w sferze rokowań zakulisowych. Wczorajsze poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów bez udziału stron zainteresowanych przekazało zagadnienie to komitetowi redakcyjnemu. Obecnie komitet redakcyjny zastanawia się nad formułą rezolucji dla Rady Ligi na posiedzenie wyznaczone na wtorek nadchodzącego tygodnia.

Chiny nie wysuwają konkretnego żądania zwołania zgromadzenia Ligi Narodów, pragnąc, ażeby akt zwołania wyszedł od Rady Ligi, a nie od Chin, jako członka Ligi Narodów zainteresowanego w zatargu.

Jeżeliby zgromadzenie Ligi Narodów zostało zwołane z inicjatywy Rady Ligi, byłoby to podkreśleniem znaczenia, jakie Rada przywiązuje do zlikwidowania zatargu chińsko-japońskiego. Jednocześnie oznaczałoby ono poniekąd rezygnację Rady z możliwości zlikwidowania zatargu swoim autorytetem i chęć przykrycia się autorytem zgromadzenia Ligi. Z drugiej strony w Genewie wysuwane są wątpliwości na temat praktycznej możliwości rozpatrzenia sporu przez ciało tak ciężko pracujące, jak zgromadzenie Ligi, w którem bierze przecież udział ponad 50 delegacyj.

Sprawa Kłajpedy

na forum Ligi Narodów.

Genewa, 13 lutego.

Dziś po południu odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie kłajpedzkiej. Przemówienie wygłosił von Bülow, który przedstawił niemiecki punkt widzenia. Odpowiedział mu przedstawiciel Litwy Zaunius, zbijając punkt po punkcie wywody Bülowa i podkreślając, że rząd niemiecki ma prawo tylko do zwrócenia uwagi Rady na ewentualne naruszenie statutu kłajpedzkiego, lecz nie posiada żadnych uprawnień do oceniania polityki rządu litewskiego.

Sprawozdawca, przedstawiciel Norwegji, prosił o pozostawienie mu czasu na opracowanie raportu i o zgodę na powołanie kom. prawników, który wypowiedziałby się na temat czy odwołanie prezesa dyrektorjatu jest, czy nie jest sprzeczne ze statutem Kłajpedy.

Na tę propozycję obie strony po dyskusji wyraziły swą zgodę.

Niemcy—Polska 4:1.

Nowa porażka hokeistów polskich.

Lake Placid, 13 lutego.

Rozegrany dziś mecz hockeyowy Niemcy — Polska zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 4:1.

Ona - utraciła kochanka

On - ukochaną kobietę

Dramat małżeństwa z wyższych sfer w wykonaniu 3 gwiazd — **Clive Brooka, Miriam Hopkins i Kay Francis**

wkrótce „CASINO"

Dźwiękowe Kino **LUNA**

Dziś i dni następnych

Początek o godz. 4-ej. w sob. niedz. o godz. 12-e w poł. Passe-Partout i bilety bezpł. wejścia nieważne.

KOMUNIKAT

Niniejszem podajemy do wiadomości P. T. Publiczności, że otrzymaliśmy większy transport obuwia w najnowszych fasonach zagranicznych i prosimy o liczne odwiedziny.

Z poważaniem
BATA s. a., Łódź, PIOTRKOWSKA Nr. 87.

BIAŁY TYDZIEŃ KONSUMU — NAJPOPULARNIEJSZA IMPREZA ŁODZI.

Rzadko impreza zdobywa sobie tak olbrzymie uznanie i poklask, jak to ma miejsce z „Białym Tygodniem" w Konsumie przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54 dojazd tramwajami 10 i 16

Dyrekcja jedynego w mieście naszem domu towarowego, pod sprężystem kierownictwem dyrektora Geislera zdobyła się na wysiłek, który bezapelacyjnie utwierdził szerokie rzesze łodzian że „Konsum" jest najdogodniejszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju towarów. Trwający „Biały Tydzień" Konsumu daje możność nabywania bielizny męskiej, damskiej obrusów, firanek kap, chustek oraz wszelkiego rodzaju towarów białych wyrobów Widz. Man. znanej marki O.K. po cenach niżej konkurencyjnych

Nie dziw więc, że w wytwornych salach Konsumu, od rana do późnego wieczora aż się roi od kupujących, pragnących wykorzystać rzadką okazję, by za tanie pieniądze zaopatrzyć się w trwałą i wytworną bieliznę.

SCHOOL OF LANGUAGES.

Kursy języków obcych, od 7 lat istniejące przy ul Piotrkowskiej Nr. 39, są jedynym tego rodzaju zakładem naukowym w Łodzi, kierowanym przez rodowitego cudzoziemca i obywatela obcego państwa.

Dyrektor kursów, Mr. James W. Anderson, który jest obywatelem angielskim i rodowitym anglikiem zorganizował z początkiem II-go półrocza szereg nowych grup jęz. angielskiego, francuskiego i niemieckiego dla początkujących na które można się jeszcze zapisywać w ciągu bieżącego tygodnia.

Nowocześnie urządzona na sposób zagraniczny pierwsza

w ŁODZI przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 59

wypożyczalnia książek „UNIWERSALNA"

wypożycza wszystkie nowości za opłatą miesięczną zł. 1.50, bez kaucji.

S. BEŁCHATOWSKI

Export — Import

Wien IX. Kinderspitalgasse 1/8 telefon 25-600.

Załatwia we Wiedniu wszelkie zlecenia ze wszystkich dziedzin.

Krynica DR. I. BETTER ordynuje jak corocznie zimą w willi „Krakus"

Wojna—bez wypowiedzenia.

Dnia 30 stycznia depesza agencji Reutera z Nankinu przyniosła wiadomość o wypowiedzeniu oficjalnem wojny Japonji przez nowy rząd chiński. Wiadomość ta przesądzała bieg wypadków o tyle, że decyzję wypowiedzenia wojny Japonji powziął Kuo-Ming-Tang a nie rząd który tymczasem, pod wrażeniem wydarzeń w Szanghaju i z obawy przed marszem japończyków na Nankin, ewakuował się do Lo-Yang, położonego w głębi kraju. Faktem jest, iż zgromadzenie narodowe t. j. Kuo-Ming-Tang uchwalił początkowo rezolucję, polecającą rządowi wypowiedzenie wojny Japonji. Tymczasem nowy rząd chiński— za czyją poradą niewiadomo — decyzję te schował pod sukno i wszystko pozostało na Dalekim Wschodzie w tym samym stanie krwawego paradoksu.

Dlaczego ani Chiny ani Japonja nie wypowiadają sobie wojny oficjalnie, skoro ją toczą w rzeczywistości?

Dopóki armja japońska prowadziła operacje wojenne w Mandżurji, która luźno była związana z właściwym rządem centralnym w Nankinie, dopóty wpływowe koła nacjonalistyczne i rządowe w Chinach zadowalały się przesyłaniem protestów do genewskiej skrzynki do listów, recte t. zw. Ligi Narodów. Korespondencja ta mogła na pewien czas wystarczyć, stwarzając złudzenie dla świata, że coś się tam w Genewie robi dla „świętej" sprawy pokoju. Ale gdy japońscy militaryści spostrzegli się, że opozycja Ligi, a co ważniejsze, i mocarstw zainteresowanych ogranicza się do werbalnych not, nabrali tchu i impetu. Skoro Mandżurja a może i część Mongolji jest już prawie zaanektowana na dobre, czemuby nie rozczłonkować pasztetu chińskiego tak, aby można go było w przyszłości połknąć i strawić nie dzieląc się z nikim. Stąd to narodził się marsz na Szanghaj, na Tien-Tsin, desanty morskie, eskapady okrętów wojennych na rzekach chińskich.

Jasną jest rzeczą, że chodzi tu o szeroko pomyślaną akcję zaborczą, której dalsze skutki i konsekwencje nie są do przewidzenia. Prawda, iż Chiny nie stawiają silnego oporu, że nie są narazie przygotowane do prowadzenia wojny obronnej w szerokim stylu. Ale czas wszystko może.

Już widzimy, że Japonja ogłosiła częściową mobilizację, gdyż, o ile informacje z placu działań są ścisłe, połowa przeszło armji japońskiej (na stopie pokojowej) znajduje się w chwili obecnej w Chinach, t. j. około 60,000 ludzi. Mobilizują również i Chiny, t. j. rząd w Loyong, co się odbywa zupełnie jak widać z przebiegu ostatnich walk pod Szanghajem, nie bez życzliwej pomocy obcej.

Dalej, o czem informują depesze, zainteresowany już został w awanturze wojennej europejski przemysł zbrojeniowy: niemieckie fabryki chemiczne pracują całą parą na zamówienia japońskie (a może i chińskie), francuska metalurgja obsługuje bezstronnie japończyków, amerykański przemysł zbrojeniowy upodobał sobie chińczyków, a znów japońskie fabryki (powtarza się przykład z wojny 1914/18 r.) dostarczają za dobre dolary dobrą broń nawet i chińczykom. Wszystko to stwarza pewien „ruch" w okresie kryzysowym i przyczynia się do wzmożenia nastrojów antirozbrojeniowych w nietyle szerokich ile wpływowych kołach przemysłu zbrojeniowego, co niewątpliwie odczuje rykoszetem Genewa.

Obraz ogólny jest dość jasny. Pozostaje pytanie: czemu obaj partnerzy w tej grze, która się toczy o skórę chińskiego niedźwiedzia, trzymają się metody: „i chciałbym, i boję się?".

Taktyka Chin, napadniętego i słabszego, tłumaczy się dostatecznie nadzieją na interwencję Ligi Narodów i Stanów Zjednoczonych. Nie wypowiadając wojny, mogłyby i powinnyby Chiny liczyć na niezwłoczną interwencję Ligi, która — bez użycia sił zbrojnych — posiada skuteczną broń w ręku w postaci blokady i bojkotu gospodarczego. Broń ta, zastosowana przeciw napadającemu w myśl i zgodnie z treścią paktu genewskiego (a także i paktu Kelloga), mogłaby decydująco zaszachować Japonję, odcinając ją od źródeł pomocy finansowej, dostaw, rynków surowców.

Tak się nie stało, a dlaczego — wiadomo. Japonja ma w Lidze i życzliwych i nieżyczliwych, i przyjaciół i antagonistów.

Stany Zjednoczone nie są jeszcze gotowe do akcji, aczkolwiek stoją po stronie Chin ze względu na własne interesy imperjalistyczne. Nie leży w ich interesie, aby Japonji rozwiązać ręce przez formalne wypowiedzenie jej wojny. Sądzić można zatem, iż doradcy amerykańscy w Nankinie zahamowali zapędy Kuo-Ming-Tangu i rządu.

Natomiast w interesie Japonji leży sprowokowanie Chin do formalnego wypowiedzenia wojny, co przerzuciłoby odpowiedzialność za dalszy bieg rzeczy na plecy rządu w Nankinie i jego doradców, sztabowi zaś japońskiemu pozwoliłoby na odrzucenie tych resztek bawełny, w jakie obwija swoje komunikaty i rozkazy.

Pozatem wszystkiem widoczne jest, iż zainteresowanym mocarstwom europejskim wcale nie wadzi to, co się dzieje na Dalekim Wschodzie, a forma, w jakiej się to odbywa, dogadza znakomicie ich własnej polityce.

W ten sposób skomplikowana gra interesów na Dalekim Wschodzie przyczynia się walnie do tego, że wszystkim, nie wyłączając fantasmagorycznej Ligi Narodów, odpowiada krwawa groteska wschodnia. Wszystkim — z wyjątkiem jednego, który płaci koszty tej gry.

W. P — ski.

Moratorjum Hoovera ma być przedłużone.

Ożywione narady w Genewie w sprawie uregulowania spłat reparacyjnych.

Genewa, 13 lutego.

W ciągu wczorajszego wieczora trwały w Genewie ożywione narady pomiędzy podsekretarzem stanu niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych von Bülowem, ministrem Grandim, ministrem Simonem, ministrem Tardieu i p. Massigli, z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. W naradach tych brał także udział ambasador angielski, sir Tyrell.

Narady te nie odbywały się w formie jednej wspólnej konferencji, lecz rozbite były na szereg poszczególnych prywatnych rozmów. Rolę pośrednika pomiędzy von Bülowem, a ministrem Simonem i Tardieu odgrywał minister Grandi. Rozmowy dotyczyły spłat reparacyjnych.

Zagadnienie to jest od dwuch dni głównym tematem rozmów zgromadzonego w Genewie świata politycznego. Data konferencji lozańskiej wyznaczona została, zdaje się już definitywnie, na czerwiec bieżącego roku.

Po naradach, trwających niemal do godziny 1-ej w nocy, minister Simon opuścił Genewę i wyjechał do Londynu gdzie ma przedłożyć radzie ministrów wstępny projekt porozumienia reparacyjnego.

Dziś ze strony francuskiej lansowana jest pogłoska o przedłużeniu moratorjum Hoovera. Wymienia się termin trzyletni. W planie porozumienia reparacyjnego ma być wyraźnie stwierdzone, że Niemcy nie są w mocy w żadnym razie jednostronnie rozwiązać zobowiązań wypływających z planu Younga. Projekt porozumienia reparacyjnego poddany będzie również szczegółowym rozważaniom w Paryżu.

W ciągu najbliższego tygodnia należy się spodziewać — po naradach londyńskich i paryskich — wznowienia nieoficjalnych rozmów bezpośrednich na temat uregulowania spłat reparacyjnych.

Londyn, 13 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Komunikat, wydany przez Foreign Office, stwierdza, że w związku z odłożeniem konferencji w Lozannie, rządy francuski i angielski na własną rękę wymieniły poglądy i doszły do porozumienia. Do ministra Johna Simona zwrócono się z prośbą o porozumienie się z zainteresowanemi rządami i obecnie można już oświadczyć, że rządy Belgji, Francji, Niemiec, Włoch, Japonji i Wielkiej Brytanji, zaznajomiwszy się ze sprawozdaniem Komitetu Rzeczoznawców z Bazylei, zgodnie zalecają innym rządom zainteresowanym odłożenie konferencji w Lozannie do czerwca. Zadaniem konferencji będzie opracowanie zagadnień, wysuniętych we wspomnianym raporcie, oraz zarządzeń, mających na celu zażegnanie trudności gospodarczych i finansowych, będących skutkiem obecnego kryzysu światowego.

Wymienione rządy powzięły swoją decyzję w nadziei, że przyczyni się ona do ogólnej poprawy sytuacji międzynarodowej.

Księżna Woroniecka jest poczytalna,

mimo to, chce pozostać w Tworkach

Warszawa, 13 lutego.

Dowiadujemy się, że obserwacja psychjatryczna zabójczyni ś. p. Brunona Boya, Zofji Korybut Woronieckiej została już ukończona.

Lekarze zakładu w Tworkach orzekli, że **Woroniecka jest poczytalna, jakkolwiek cierpi na psychopatyczne zboczenia.**

Woroniecka zachowuje się w Tworkach spokojnie, czuje się dobrze, **gra na fortepianie, czyta itd.**

Do urzędu prokuratorskiego wystąpiła z podaniem, **aby do rozprawy sądowej pozostawiono ją w zakładzie, gdzie bawi obecnie, i nie przenoszono do więzienia.**

Oczywiście, prośba ta nie będzie uwzględniona.

Tajemnicze detonacje w Kielcach.

Pod Jędrzejowem utworzyły się szczeliny w ziemi.

***Kielce*, 13 lutego.**

Ubiegłej nocy ludność tutejsza została zaalarmowana niezwykłemi detonacjami, które powtórzyły się w pewnych odstępach czasu między godziną 12-tą i 1-szą w nocy.

Detonacje słyszane były od strony zachodniej miasta. Takie same detonacje słyszano w Jędrzejowie.

Ponadto pod Jędrzejowem we wsi Ludwinów na gruntach jednego z gospodarzy stwierdzono szczelinę, *powstałą wskutek pęknięcia ziemi.*

Szczelina długości kilku metrów jest tak szeroka, że można włożyć w nią rękę.

Ostra opozycja socjalistów

w izbie deputowanych.

Paryż, 13 lutego.

W Izbie Deputowanych toczy się od wczoraj od godziny 12 w nocy, dyskusja nad reformą ustawy wyborczej, mająca na celu zniesienie powtórnego głosowania przy wyborach. Socjaliści rozwinęli działalność opozycyjną bez precedensów w historji parlamentu francuskiego.

Na każdą inicjatywę rządu lub większości socjaliści występują z wnioskiem odłożenia obrad i przeprowadzenia głosowania, co wymaga godziny czasu. Od północy przeprowadzono cały szereg głosowań, które wszystkie wypadły pomyślnie dla rządu. Dyskusja ma przebieg bardzo burzliwy.

Sklepy tytoniowe
wydają:
Skórzaną papierośnicę
za 50 pieczęci z pudełek
wszystkich gatunków tutek (gilz)
ALTESSE
MOKKA - PEŁNOWATKI
a za 10 pieczęci
maszynkę do papierosów
Polecamy karty do gry „Piatnika"

Fantowa Loterja
Łódzk. Żyd. Tow. OCHRONY KOBIET
Jutro, t. j. w poniedziałek, dnia 15-go b. m., o godzinie 5-ej po poł. odbędzie się ciągnienie Fantowej Loterji w lokalu Stowarzyszenia Humanitarnego „Bnej-Brith-Montefiore", Piotrkowska Nr. 90. — Uprasza się posiadaczy losów o liczne przybycie.

Polski projekt rozbrojenia moralnego

został wczoraj złożony na ręce przewodniczącego konferencji Hendersona.

Genewa 13 lutego.

Dzisiaj delegacja polska złożyła przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej Hendersonowi propozycje dotyczące stopniowego realizowania rozbrojenia moralnego. Propozycje te są następujące:

Reforma w prawodawstwie narodowem

Wobec tego, że obowiązujące prawodawstwa poszczególnych krajów niedostatecznie biorą pod uwagę nowe konieczności wynikające z ewolucji stosunków międzynarodowych i ograniczają się do obrony i interwencji czysto narodowych, rząd Polski proponuje zająć się przystosowaniem ustaw narodowych do obecnego stadjum rozwoju życia międzynarodowego. **Miałoby to na celu określenia całej kategorji czynów sprzecznych z dobremi stosunkami międzynarodowemi i niebezpiecznemi dla pokoju świata, jak np.: publiczne podburzanie do wojny, propaganda zmierzająca do nakłaniania państw, by pogwałciły prawo międzynarodowe, umyślne rozpowszechnianie fałszywych lub zniekształconych wiadomości oraz fałszywych dokumentów, mogące zakłócić stosunki między państwami.**

Prasa.

Wobec tego, że dzienniki i perjodyki działają na prądy opinji publicznej i mają przez to znaczny wpływ na życie międzynarodowe, **rząd polski proponuje zwołać w jaknajszybszym czasie konferencję reprezentantów związków zawodowych dziennikarzy i wydawców, celem przestudjowania zarządzeń, któreby mogły być powzięte dla zapewnienia realizacji idei rozbrojenia moralnego w dziedzinie prasowej.**

Wychowanie.

Wobec tego, że przyszłe pokolenia zależnie od ducha w jakim wychowuje się młode pokolenie i biorąc pod uwagę, że wysiłki w kierunku zorganizowania wspólnoty międzynarodowej będą daremne, **jeśli mentalność młodzieży nie będzie skierowana ku pokojowi, jako najwyższemu celowi — rząd Polski proponuje stopniową realizację tego celu przez zobowiązania międzynarodowe i zalecenia dawniej ustalone.**

W związku z tem należy zwrócić uwagę na to, **że pożądanem jest poddanie ogólnej rewizji podręczników szkolnych, wprowadzenie we wszystkich uczelniach nauczania o Lidze Narodów, o współpracy międzynarodowej, o życiu innych narodów oraz zachęta ze strony rządów do zbliżenia między studentami i ciałami nauczycielskiemi poszczególnych krajów.**

Radjo, kino i teatr.

Wobec tego, że na opinję publiczną mają wszelkiego rodzaju manifestacje kulturalne, jak radjo, kino i teatr, duży wpływ, rząd Polski proponuje powzięcie zarządzeń celem zużytkowania tych instytucyj dla dobra porozumienia międzynarodowego.

O ile chodzi o radjo, to rząd Polski uważa, że uczyniłoby się poważny krok naprzód przez zawiązanie konwencji ogólnej w tej dziedzinie.

Części programów radjowych, dotyczące stosunków międzynarodowych są naogół zarezerwowane dla rządów i dla oficjalnych agencyj informacyjnych.

Zobowiązanie rządów do przestrzegania zasad rozbrojenia moralnego przy wykonaniu tego przywileju przyczyniłoby się do zrealizowania rozbrojenia moralnego w tej dziedzinie. Filmy i sztuki teatralne są naogół poddane cenzurze urzędów publicznych. **rząd polski proponuje więc, by państwa zobowiązały się zakazać wyświetlania filmów i przedstawień teatralnych, zdolnych rozjątrzyć stosunki międzynarodowe. Z drugiej strony należy poprzeć, np. przez uwolnienie od podatków, filmy i przedstawienia propagujące pokój.**

Uwagi ogólne.

Rozumie się samo przez się, że zrealizowanie koncepcyj dotyczących stanowisk rządów wobec działalności jednostek, pozbawionych wszelkich wartości, jeśliby państwa we wzajemnych stosunkach nie respektowały zasadniczych idei rozbrojenia moralnego, omawiane tu dzieło nie będzie pełne — jeśli polityka zagraniczna państw nie będzie w zgodzie z wysuniętemi czynnościami, jakie na rzecz rozbrojenia moralnego rząd Polski proponuje.

Rząd Polski proponuje przekazać sprawę rozbrojenia moralnego komisji głównej, która niewątpliwie zechce powierzyć podkomisji zadanie opracowania koniecznej lub koniecznych konwencyj.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Żądać w aptekach i drogerjach.

Mowa delegata Chin

Na konferencji rozbrojeniowej.—Dyskusja generalna trwa.

Genewa, 13 lutego.

Przemówienie delegata Chin dr. Yena, który był czwartym zkolei mówcą na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Konferencji Rozbrojeniowej, nabiera oczywiście specyficznej pikanterji w zestawieniu z trwającym zatargiem zbrojnym na Dalekim Wschodzie.

Dzwonek, zapowiadający przemówienie dr. Yena, zwabił z kuluarów do sal obrad delegatów i dziennikarzy. Sala świecąca pustkami podczas przemówień delegatów Kanady, Łotwy i Węgier, wypełniła się po brzegi.

Dr. Yen przemawiał rzeczowo — umiał wystrzec się dwuznacznych frazesów „języka ligowego". Twierdził, że naród i rząd chiński są szczerymi rzecznikami rozbrojenia, ale wypadki ostatnich miesięcy nastręczać muszą poważne wątpliwości na temat arbitralnego rozstrzygania zagadnień rozbrojenia bez gruntownego zapewnienia narodom bezpieczeństwa. Ciężkie przeżycia, które w ostatnich czasach stały się udziałem narodu chińskiego, każą jego przedstawicielom uznać, że bez zapewnienia bezpieczeństwa, nie można stawiać wniosków o technicznych sposobach przeprowadzania rozbrojenia.

Mimo istniejące pakty i zobowiązania, agresja okazała się możliwą. Przedstawiwszy przebieg ostatnich wypadków w Mandżurji i pod Szanghajem, dr Yen kieruje apel do Ligi Narodów, aby potrafiła ochronić swój autorytet i przywrócić moc obowiązującą naruszonym przepisom traktatów.

Naród chiński nie błaga o litość, nie prosi o zbrojną pomoc obcych narodów — naród chiński posiada przeszło dwa tysiące lat historji za sobą, zwycięsko wyszedł z niejednej opresji, potrafił dźwignąć się z niejednego nieszczęścia i potrafi wydźwignąć się z ciężkich przeżyć doby obecnej, ale jeżeli Liga Narodów przyniesie mu zawód i jeżeli będzie musiał przestać wierzyć w nienaruszalność zobowiązań — wówczas to rozczarowanie wywrze wpływ na całą przyszłą politykę chińską.

Po tym akcencie pewnej groźby, dr Yen deklaruje uroczyście, że skoro — mimo wszystko — Liga Narodów potrafi zapewnić utrzymanie mocy obowiązującej traktatów — wówczas Chiny szczerze współpracować będą z Konferencją Rozbrojeniową nad wypracowaniem nowych środków uniknięcia wojny.

Jeżeli jednak — tak jak dotąd — naród chiński będzie ofiarą nieuznawania i łamania istniejących zobowiązań międzynarodowych — wówczas sam będzie musiał zapewnić sobie posiadanie sił dostatecznych dla odparcia wszelkich ataków na swoją niepodległość i nienaruszalność swego terytorjum państwowego. Łamanie istniejących traktatów i brak siły dla zapewnienia im poszanowania, podarcie na strzępy paktu Ligi Narodów i paktu Kelloggа, naruszenie zasad świętości istniejących traktatów — oto co oznaczać może klęskę Konferencji Rozbrojeniowej. Takim zwrotem zakończył dr Yen swe przemówienie.

Przemawiali jeszcze delegat Kanady, który poparł tezy angielskie oraz przedstawiciel Węgier.

Sterowiec L. A. 3

Wiecznie młody artysta.

Z okazji przyjazdu do Łodzi art.-malarza A. Neumana.

Abraham Neuman, malarz, którego łódzcy miłośnicy sztuk plastycznych znają z niezwykle interesującej wystawy jeszcze w ówczesnej galerji miejskiej, zajrzał znów do naszego miasta...

Jest w tym człowieku dziwny czar niezniszczalnej młodości.. Konserwator o mocy nadprzyrodzonej każe Neumanowi być z każdym rokiem młodszym i świeższym, każe mu malować z coraz większym wigorem i polotem. Tym konserwatorem jest sztuka: ona rozżarza w duszy artysty ten ogień, który dotąd nie wygaśnie, dopóki istnieje piękno... I dlatego Neuman i jego malarstwo jest jak stare wino: im ma więcej lat, tem bardziej jest krzepkie i pełne treści i wyrazu.

Widzieliśmy się z artystą przed dwoma niespełna laty: może jego czupryna z mocno szpakowatej stała się lekko siwawa, może troszeczkę pochyliły się jego plecy, ale oczy Neumana, te oczy, które spoglądały na tyle piękna pejżażu okiem niewygasającego entuzjazmu, a na własne obrazy okiem surowej kontroli — te oczy lśnią dzisiaj mocniejszym może blaskiem, niż dawniej — blaskiem twórczej siły i niezmordowanej inicjatywy artystycznej.

Oczywista, że Neuman — ma bardzo czujne oko i czujną myśl na wszystkie przejawy malarstwa współczesnego. Neuman wraca z Paryża...

Zaczynamy od Francji wogóle... Francja jest szczęśliwym krajem, w którym dojrzewa piękny owoc malarstwa — pejzaż. Francja jest pomiędzy południem i północą, ma światło najbardziej umiarkowane i dlatego we Francji pejzaż objawia się w najbogatszych barwach... Bo jaskrawości palestyńskie i południa wogóle oślepiające naświetlenie pejzażu krajów gorących — to nie są warunki, w których można malować plein airy. Zbyt jaskrawe słońce gasi barwy...

Z Francji wogóle przechodzimy do Paryża...

— Jeśli o pewną charakterystykę obecnych tendencyj chodzi, — to po mózgowem malarstwie Picassa który niejednego malarza zbałamucił, przychodzi obecnie pewien nawrót ku lekcji Cezanna: natura jest dla każdego malarza tylko surowcem, trzeba ją modulować i budować obraz tak, aby stanowił on zwartą, skomplikowaną całość w swej ramie. Dlatego Derain układa bryły pejzażu według pewnego prawie renesansowego planu, dlatego Chagall zrzekł się karykatury i stał się przez to mniej sensacyjnym, dlatego taka Suzanne Valadon, matka Utrilla, a modelka Pouis de Chavannes zajmuje dziś wraz ze swym synem jedno z najpoczytniejszych stanowisk w francuskiem malarstwie współczesnem. Panuje dziś powrót do koloru lokalnego, pogłębionego własnem spojrzeniem na świat danego artysty — że to spojrzenie wyraża się często w pewnej niesamowitości obrazu, który w tych warunkach z pod pędzla wychodzi — to może wina naszych zbyt realistycznych i rzeczowych czasów...

Na tem tle, — kontynuuje artysta, — na tle tego poszukiwania własnego wyrazu, w tej pogoni za indywidualnością, dzieją się dziś w malarstwie wszystkich krajów, a szczególnie w Paryżu rzeczy wręcz niepoważne. Jakiś trick, jakaś manierka, jakiś sposobik — starczyć ma za całą indywidualność malarską i ma być jej wykładnikiem. Niestety, nie brak jeszcze do dziś snobów, którzy na lep tych głupstw idą...

Trochę nas zraził ostry zwrot pod adresem Picassa... Wracamy do niego...

— Oczywista, że usiłowania Picassa były bardzo rzetelne, to jest człowiek bardzo głęboki, ale to się już skończyło.

Przed kilku laty wrócił Neuman z Palestyny. Oglądamy te jego prace, pełne intensywnego naświetlenia południowem słońcem... Są to bezwątpienia rzeczy o wielkiej wartości, gra w nich, wbrew temu co powiedział nam artysta na wstępie — niekiedy hojny pejzaż wschodni, a niekiedy słońce tak ostre i oślepiające, że aż gorące. Z cyklu tych prac zakupiło cztery większe płótna Muzeum Narodowe w Krakowie. Sukces ten jest świadectwem rzetelnych zasług rzetelnego artysty.

Po tym okresie palestyńskim, mistrz przez kilka lat malował we Francji... Są te rzeczy może więcej miękkie w tonach, lecz bardziej mocne w ujęciu i podejściu. Obrazy palestyńskie robią wrażenie, jakby były malowane ręką młodszą, niż prace francuskie: oto dowód stałego rozwijania się artysty. W pejzażach francuskich jest bardzo wiele motywów architektonicznych: zaułki małych miasteczek bretońskich, dziedzińce i wieżyce zamkowe interesują malarza, który znajduje w nich patynę dawnej kultury i spokój „doulce France".

Wśród prac, jakich widoku nam nie szczędzi artysta, przychodzi kolej na rzeczy dawniejsze — zupełnie dawne... Zakopane ze śnieżnemi motywami, w którem Neuman — syn wsi polskiej — spędził kilkanaście lat twórczej pracy, — wieś polska, złota jesień, ujęta nie tkliwie, lecz mocno i szczerze — dawne tematy mistrzów z epoki młodej Polski powstają przed naszemi oczyma w tem samem pełnem pietyzmu ujęciu i w tej samej impresjonistycznej impresjonizmem wysokiej miary technice..

Skala tego wielkiego talentu jest niezwykle rozległa: Neuman wciąż tworzy i zawsze, w każdej pracy jest sobą: żyje by malować. To jest dla niego samego jego wielka racja bytu. g.

LUTY
14
NIEDZIELA

Dziś Walentego
Jutro Faustyna

Wschód słońca	6.54
Zachód słońca	16.45
Wschód księżyca	9.30
Zachód księżyca	100.0
Długość dnia	9.45
Przybyło dnia	2.11

Przed poborem

rocznika 1911.

W roku bieżącym poborowi podlegają mężczyźni urodzeni w roku 1911. W związku z tem obecnie biuro wojskowe magistratu m. Łodzi przystąpiło do opracowania szczegółowych list poborowych oraz planu stawiennictwa.

Sporządzone przez biuro wojskowe magistratu spisy poborowych wyłożone zostaną na przeciąg tygodnia w biurze do wglądu i wniesienia przez osoby zainteresowane odnośnych poprawek, następnie zostaną przesłane władzom wojskowym, które w porozumieniu z władzami administracyjnemi przeprowadzą przegląd poborowych i pobór.

Przegląd i pobór odbywać się będzie w roku bież. od dnia 2 maja do końca czerwca.

Paszporty zagraniczne

nie podrożeją.

W związku z pogłoskami o projektowanem rzekomo podwyższeniu opłat za paszporty zagraniczne, zarówno jednorazowe jak i wielokrotne, dowiadujemy się ze źródeł oficjalnych, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne i żadne podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne nie jest przez władze zamierzone.

Przeciw koncesji

dla łódzkich kolejek dojazdowych

Towarzystwo elektrycznych kolei dojazdowych w Łodzi wystąpiło do ministerstwa robót publicznych o przedłużenie wydanej w r. 1907 koncesji na linję pomiędzy Łodzią a Zgierzem, Pabjanicami, Aleksandrowem i Konstantynowem, która to koncesja wygasa w r. 1949. Magistrat m. Łodzi przeciwstawił się nadaniu nowej koncesji temu towarzystwu, a stanowisko to zajęła również specjalna komisja z udziałem delegatów ministerstwa.

Obecnie ministerstwo robót publicznych zawiadomiło magistrat m. Łodzi, że stanowisko miasta pokrywa się z jego stanowiskiem w tej sprawie. Przedłużenie bowiem koncesji przedłużałoby stan obecny, sprzeczny z interesami ludności, zamieszkującej przedmieścia, a więc przeważnie ludności niezamożnej, która chcąc dostać się do śródmieścia, zmuszona byłaby i nadal korzystać z tramwajów miejskich oraz z kolei dojazdowych, co połączone jest z większemi wydatkami i ze stratą czasu.

Ulgi na kolejach

dla zagranicznych turystów.

Ministerstwo komunikacji wystąpiło do związku słowiańskich towarzystw turystycznych z propozycją przyznania członkom towarzystw turystycznych jugosłowiańskich, czeskosłowackich i bułgarskich zniżek na polskich kolejach państwowych, na tych samych zasadach na jakich korzystają z ulg członkowie polskich związków turystycznych. Jednocześnie podobne ulgi byłyby przyznane członkom polskich towarzystw turystycznych na kolejach jugosłowiańskich, czeskosłowackich i bułgarskich.

Zniżki te wynoszą na kolejach polskich 25 proc. przy przejazdach do miejscowości turystycznych i uzdrowisk.

Pomyślne załatwienie tej sprawy przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia ruchu turystycznego w Polsce w okresie letnim.

Wstrząsające wieści z Ameryki

otrzymują liczne rodziny w Łodzi od swych najbliższych krewnych.

Zamiast przekazów pieniężnych, rozpaczliwe wołania o pomoc.

Do niedawna jeszcze świat miał, może nie tyle piękną, ile przyjemną legendę: *legendę o bogatym wujaszku z Ameryki.* Ten miłystarszy pan (na imię mu jest Sam), wysoki, chudy w wysokim cylindrze z wstążką w kolorach gwiazdzistego sztandaru USA, był hojnym spadkodawcą niejednego biednego obywatela Europy, na którego często niewiadomo skąd i dlaczego, spływał nagle czasami mniejszy, czasami większy spadek w dolarach; ten wysoki szczupły pan przysyłał niejednej rodzinie w Starym Świecie większą lub mniejszą pensyjkę miesięczną... Dużo rodzin żyło dzięki szczodrej dłoni bogatego legendarnego wujaszka z Ameryki...

Dziś wujaszek z Ameryki umarł. — Umarł z biedy. Nie stać go na nic. Sam potrzebuje pomocy.

Szczególnie w Polsce jest bardzo wielka liczba rodzin, które

utrzymywały się dzięki wsparciom swych krewnych z Ameryki.

Synowie wyemigrowali za ocean przeszli przez tamtejszą twardą szkołę życia i zdobyli, może nie zawsze majątek, ale zawsze tyle, by móc przysyłać swym starym, pozostałym w kraju, rodzicom niewielką miesięczną pensję. Mało to rodzin opierało swój cały byt na tych przekazach z Ameryki...

Dziś, w związku z katastrofalną sytuacją w Ameryce, przesyłki te albo zmalały, albo też ustały zupełnie. Niejedna rodzina, która dotychczas żyła w jakim takim dostatku znalazła się nagle na skraju nędzy, niejedni staruszkowie nie mają dziś, po tylu latach regularnego otrzymywania pieniędzy z Ameryki co włożyć do ust...

Zamiast pieniędzy, otrzymują krewni w Polsce od swych krewnych z Ameryki — listy.

Listy te są równie smutne i pełne grozy, co wesołe i pełne pociechy były przekazy z Ameryki.

Leży przed nami list tego rodzaju, datowany z dnia 26 stycznia. List z samego serca Ameryki — z Nowego Jorku. W Ameryce wszystko ma rozmach amerykański,

wszystko jest największe w świecie:

gdy było dobrze, gdy była „prosperity", to w Ameryce złoto leżało na ulicy, gdy jest nędza i bezrobocie — tam za oceanem jest gorzej, niż gdzieindziej. Setki tysięcy ludzi w samym Nowym Jorku jest bez pracy i nie ma dosłownie co do jedzenia. Miasto, ani państwo

nie udziela bezrobotnym żadnych zapomóg:

istnieją tylko towarzystwa filantropijne które organizują kuchnie polowe z „trąbi-zupkami", rozpalają ogniska dla bezdomnych, by się podczas srogich mrozów mieli nie tyle gdzie, ile o co ogrzać, i budują jakieś podejrzanej mocy baraki.

Najgorzej jest emigrantom oczywista. Z emigrantów — najgorzej emigrantom polskim. Osiedleni w własnych skupiskach

zdani są na samych siebie:

a jaka może być samopomoc wśród biedaków i ludzi pozbawionych chleba? To też wśród tych ludzi słyszy się skargi i żale, a nierzadko mówią ci bogaci do niedawna „wujaszkowie amerykańscy" o

powrocie do kraju.

Może i wiedzą, że w kraju nie jest dobrze, ale są pewni że przecież nie może być tak źle, jak w Ameryce...

List, o którym mówimy, nie jest wyjątkiem. Setki tysięcy rodzin w Polsce, w krajach skandynawskich, we Włoszech, na Węgrzech — we wszystkich krajach, z których szeroką falą płynęła emigracja do Ameryki —

otrzymuje listy podobne.

Legenda o bogatym wujaszku z Ameryki się skończyła. Jest tylko smutna opowieść o biednym krewnym z tamtej strony oceanu. (sg)

Tak usuwa się kamień nazębny.

Regularne używanie Kalodontu zabezpiecza nas przed kamieniem nazębnym, najczęstszą przyczyną chorób zębów. Kalodont zawiera odkryty przez dr. Bräunlicha Sulforicinoleat, rozpuszczający **stopniowo** organiczne substancje spajające kamień nazębny. W ten sposób kamień nazębny traci swą twardość, kruszeje i może być później usunięty przy czyszczeniu zębów odpowiednio twardą szczoteczką.

Używajcie regularnie Kalodontu. Tę samą radę da Wam dentysta, który wie, jakie niebezpieczeństwo dla uzębienia stanowi kamień nazębny.

Ka 6 — P

Podwyższony podatek lokalowy

dotyczy również mieszkań 3-pokojowych.

Magistrat m. Łodzi przystąpił do rozsyłania nakazów płatniczych na podatek od lokali na rok 1932.

Ze względu na to, że ustawa o podatku od lokali została zmieniona w niektórych punktach, ważne jest dla podatników zaznajomienie się z treścią tej noweli.

Według noweli **zwolnione są od podatku przez lat 10 lokale w nowych budowlach** o ile użytkowanie ich nastąpiło przed 1 stycznia 1929 r.

Jeżeli natomiast użytkowanie ich nastąpiło dopiero po 1 stycznia 1929 roku lokale odnośne wolne są od podatku **przez lat 15.** Przepis powyższy nie odnosi się jednak do uzdrowisk.

Ponadto postanawia nowela do nowej ustawy, że **wolne są od podatku mieszkania do trzech izb, zajmowane przez bezrobotnych,** o ile nie mają oni sublokatorów.

W mocy pozostają nadal dotychczasowe zwolnienia od podatku: 1) lokali, przeznaczonych na stałe domy modlitwy; 2) budynków fabrycznych, przeznaczonych na cele przemysłowe, 3) lokali przejściowo niezamieszkałych, względnie nieużywanych, 4) lokali do dwuch izb zamieszkałych przez inwalidów lub wdowy i sieroty tychże, a wreszcie 5) lokali, zajmowanych przez dozorców domowych.

Podstawę wymiaru podatku stanowi według noweli — dla lokali podlegających ochronie lokatorów, **komorne podstawowe, t.j. z czerwca 1914 r.,** zaś dla wszystkich innych lokali (t.j. nie podlegających ochronie) komorne z roku poprzedniego t.j. obecnie z roku 1931. O ile lokal nie był w poprzednim roku wynajęty, przyjmuje się jako podstawę wymiaru jego wartość czynszową.

Stopa podatku wynosi od lokali do trzech izb włącznie nadal 8 procent, natomiast dla lokali 4-ro izbowych i większych stopa podatkowa wynosi 12 procent.

Nowela wprowadza więc pojęcie izby w miejsce dotychczasowego określenia pokoju, ubikacji. A zatem **mieszkanie składające się z trzech pokoi i kuchni podpada pod 12 proc. podatek,** gdyż składa się z czterech izb. Natomiast mieszkanie 2-pokojowe (z kuchnią) nadal opłaca podatek dotychczasowy t. j. 8-procentowy.

To samo dotyczy też lokali handlowych, o ile składają się z 4-ech ubikacyj. Rzecz naturalna, iż odrębnie opodatkowane będą lokale handlowe, a odrębnie ubikacje mieszkaniowe. W przedmiocie odwołań nowela wprowadziła zmianę, że **odwołania od wymiaru podatku,** od lokali, wnosić należy w ciągu **dni 14 po doręczeniu nakazu do Izby Skarbowej, za pośrednictwem władzy wymiarowej, a nie jak dotychczas do urzędu wojewódzkiego.** (p).

Chroni przed grypą!
Panflavin w pastylkach
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Dr. Jan Polak
choroby wewnętrzne i allergiczne)
(astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm
ul. Al. Kościuszki 53,
tel. 246-10.
Godziny przyjęć 6 — 7.

Gabinet terapji fizykalnej
Dr. POLAKA
Al. Kościuszki 53
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Helium,
lampa kwarcowa, promienie pozaczerwone (cieplne) galwanizacja, faradyzacja masaże i t. d.

Pulowery artystyczne.
ręczne
Otrzymałam nowe wiosenne wzory zaprojektowane przez najwybitniejszych artystów wiedeńskich. — Zimowe wzory po cenach zniżonych.
LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, II piętro.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godzinie 4-ej po południu oraz we wtorek wieczorem dwa ostatnie powtórzenia „Sprawy Dreyfusa". — Ceny najniższe od 50 groszy do 3 zł.

Dziś w niedzielę i jutro wieczorem budząca stale potężny rezonans wśród widzów, mocne momenty dramatyczno-społeczne, melodyjność piosenek i feerjowość wystawy — oto najważniejsze walory słynnej „Opery za trzy grosze", której premjera dana będzie w piątek. Próby pod reżyserją dyr. Karola Borowskiego i T. Sygietyńskiego (dział muzyczny) na ukończeniu.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę o godz. 5-ej po poł. oraz wtorek wieczorem po cenach zniżonych, zawsze atrakcyjne „Hau Hau" z Michałem Znicem — Ceny zniżone.

Dziś i jutro wieczorem komedja St. Kiedrzyńskiego „Czwarty do bridża".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w niedzielę dwa ostatnie przedstawienia „Kredowego Koła" o godz. 4.15 po poł i o 8.15 wieczorem po cenach najniższych od 50 groszy do 2 zł. 10 gr. Będzie to 10 przedstawienie „Kredowego Koła", które dzięki znakomitej reżyserji Konstantego Tatarkiewicza, grze całego zespołu art. Teatru Popularnego, wspaniałym dekoracjom i efektom świetlnym zyskała sobie piękny sukces artystyczny.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

W niedzielę, dnia 14-go lutego o godzinie 4.30, 6.30 i 8.30 wieczorem wielka rewja w 22-ch obrazach p. t. „Zgorzelska szaleje", z udziałem znakomitej wodewilistki rewji warszawskich Janiny Zgorzelskiej.

Ceny miejsc od 30 groszy do 2 zł.

Palace

—::—

Wielka Tęsknota.

„WIELKA TĘSKNOTA".

Takiej plejady gwiazd, tak rekordowej obsady nie spotykaliśmy jeszcze w żadnym filmie wyjąwszy popularne, na początkach produkcji dźwiękowej rewje filmowe. Ale „Wielka tęsknota" nie jest rewją. Jest najczystszym w tego słowa znaczeniu obrazem o wspaniałej, porywającej treści, o czarującej akcji, na którą spogląda się z zachwytem i która pozostawia głębokie, niezatarte wrażenie w sercach widza.

Camilla Horn, Anny Ondra, Lil Dagower, Olga Czechowa, Harry Liedtke, Konrad Veldt, Hans Schlettow, Fritz Kortner — najwięksi artyści europejscy stworzyli obsadę tego filmu. Nic dziwnego więc, że gra całości stoi na wysokim, niewidzianym dotąd poziomie. Nie mamy bowiem jednej czy dwóch gwiazd w otoczeniu tłumu statystów. Mamy zespół. I ta gra zespołowa stanowi koncert, stanowi piękną baśń filmową, baśń najbardziej realistyczną, najbardziej życiową.

Najwięcej pola do popisu ma Camilla Horn. Ta młodziutka aktorka o niepospolitych walorach stworzyła kreację czarującą. A pozostali wykonawcy mają już tak ustaloną renomę w najszerszych kołach kinomanów, że ocena ich gry jest zupełnie zbędną.

Nadprogram jak zwykle dobry. Pod tym względem kino „Palace" ma już ustaloną opinję, dobierając najlepsze dodatki, tygodniki dźwiękowe, aktualja dźwiękowe i dźwiękowe komedje.

ODCZYT O ZATARGU CHIŃSKO-JAPOŃSKIM.

W niedzielę, dnia 21 lutego r. b. o godz. 18-ej, związek peowiaków okręgu łódzkiego urządza w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 18 odczyt p. t. „Zatarg chińsko-japoński".

Odczyt wygłosi Dyrektor Departamentu Ministerstwo Spraw Zagranicznych pułkownik Wacław Jędrzejewicz.

Kto jeszcze nie wie
niech się dowie,
że najulubieńszy pieśniarz Paryża

Albert Prejean

i niezapomniana „Sekretarka" osobista

Mary Glory

oczarują rozkoszną eskapadą w filmie

„PRZYGODA MIŁOSNA"

Już wkrótce

w Grand Kinie

Dnia 7-go b. m. zmarł we Lwowie i tamże pochowany został

B. P.

LUDWIK HARNASON

były prokurent Banku,

w wieku lat 54, o czem zawiadamiają pozostali w smutku

Bracia i Rodzina.

Dziś, w niedzielę, jako w 30-ty dzień zgonu

b. p. HERMANA L. GRYNSZPANA

odbędzie się w synagodze „Bykur-Cholim" przy Placu Wolności, 10, o godz. 4.30 po poł. **nabożeństwo żałobne,** na które zaprasza krewnych oraz życzliwych Zmarłego

Komitet Synagogi „Bykur-Cholim".

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i wujek

b. p. CHAIM FELMAN

b. przemysłowiec m. Łodzi, przeżywszy lat 76

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 14 lutego b.r. o godzinie 12 w południe z domu żałoby, przy ul. Żeromskiego Nr. 11, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA.

W szkole lepiej, niż w domu.

Nie pozbawiać dzieci ciepła i pożywienia.

(i) Ostatnie dni przyniosły nam poważne oziębienie się temperatury. Przez trzy dni mrozy dochodziły do 17 stopni. Onegdaj ociepliło się nieco, lecz w dniu wczorajszym znów nastąpiło oziębienie, przyczem temperatura wynosiła już 14 stopni.

W związku z tem wyłoniła się bardzo poważna i bardzo interesująca sprawa. Jak wiadomo, w wypadku, gdy temperatura przekracza 15 stopni mrozu, nauka w szkołach może być zawieszona. To zarządzenie spowodowane zostało troską o zdrowie dzieci, które mogłyby nabawić się przeziębienia, względnie odmrozić sobie jakąś część ciała, gdyby musiały w trzaskające mrozy wędrować, niekiedy z odległych ulic, do szkoły.

Ale oto zrzeszenia rodzicielskie i komitety pomocy podjęły bardzo usilne starania, **aby w roku bieżącym przepis o zawieszaniu nauki w czasie mrozów nie znalazł zastosowania, gdyż nie tylko nie przyczyniłby się on do opieki nad zdrowiem dziecka, lecz przeciwnie, mógłby narazić ich zdrowie na poważny szwank.**

Do szkół powszechnych w Łodzi uczęszcza około 60.000 dzieci. Pochodzą one z najróżniejszych sfer, przeważnie jednak z rodzin robotniczych, z rodzin niezamożnych lub wręcz ubogich. Mieszkania, w których przebywają wraz z rodzicami przeważnie są nieopalane. Szczupły zasiłek otrzymywany przez bezrobotnego z trudnością wystarcza na skromne utrzymanie. Tembardziej nie mogą marzyć o kupnie opału ci, którzy wogóle żadnych zasiłków nie otrzymują, którzy już dawno wyczerpali wszystkie zapomogi, przyznane im przez państwo i obecnie nędznie wegetują utrzymując się jedynie z pomocy, jaką niosą komitety społeczne.

Dzieci marzną wobec tego w domu okrutnie. Największym ich nieszczęściem jest dzień niedzielny, kiedy nie chodzą do szkoły i muszą przez cały czas przebywać w zimnej, nieopalonej izbie. W szkole przynajmniej mają ciepło, mogą się ogrzać dowoli, otrzymują też ciepłe śniadania.

I z tego właśnie względu **czynione są obecnie zabiegi, aby szkoły nie były zamykane nawet w najbardziej trzaskające mrozy, aby biedna dziatwa mogła przez całą zimę korzystać z ciepłych, opalonych sal szkolnych i z ciepłego śniadania.** Conajwyżej, gdyby mróz doszedł do 20 stopni, dzieci które mają w domu ciepło, mogłyby do szkoły nie przychodzić. Dla pozostałych zawsze otwarte mają być sale szkolne.

Uważamy, że inicjatywa ta powinna się spotkać z jaknajwiększym poparciem władz szkolnych.

Krwawy trójkąt miłosny.

Epilog rozegra się jutro w sądzie okręgowym.

(as) Jutro w sądzie okręgowym w Łodzi odbędzie się niezwykle ciekawa rozprawa przeciwko Stefanowi Ożartowiczowi.

Dnia 9 grudnia r. b. około godziny 7-ej wieczorem w domu przy ul. Cmentarnej Nr. 1 dokonano zabójstwa. W domu tym w piwnicy u Mielczarków, zamieszkiwała 31-letnia Gertruda Kwiatkowska, była posługaczka restauracyjna. Sublokatorem w tem samem mieszkaniu był 42-letni wdowiec, Zygmunt Paszkowski, były posterunkowy 4-go komisarjatu P. P., ostatnio malarz pokojowy.

Paszkowski zakochał się w Kwiatkowskiej i pragnął pojąć ją za żonę. Wiedział on, że dziewczyna miała kochanka, niejakiego Stefana Ożartowicza, że przez rok mieszkała z nim razem w Grudziądzu, wszystko to jednak nie wpłynęło na jego decyzję. Kwiatkowska bardzo się bowiem do niego przywiązała i jedyną przeszkodą do zawarcia związku małżeńskiego był fakt, że Ożartowicz nie zgodzi się na rozstanie się z nią.

Ożartowicz w miesiącu listopadzie powrócił do Łodzi. Zamieszkał on przy ul. Kopernika i znalazł pracę w jakiejś fabryce. Gdy dowiedział się, że Kwiatkowska zamierza wyjść zamąż za Paszkowskiego, oświadczył jej kategorycznie, że

w żaden sposób z nią nie zerwie i do ślubu nie dopuści,

a nawet wręcz zażądał, by się do niego wprowadziła. Kwiatkowska dawała mu wówczas wymijające odpowiedzi, obawiając się, że gdy w stanowczej formie odmówi jego żądaniu, b. kochanek krwawo się z nią rozprawi.

Taki stan rzeczy trwał przez pewien okres czasu. Aż wreszcie krytycznego dnia zjawił się Ożartowicz w mieszkaniu Kwiatkowskiej i poprosił ją, by wyszła z nim przed bramę, gdyż musi z nią pomówić w pewnej ważnej sprawie. Kwiatkowska, nie przeczuwając niebezpieczeństwa, spełniła jego prośbę.

Rozmowa ich trwała dość długo i miała charakter burzliwy. W pewnej chwili rozległ się

przeraźliwy krzyk.

Kwiatkowska, słaniając się na nogach, dowlokła się do mieszkania, znacząc swą drogę śladami krwi. Gdy znalazła się w mieszkaniu, padła na łóżko i straciła przytomność. Po chwili zjawił się również Ożartowicz, trzymając

okrwawiony nóż w ręku.

Morderca, nie bacząc na obecność Mielczarków i Paszkowskiego podbiegł do broczącej krwią kobiety i z okrzykiem:

„Nie będziesz mnie, Dziubuś więcej zdradzała"!

zadał jeszcze kilka ciosów w pierś. Po dokonaniu krwawego morderstwa, wyszedł na ulicę i oddał się sam w ręce sprawiedliwości. Kwiatkowska w międzyczasie wyzionęła ducha. (g).

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA, dnia 14-go lutego.

10.00—11.45. Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa

11.58—12.15. Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie odczytanie programu na dzień bieżący oraz komunikat meteorologiczny.

12.15—14. Poranek symfoniczny Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Orkiestra Filharm. pod dyr Br. Szulca i Renada Katza (fort.). W programie utwory Beethovena. 1) Uwertura „Prometeusz", 2) Koncert fort. G-dur, 3) Symf. 5-ta C-moll

14—15. Przerwa.

15—15.55. Transmisja z Katowic. Koncert Chóru Kapelnianego im. Moniuszki.

15.55—16.20. Program dla dzieci i młodzieży. 1) Co się dzieje na świecie. 2) Feljeton p. t. „Z elektrycznej Szwecji" — wygłosi p. A. Iwanicki. Tr. z W-wy.

16.20—16.40. Płyty gramof. z W-wy.

16.40—16.55. „Jacy ludzie zamieszkiwali Europę w czasach przedpotopowych — wygłosi dr. St. Zejmis. Tr. ze Lwowa.

16.55—17.15. Płyty gramof. z W-wy.

17.15—17.30. „Złoty sen alchemika" — wygłosi dr. Feliks Burdecki. Tr. z W-wy.

17.30—17.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". Tr. z W-wy.

17.45—17.55. Muzyka. Tr z W-wy.

17.55—18. Komunikat Zw. Pracown. Gmin. Wiejskich Tr. z W-wy.

18—19. Transmisja z sali Rady Miejskiej Akademji ku czci Ojca Świętego Piusa XI-go. Tr. z Warszawy.

19—19.20. Rozmaitości.

19.20—19.30 „Komunikat sportowy łódzki. Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następny.

19.30—19.45. Płyty gramofonowe.

19.45—20.15 Słuchowisko A. Fredry „Jestem zabójcą" z M. Frenklem Tr. z W-wy.

20.15—21.55. Koncert popularny Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, A. Michalowski (bas) i L. Urstein (akomp.).

21.15.21.55. Kwadrans literacki — Azorin, „Opowieść don Pabla". Tr z Warszawy.

22.10—22.40. Koncert solisty (Benno Moisewicz — fort.). Tr. z W-wy.

22.40—22.55. Kom. meteorolog., polic., wiadomości sportowe. Tr. z W-wy.

2300—24. Muzyka taneczna z Warszawy

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00. *Wiedeń.* Koncert symfoniczny.

20.00. *Berlin.* Wieczór wagnerowski. Tr. z Filharmonji.

20.00. *Wiedeń.* „Święty płomień" — sztuka Williama Somerseta Maughama.

20.30. *Ryga.* Recital skrzypcowy prof. Henryka Marteau.

21.00. *Medjolan.* Tr. opery ze „Scali", z teatru „Regio" lub „Carlo Felice".

21.00. *Bruksela.* „Czar walca" Tr. z opery Królewskiej w Antwerpji.

21.30. *Strasburg.* „Dzień i noc"—operetka Lecocq'a.

22.05. *Londyn Regional.* Koncert symfoniczny.

J. W. P. Drowi MORTKOWICZOWI

za pomyślne dokonanie operacji i troskliwą opiekę roztoczoną nad naszą córką, wyrażają najserdeczniejsze podziękowania

Lustigowie.

PAN GELDHAB.

Komedja w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry. — Reżyserja Karola Borowskiego.

Nie ulega wątpliwości, że repertuar klasyczny wystawiany z t.zw. „pietyzmem" wszędzie wziął w łeb; poprostu nudą wieje od uroczystych przedstawień ku czci wielkich nieboszczyków literackich. To też na całym świecie nastąpiła rewizja pojęć teatralnych wobec klasyków pod kątem zbliżenia ich do rzeczywistości.

Kazimierz Szubert (Geldhab)

„Spójrzmy na Szekspira, Szyllera, Moljera czy Fredrę tak, jak patrzyli na nich ich współcześni"—oto hasło inscenizatorów, dążących do teatru żywego, a nie konserwatorsko muzealnego.

W Polsce misjonarzem tych nowych prądów jest Stefan Jaracz. W jego „Ateneum" został Fredro „odbronzowiony" w „Zemście" i obecnie wystawianych „Damach i Huzarach". Szczególnie po tych ostatnich powstała w warszawskim świecie teatralno - literackim wielka burza. Krytyka obozu prawicowego, zwłaszcza „Kurjer Warszawski", odsądził realizację jaraczowską od czci i wiary, nie cofając się nawet przed nazwaniem jej bolszewicką. Cała natomiast prasa niezależna z Boy'em na czele uważa „Damy" za swego rodzaju rewelację w naszem szarem życiu teatralnem.

Sądzimy, iż zwycięstwo jest bezsprzecznie po stronie Jaracza. W wywiadzie udzielonym prasie oświadczył on, iż „Fredro bez humoru i wesołości, nie jest Fredrą, choćby uboczne okoliczności były zachowane". Realizując Fredrę po tej linji, musiał dojść do koncepcji groteski, ponieważ treści zmienić nie mógł, lecz tylko formę. I w tym kierunku szły zamierzenia dyr. Borowskiego przy wystawianiu na scenie łódzkiej „Pana Geldhaba". Jaknajwięcej wesołości! — oto cel. Niech się śmieje publiczność dzisiejsza z geldhabowskiego wypadunku matrymonjalnego tak, jak się śmiała w dniu pra-premjery komedji. To zadanie możliwe jest do osiągnięcia jedynie przez nadanie jej tonu realistycznego, przez uwspółcześnienie wszystkich figur komedji. Dyr. Borowski nie postąpił jednak rewolucyjnie, lecz wybrał drogę „złotego środka". Ton gry dał realistyczny, ale w stylowo ścisłych kostjumach. Stąd atmosfera ogólna raczej bliższa była tradycyjno-historycznej, niż nowoczesnej. Dyr. Borowski dał Fredrę odrestaurowanego, lecz nie chciał przekroczyć granicy, za którą Fredro wedle dosadnego wyrażenia Jaracza jest „gwizdnięciem na tradycję..."

Dlatego też wznowienie „Geldhaba" na scenie naszej miało wszelkie zalety spektaklu pod każdym względem udanego; przez stonowanie jednak tej jaskrawości barw, jaka byłaby wynikiem stuprocentowego uwspółcześnienia „Geldhaba" nie wydobyto pełni wesołości i śmiechu, któremi reaguje widownia, na sceny, przemawiające do niej bezpośredniością i naturalnością.

Stanisław Grolicki (Lisiewicz)

Wydaje nam się, iż „Geldhab" byłby tylko wtedy całkowicie „odbronzowiony", gdyby go grano nie w kostjumach stylowych, lecz współczesnych.

Jakżeby innym był książę Rodosław w smokingu i monoklu w oku. Zapewne, że wtedy nie wyglądałby na tryskającego życiem i urodą artystokratę, a raczej przypominałby zblazowanego gogusia, polującego cynicznie na posag Flory. A Flora stałaby się bądź wysportowaną garsonką, bądź też — zależnie od upodobania reżysera — starzejącą się dziewicą o wielkich pretensjach. Jakiej to aktualności nabrałby i sam Geldhab, gdyby — miast barwnego kostjumu — ukazał się nam w szarej marynarce europejczyka dwudziestego wieku. Sądzimy, iż żadna ze sztuk Fredry nie nadaje się tak przez swoją treść do wystawienia jej „po cywilnemu", jak „Pan Geldhab". Oczywiście, iż zdajemy sobie sprawę, że realizacja tej naszej koncepcji wywołałaby potok wymyślań ze strony celebrantów Fredry. Tym niemniej, Fredro poszedłby w szerokie masy!

Ale wróćmy do łódzkiego przedstawienia „Geldhaba". Przez stylową wystawę i stylowe kostjumy komedja nabrała akcentów słonecznej beztroski, jak zresztą, beztroska zawsze płynie z chwilą oddalania się od życia. W tej atmosferze pogody nie można było, jak to już wspomnieliśmy, wydobyć tego humoru, jakiego kopalnią mógłby stać się „Geldhab", gdyby inscenizator nie uczynił żadnej koncesji na rzecz tradycji i „bronzowników". Ta ugodowość inscenizacyjna zaciążyła najbardziej na roli tytułowej. Intencja realistyczna reżysera pchała Geldhaba w kierunku zdecydowanej groteski; te hamulce jednak, które reżyserowi kazały powiedzieć w pewnym momencie „stop", nastrajały

Zbigniew Ziembiński (Książę)

Geldhaba na tony komedjowe. Gra p. Szuberta nosiła piętno owej dwoistości. Śmiech Geldhaba był śmiechem zimnym; nie rozgrzewał widowni naszym zdaniem tylko dlatego, iż był zanadto opanowany. Podnieść temperaturę tej wesołości można łatwo przez silniejsze zgroteskowanie figury. Przed pół wiekiem jeszcze Geldhab komedjowy mógł znajdować rezonans u publiczności; dziś musi być zdecydowanie farsowy i to z mocną inklinacją w kierunku parodji. Geldhab p. Szuberta był nieco za filigranowy; gdyby wstrzyknąć mu trochę wulgarności, stałby się mniej artystyczny, ale za to bardziej krwisty.

Również marjonetkowy był p. Ziembiński, jako książę. Ta figura par excelence konwenansowa mogłaby nabrać rumieńców życia nie inaczej, jak w nowej powłoce zewnętrznej. Hrabia p. Ziembińskiego pokazany, jako kopja epoki fredrowskiej był figurynką z porcelany, wbrew intencjom reżysera, pragnącego i tej postaci nadać treść dzisiejszą.

Jedynym aktorem, który utrafił we właściwy ton, był p. Grolicki (Lisiewicz). Był bowiem zdecydowanie groteskowy, stąd miał komizm naturalny, lekki i niewymuszony, aczkolwiek ze wszystkich wykonawców najmniej liczył się z „wysokim poziomem artystycznym". Mimo to, on właśnie stworzył kreację aktorską wielkiej miary.

Z reszty grających dostrajali się do wysokiego poziomu całości p. Skrzydłowska (Flora) i p. Brodniewicz (rotmistrz Lubomir). Natomiast raził p. Madaliński (major) zbytnią krzykliwością i nerwowością.

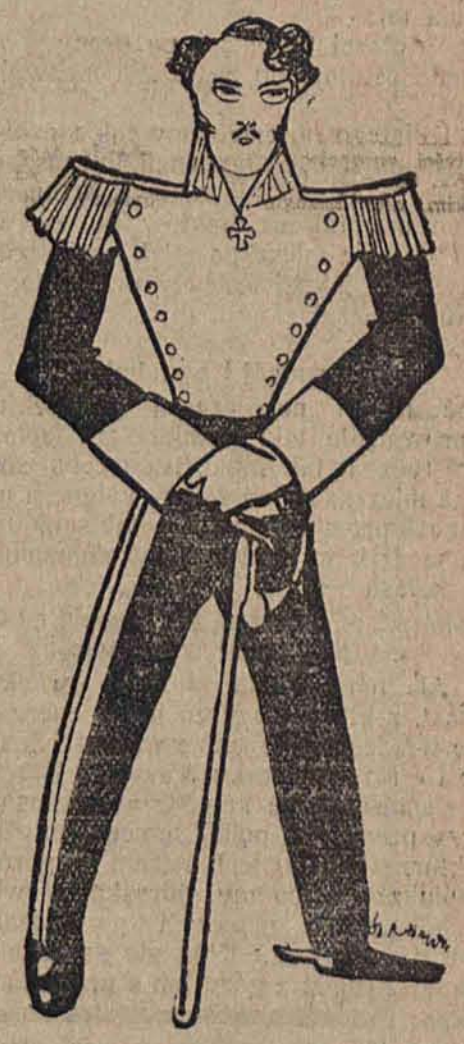

Franciszek Brodniewicz (Rotmistrz)

Kostjumy p. Węgierkowej, barwne i efektowne, w kolorycie harmonizowały z tą atmosferą pogody i słońca jakiemi arcydzieło fredrowskie natchnął dyr. Borowski.

„Pan Geldhab" jest poważną pozycją artystyczną w tegorocznym bilansie naszego teatru.

W. POLAK.

ŚPIEWAK NIEZNANY

„Dwa serca biją w walca takt"?!
(„Zwei Herzen in 3|4 Takt")
Światowej sławy przebój, superprodukcji niemieckiej nagrany w wersji polskiej

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych! — Pocz. o g. 4-ej. w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł.

Największy film wszystkich czasów! Niebywale emocjonująca treść!

TRADER HORN

Najnowsze dzieło van Dyke'a

DŹWIĘKOWE GRAND KINO

„BEN-HUR"
Ostatnie dni!
w roli głównej Ramon Novarro
Początek o godz. 12-ej w poł. od godz. 12—3 po cenach 75 gr. i 1 zł.

Dyrekcja „Grand-Kina", chcąc dać możność obejrzenia — tego bezsprzecznie na cudowniejszego arcydzieła filmowego wszystkich czasów — jaknajszerszym rzeszom Publiczności — **postanowiła obniżyć ceny na wszystkie miejsca i seanse: III m. Zł. 1.—, II m. Zł. 1.50, I m. Zł. 2.50**
Przyczem Dyrekcja — podaje do wiadomości, że film powyższy został całkowicie przerobiony i dostosowany do wersji dźwiękowej

Uszanujmy spokój sąsiadów.

Każdy z nas pragnie znaleźć w domu chwilę spokoju i wytchnienia.

Pamiętaj, że nie jesteś sam!..

Tempo pracy wzmaga się z dnia na dzień. Walka o byt staje się coraz bardziej bezwzględna. Świat współczesny jest jakby kłębowiskiem ludzi opętanych marem w gruncie rzeczy dążeniem i mizernem pragnieniem: **utrzymania się na powierzchni, przeżycia czasu, który jest nieznośny..** Już dziś niema tego przysłowiowego tańca koło złotego cielca: cielec schudł, stracił na wartości i znaczeniu. jest

taniec koło bochenka chleba i łyżki strawy.

Postępowi towarzyszy hałas. W tem ustawicznem parciu naprzód, w ciągłem dążeniu do celów chimerycznych, któremi ludzkość zachłystuje się i dusi z chwilą, gdy je osiąga — jest tyle momentów szarpiących nerwy, jest tyle niepokoju, już nie tylko duchowego, lecz poprostu fizycznego, że znaczenie mieszkania jej

cichej przystani po pracy

urosło ostatnio do znaczenia niezwykłego.

I dlatego obserwujemy takie dziwne zjawisko, że obok tendencji do skoszarowania ludzi, przejawianych przez jednych, nie brak architektów, którzy tworzą obecnie mieszkania jak najbardziej intymne, jaknajbardziej przytulne, by człowiek znalazł w nich to, co jest dziś najdroższe:

ciszę, spokój i wytchnienie.

Toć nawet nowoczesna architektura wprowadziła taki termin, jak izolacja akustyczna: tak samo, jak trzeba izolować mieszkanie od zimna, wilgoci i piekących promieni słońca — tak samo trzeba je dziś, w okresie rozwielmożnionego hałasu —

izolować od rwetesu, jaki panuje na ulicy, jaki dudni w mieście...

Ale ten rwetes i hałas wielkich miast, z którym walczą już b. energicznie władze municypalne wszystkich stolic (w Nowym Jorku, Paryżu i Berlinie istnieją specjalne komisje antyhałasowe przy prezydjum policji, ewent. przy prefekturze miasta) jest niczem w porównaniu z tem, co my, mieszkańcy wielkich kamienic miejskich wyrządzamy sobie nawzajem. **Któż nie narzeka na swego sąsiada z góry lub z prawej albo lewej ściany, któż nie ma takiego niewidocznego wroga, zakłócającego nasze najmilsze godziny — godziny wieczorowego wytchnienia.**

Sąsiedzi na górze mają zwyczaj przesuwania mebli i głośnego tupania. Co wieczór trzęsie się wisząca u sufitu lampa. Co wieczór u państwa X z góry jest taki łomot i stukot, jakby się wyprowadzali, przeprowadzali, albo conajmniej przestawiali wszystkie meble z jednego do drugiego pokoju. Gdy im się zwraca uwagę, to pan X, który jest uprzejmy, mówi, że całą rzecz zbada, a pani X, która jest mniej uprzejma, oświadcza wręcz, że chyba

w swoim domu wolno jej ustawiać meble, jak się jej podoba.

Sąsiedzi na dole nie mają ani dzwonka u drzwi, ani jakiegoś porządnego zatrzasku: gdy ktoś ma do nich przyjść, to słychać w całej kamienicy pukanie nielitościwe, kopanie w futrynę i szarpanie: gdy ktoś od nich wychodzi, drzwi zatrzaskują się z taką mocą, że — dosłownie! —

cały dom się trzęsie,

a powietrze jeszcze długo faluje.

U innych jest jakaś „panna Mania" z piosenki Pogorzelskiej, która pięknie gra nie na mandolinie, tylko na fortepianie. Cały dzień panna Mania się trenuje: wieczorem z pedałem i fortissimo wygrywa panna Mania ostatni przebój, który **przebija człowiekowi dziurę w mózgu.**

Ostatnio daje się we znaki wszystkim bardzo mocno radjo. Głośniki wyją we wszystkich mieszkaniach. Narazie jest jeszcze pół biedy. Ale gdy nadejdzie wiosna, gdy w wielkich kamienicach łódzkich otworzą się okna, wtedy głośniki poczną wieczorem koncertować jeden przez drugiego. Pocznie się szarpanina nerwów biednego zmordowanego fizycznie i nerwowo człowieka, który po całodziennej pracy, ma przecież

prawo do chwili wytchnienia w ciszy i spokoju.

Walkę z hałasem, wzorem policji innych wielkich miast, powinna podjąć i nasza policja. Mówimy tu o ulicach Łodzi, które są niezwykle hałaśliwe. Każdy szofer „pyta się" ostrym sygnałem trąbki samochodowej, czy droga na skrzyżowaniu ulic jest wolna: albo zainstalujemy na dwuch chociażby najruchliwszych rogach sygnały świetlne, albo też policjant sam będzie, nie pytany, wskazywał, kiedy wóz może przejechać a kiedy nie. A ile hałasu wyrabiają szoferzy, „ambalujący" w nocy swe maszyny, lub walący młotami w obręcze kół?...

Nim rzecz wyjdzie na ulicę — trzeba zacząć od domu: Pamiętajmy o spokoju **naszych sąsiadów, by i oni o nas pamiętali.** (g).

BOISZ SIĘ GRYPY? ŻYWAJ ORYGINALNYCH PASTILLES VALDA
W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

WYSTAWA PRACY CHAŁUPNICZEJ.

Instytut spraw społecznych w Warszawie w porozumieniu z miejscowemi sferami rządowemi, samorządowemi i społecznemi zamierza urządzić wystawę pracy chałupniczej.

W tym celu w najbliższych dniach powołany zostanie komitet wystawy w składzie następującym: przedstawiciel urzędu wojewódzkiego (wydział pracy i opieki społecznej), kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, inspektoratu pracy, magistratu m. Łodzi izby przemysłowo-handlowej i rzemieślniczej, okręgowego związku kas chorych w Łodzi towarzystwa krzewienia zagadnień opieki społecznej w Łodzi instytutu spraw społecznych w Warszawie i wolnej wszechnicy polskiej.

Celem działalności komitetu będzie urządzenie wystawy pracy chałupniczej w Polsce, przy wykorzystaniu materjałów zebranych przez instytut spraw społecznych w Warszawie.

Wystawa da nam możność zapoznania się z danemi cyfrowemi stanu chałupniczego, z warunkami pracy i wyrobami chałupniczemi.

O FILTRY DLA ŁODZI.

W ostatnim numerze „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego" ukazał się niezmiernie ciekawy artykuł inżyniera Juljana Zakheima, omawiający w sposób wyczerpujący jedną z najbardziej chorobliwych bolączek naszego miasta, jaką jest kwestja wody do domowego i przemysłowego użytku. Autor artykułu w wywodach swych uzasadnia konieczność zastosowania w Łodzi filtrów w najszerszym zakresie, jako jedynego sposobu dla właściwego rozwiązania sprawy.

Wielkie nadużycia na stacji kolejowej.

Zawiadowca sprzedawał materjały kolejowe Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu. — Sensacyjna sprawa na wokandzie sądowej.

Tomaszów Maz., 14 lutego.

Wczoraj sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Tomaszowie przystąpił do rozpatrywania sprawy Karola Albertskiego, **zawiadowcy drogowego na stacji kolejowej, oskarżonego o nadużycia, popełnione przy dostarczaniu materjału kolejowego.**

Oskarża prokurator Wróblewski. Obronę wnoszą adwokaci Lederman i Walosiński. Wniosek obrony w sprawie odroczenia rozprawy w celu przeprowadzenia sprawdzenia materjału rzeczowego w magazynach sąd odrzucił, powołując natomiast 3-ch biegłych: Pudłowskiego, Lenisiewicza i Misiuka.

Akt oskarżenia, składający się z 7-u stron pisma maszynowego, zarzuca Albertskiemu, **że od roku 1927 do 1930 przywłaszczył sobie znajdujące się pod jego opieką materjały kolejowe, które następnie sprzedał Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu za sumę 46.157.94 przez co spowodował uszczerbek dla skarbu państwa.**

Afera powyższa wyszła na światło dzienne dzięki zameldowaniu jednego ze zredukowanych robotników w Tomaszowskiej Fabryki, Wereczyńskiego, **pełniącego wówczas funkcje magazyniera.** Od roku 1924 głównym dostawcą materjału kolejowego w postaci skrzyń, zwrotnic, płytek łącznikowych, śrub itp. był p. Wacław Pilitowski z Ostrowca.

W roku 1927 fabryka przestała korzystać z usług Pilitowskiego, natomiast otrzymywała materjał do budowy własnej bocznicy w sposób dość tajemniczy i dziwny dla Wereczyńskiego. W przeciwieństwie do skrupulatnej księgowości, jaka była dotychczas prowadzona, materjał kolejowy przyjmowano bez zapisywania, a dostarczany był w porze nocnej. Po każdej dostawie zgłaszał się do magazynu Karol Albertski z żądaniem wystawienia kwitu na przyjęty materjał i przesłania go do kasy. Operacje te trwały do 1930 r.

Osadzony w areszcie Albertski przyznał się jednemu ze swych współtowarzyszy, do popełnionego czynu, komunikując jednocześnie, że za otrzymane pieniądze zakupił sobie kilka placów. Przesłuchania świadków Skolimowskiego, kontrolera przewodu K.P. oraz Indulskiego, zredukowanego urzędnika Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, silnie obciążają oskarżonego.

Do sprawy wezwanych zostało 48 świadków. Rozprawa trwa.

Wyrok w sprawie o zniesławienie

Sąd uniewinnił oskarżonego Drobnera

Tomaszów Maz., 14 lutego.

W drugim dniu procesu o zniesławienie doktora Rottenberga przez Drobnera, po przesłuchaniu świadków, zabrali głos mecenasi Lederman i Nowachowicz którzy w długich przemówieniach wskazywali na wysokie stanowisko społeczne, jakie piastował dr. Rottenberg w Tomaszowie, i **na ogólną sympatję wśród biednej ludności, której śpieszył zawsze z pomocą, często** zaś z wydatnem wsparciem materjalnem. Dlatego też, zdaniem ich, człowiek, który nie szczędził swego majątku dla dobra bliźnich, nie mógłby dopuścić się tak uwłaczającego czci czynu, **jak fałszywa gra w karty.** Decyzja zarządu klubu była nieformalna i niesłuszna zaś sam fakt niezezwolenia Rottenbergowi wytłumaczenia na ogólnem zebraniu świadczy o osobistych animozjach. Wobec tego Drobner, zamieszczając list na łamach prasy, zniesławił doktora Rottenberga i dlatego powinien być ukarany.

Obrońca Drobnera, mec. Walosiński, opierając się na zeznaniach p. Adamskiego, na fakcie wykradzenia protokułu zarządu klubu przez nieznaną osobę oraz na samej decyzji wykluczenia d-ra Rottenberga z pośród członków klubu, dochodzi do przekonania, że Drobner nie dopuścił się listem swym żadnego karygodnego czynu i dlatego prosi o uniewinnienie klijenta.

Sąd wydał wyrok uniewinniający Drobnera, wychodząc z założenia, że Drobner miał zupełną podstawę do zamieszczenia listu w prasie. Mec. Lederman zastrzegł sobie apelację.

2 zuchów tryskających zdrowiem

Oto chluba rodziców

Dostają oni codziennie Emulsję Scotta, dlategoteż są zawsze zdrowi i żwawi, pierwsi w nauce i sportach. Emulsja Scotta, dzięki swej wysokiej zawartości witamin, krzepi znakomicie ich młode ciała, chroniąc je przed angielską chorobą, skrofułami i chorobami zakaźnemi, jak: grypa, influencja, koklusz itp. Emulsję Scotta zażywają też miljony dzieci we wszystkich krajach świata. Zalety te posiada tylko oryginalna Emulsja Scotta! Wystrzegajcie się więc we własnym interesie małowartościowych naśladownictw! W aptekach i drogerjach

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"
z d. 14 lutego 1932 r.

Konferencja rozbrojeniowa

(na melodję: Wlazł kotek na płotek i mruga...)

Wesoło czas leci
Przy śpiewie,
Gdy bawią się dzieci
W Genewie:

Nie baczą na znoje
Zabiegów,
Wciąż lepiąc „pokoje"
Ze śniegu.

A z drugiej zaś strony,
Za murem
Bagnety lśnią żądłem
Ponurem...

— To patrzą żołnierze,
Wojacy
I śmieją się szczerze
Z tej pracy...

W. Drozdowski.

Prof. Dr. WILHELM STEKEL.

Nowoczesne małżeństwo.

Co to jest moralność.—Niemoralne motywy konwencjonalnego małżeństwa.—Choroba, która zdradza tajemnice.—Małżeństwa rozczarowanych.—Erotyka i logika są nieubłaganymi wrogami.

Autoryzowany przekład dr. Pawła Klingera.

ROZDZIAŁ VII.

Jest rzeczą charakterystyczną dla większości ludzi, że ciągle porównywują moralność czasów obecnych z czasami minionemi i przychodzą do wniosku, że „stare, dobre czasy" były moralniejsze. Na jakim stopniu stałaby dziś moralność, gdyby z pokolenia w pokolenie opuszczała się o jeden stopień tylko? Ludzie nie chcą wiedzieć że każdy czas ma swoją moralność. Rodzice nie w stanie są pojąć moralności swych dzieci i chcą koniecznie wpoić w nich swą własną moralność. W taki to sposób, jeśli chodzi o moralność, jedno pokolenie występuje przeciw drugiemu.

Żadne hasło nie jest tak nadużywane jak moralność. Przytem nikt nie wie dokładnie o co właściwie chodzi i co to jest moralność. Kiedyś czytałem dowcip, że **„moralność jest to srach, aby się coś nie stało!"** W każdym żarcie jest odrobi na prawdy. Moralność nasza zbudowana jest na fundamencie strachu. **W gruncie rzeczy są wszyscy ludzie wewnętrznie niemoralni,** jeśli staniemy na stanowisku ogólnie przyjętego pojęcia moralności.

Moralność jest to, czego się wymaga od drugiego, lecz samemu się nie posiada.

Możnaby ją również określić jako sumę konwencjonalizmów ustalonych przez społeczność, by ukryć popędy jednostki. To też możemy mówić o podwójnej moralności: **pozornej i rzeczywistej.**

Małżeństwo jest to dozwolona przez społeczną moralność forma seksualnego współżycia. Ludzie, którzy się pobrali nie mogą zgodnie z powyższem być niemoralni skoro od władz państwowych czy kościelnych otrzymali pozwolenie na współżycie i dochowują sobie, wjajemnie wierności fizycznej. Przytem jest rzeczą najzupełniej obojętną czy małżeństwo zawarte zostało z miłości czy też innych motywów.

Jednak nasze osobiste poczucie pozwala nam uważać tylko to małżeństwo za moralne, które zawarte zostało nasku tek wzajemnego pociągu.

Każde współżycie z miłości jest moralne!

Tak zwane małżeństwo konwencjonalne jest właściwie niemoralne, albowiem brak mu zasadniczej podstawy trwałego związku: miłości. Społeczeństwo ocenia mimo tego małżeństwo konwencjonalne jako moralne. Tu trafiamy na pewne paradoksalne zjawisko, związane ściśle z konwencjonalną moralnością. A więc dziewczyna, sprzedająca swe ciało uchodzi za niemoralną. Ta sama dziewczyna jednak jeśli się sprzedaje na całe życie z pobudek czysto egoistycznych swemu bogatemu mężowi nie kochając go zupełnie, staje się ogólnie szanowanym członkiem społeczeństwa.

Fakt zawarcia małżeństwa usprawiedliwia, naskutek i ukrywa wszelkie niemoralne motywy dla których ono zawarte zostało. Ideały są kosztowne i uciążliwe, utrudniają życie i stawiają wymagania, zmuszają do ograniczeń i każą się ograniczać w wielu rzeczach; natomiast jako rekompensatę dają nam świadomości własnej wartości. **Konwencjonalne małżeństwo jest bankructwem ideału.**

Takie małżeństwo w przeciwieństwie do czerwonego i białego **nazwałbym szarem.**

Przyzwyczajenie wiąże dwie różne istoty do kieratu życia powszedniego i robi z nich pozornie jedną istotą; wreszcie godzą się ze swym losem w trosce o byt i o swe dzieci. Czasami zdarza się cud i miłość zamienia szare małżeństwo w czerwone; sprawdza się wówczas przysłowie, że „miłość przychodzi z czasem".

Mówi się powszechnie, że w naszych czasach niema ideałów. Jest to zarzut niesłuszny. Przeciwnie! Można śmiało twierdzić, że **wyższy rozwój człowieka prowadzi do idealniejszego światopoglądu.** Pozorne remisje oznaczają tylko normalne wahania krzywej idącej stale w górę.

Co za kolosalną rolę odgrywała w ubiegłych dziesięcioleciach sprawa posagu! Ojciec rodziny musiał obowiązkowo odkładać część swych dochodów, by móc **zabezpieczyć swą córkę.** Badania statystyczne dowiodłyby niezbicie, że tylko nieznaczna część **narzeczonych otrzymuje dziś posagi.**

Nie ulega wątpliwości, że pod tym względem mężczyźni stają się coraz bardziej idealni. Małżeństwa z miłości były kiedyś sławnym wyjątkiem; dziś są częstym zjawiskiem. Reakcją przeciw „kompleksowi pieniądza" uwydatnia się nawet w Ameryce gdzie w szerokich sferach ludności małżeństwo dla pieniędzy nie cieszy się popularnością. (Tylko najbogatsze amerykanki kupują sobie za pieniądze dźwięczne nazwiska i płacą za swą próżność swem szczęściem małżeńskiem, które zazwyczaj kończy się jakimś głośnym skandalem).

Między małżonkami z rozsądku jest specjalny rodzaj małżeństw, który wymaga specjalnego omówienia; są to **małżeństwa „rozczarowanych" w miłości.**

Przykład: — Dziewczę, które kocha całą duszą mężczyznę o którym rodzice dowiadują się, że jest karciarzem i pijakiem, rozwiązuje zaręczyny, a po paru miesiącach wychodzi zamąż z rozsądku. Potrafiła sobie nawet wmówić, że kocha swego przyszłego męża. Dopiero w małżeństwie dochodzi do jej świadomości, że pierwszego **zapomnieć nie może. W objęciach** swego męża jest w stanie coś odczuwać jeśli jej fantazja narysuje obraz tamtego. Często nie dopuszcza do siebie tych myśli, lecz mimo starań z jej strony już wkrótce ukazują się objawy rozprzężenia duchowego: **bóle i ucisk głowy, zmęczenie, drażliwość, niezrozumiałe nastroje i kaprysy i cały szereg tych cierpień organicznych, które w zamaskowanej formie mówią wyraźnie o tem co się w duszy dzieje;** nazywamy to „mową duszy". Bóle serca znaczą: jestem nieszczęśliwa; bóle żołądka, mdłości — czuję wstręt; trudności w oddechaniu: duszę się w atmosferze tego małżeństwa.

Któżby się jednak ważył komentować te niezliczone odmiany tajemniczej mowy którą ciało stara się wyrazić to co czuje dusza? Przez długi czas medycyna nie w stanie była odcyfrować tej mowy. Teraz dopiero zaczyna świtać zrozumienie w tej sprawie i coraz bardziej dochodzimy do przeświadczenia **że wielu chorych ludzi— to poprostu ludzie nieszczęśliwi.**

Tak samo smutno przedstawia się sprawa z mężczyznami, którzy po rozczarowaniu miłosnem na złość losowi żenią się z „pierwszą lepszą", która im się nawinie na drodze życia. Grzeszą oni wobec niezłomnego prawa, które powiada, że **nie można z nieszczęśliwą miłością w sercu szukać szczęścia w nowej miłości, zanim stara nie wygaśnie.**

Jeśli twierdziłem poprzednio, że obecnie wiele małżeństw zostaje zawartych z miłości, to muszę to teraz uzupełnić, że tak samo i z nieszczęśliwej miłości. **Gdzie jest wiele miłości, tam, co ipse, musi być i wiele nieszczęśliwej miłości.** A któż jest bardziej skłonny do szukania pocieszenia w nowej miłości niż ten, kogo miłość zawiodła? Zdarza się nawet dość często, że dwoje nieszczęśliwych wchodzi w związki małżeńskie jedynie z potrzeby wzajemnego pocieszenia się, zapominając o tem, że miłość do jedynie pożądanego objektu, nie da się niczem zastąpić.

„Małżeństwami na pocieszenie" nazwałbym te małżeństwa w których zainteresowani szukają namiastki dla wypełnienia bolesnej pustki swego serca. **Małżeństwa na pocieszenie nie kończą się dobrze, gdyż między partnerami wznosi** się ściana płaczu, przed którą każdy wypłakuje ukradkiem swe łzy w nadziei że druga strona tego nie widzi. Obydwaj kryją zazdrośnie swoją tajemnicę, o której jednak druga strona dobrze wie. Każda ze stron unika starannie drastycznego bywania: **„Czy jeszcze kochasz tamtego, czy zapomniałaś go już? Czy kochasz mnie naprawdę?** „Zazdrość o widmo przeszłości wzrasta niepomiernie i przepaść między temi biednemi duszami staje się coraz głębsza. Nic bardziej nie zdoła ludzi tak oddzielić od siebie jak to, czego się nie wypowiada, a jednak wyczuwa!

Tajemnica jest dynamitem psychicznym, który może rozsadzić najtrwalszy związek!

Niema jednak reguły bez wyjątku. I w takich wypadkach może zakwitnąć prawdziwa miłość, a jeśli czasem zabolą blizny miłosne, to bój ten koi i łagodzi delikatna pieszczota kochanej ręki.

Musimy jeszcze wspomnieć o szczególnej postaci małżeństwa z rozsądku. Są to te małżeństwa, które zostają zawarte nie ze względów materjalnych, lecz intelektualnych. Jest to właściwie najczystsza forma małżeństwa z rozsądku, albowiem kładzie się tu na szalę wszystkie prerogatywy, właściwości i wiedzę danego partnera. Są to ludzie, którzy pragną obliczyć szczęście małżeńskie, jak równanie z dwoma niewiadomemi.

Małżeństwo jest jednak równaniem z tysiącem niewiadomych.

Czynniki, które stanowią o szczęściu małżeńskiem nie dadzą się obliczyć, ani z góry przewidzieć. Mały błąd w obliczeniach (a tego nigdy nie brak) i zamiast szczęśliwego, mamy nieszczęśliwe małżeństwo.

Jest rzeczą niemożliwą wybrać sobie intelektualnie, drogą logicznego rozumowania „odpowiednią" lub „odpowiedniego". To nieokreślone „coś", które znajduje się poza rozumem ludzkim, nazywamy wraz z Nietzschem „Es": ono szuka i znajduje i rzadziej się myli, niż „ja".

Weźmy dwoje ludzi, z których każdy ma największe zalety i stwórzmy z nich stadło małżeńskie. Jeszcze wielkie pytanie, czy będzie to szczęśliwe małżeństwo. Swoje i obce, górne i niskie, powierzchowne i głębokie, dobre i złe, zimne i gorące oraz niezliczona ilość ingredyencyj i przciwieństw wszelkiego rodzaju musi się pomieszać, by stworzyć ten **czarodziejski napój, dzięki któremu Tristan i Izolda złączeni zostali nierozerwalnemi więzami.** Tajemnica tego napoju, nazwijmy go „duchowym cichemizmem miłości", chyba nigdy nie zostanie rozwiązana.

Nowoczesna psychologja wiele elementów składających się na ten napój miłosny znalazła; jednak ten tajemniczy związek między siłami duszy i ciała i odwrotnie — organiczny język duszy i duchowy język organów —, ich wzajemne oddziaływanie, w jaki sposób elementy duchowe się łączą i dzielą — ta tajemnica chyba nazawsze pozostanie niezbadaną.

Bywają przeżycia miłosne, które są poza logiką i uczuciem. Eros i Logos są nieubłaganymi wrogami. Jeśli się jednak pogodzą ze sobą, wówczas dana osoba rozwiązała dla siebie zagadkę miłości. **Smutnym objawem naszych czasów jest walka uczucia z rozumem.** Przecenianie intelektu prowadzi często do pogwałcenia uczucia. Partnerzy szukają duchowych wartości, zaniedbując cielesne i psychiczne właściwości.

Dziewczę szuka bardzo wykształconego człowieka obznajomionego z historją sztuki; mężczyzna szuka muzykalnej kobiety, która potrafiłaby mu akompanjować. Lecz **przecenianie intelektualnych wymagań kryje w sobie takie same niebezpieczeństwa jak i niedocenianie.** Do wymagań intelektualnych, przyłączają się wymagania popędu. Logos, Patos (uczucie) i Eros — oto trójprzymierze szczęśliwej miłości, prowadzącej do szczęśliwego małżeństwa.

To, co się teraz dzieje jest rewolucją Erosa, przewartościowaniem naszych pojęć moralnych w stosunku do seksualizmu. Czy tem samem problem miłości w małżeństwie zostanie rozwiązany? Bynajmniej! Musimy się zgodzić z Calvertonem, który w swej fascynującej książce: „Bankructwo małżeństwa powiada co następuje:

Zwycięstwo miłości jest jeszcze problemem dalekiej przyszłości, natomiast sam problem seksualny jeśli wyeliminujemy z niego eteryczną idealizację czynnika miłosnego w nim zawartego, nie jest tak trudnym do rozwiązania. Właśnie ten element miłosny czyni cały ten problem tak skomplikowanym i otacza go takiemi trudnościami, że nie łatwo jest je przejrzeć i usunąć. **Być może, że nie istnieje wogóle możliwość rozwiązania tego zagadnienia.** Nawet wśród idealnych warunków przyszłego społeczeństwa nieuniknione będą różne konflikty miłosne, gdyż leży to w skomplikowanej naturze życia płciowego.

Naturalnie można sobie gorąco życzyć by podobne stosunki znikły raz na zawsze. W każdym bądź razie będziemy mieli w przyszłości do czynienia z ujemnemi stronami swobody, podczas kiedy w przeszłości cierpieliśmy wskutek ucisku. Jeśli wolność, teoretycznie biorąc, jest szczytem do którego dążymy, a jako cel — jest ideałem, to nierozsądnem byłoby wmawiać sobie, że można ją praktycznie wprowadzić w życie bez żadnego rozdźwięku. **Zawsze istnieć będą indywidualne trudności, indywidualne katastrofy i kłopoty, lecz będą one natury nie ekonomicznej czy socjalnej, a spowodowane jedynie uciskiem moralnym.**

Do tych mądrych słów amerykanina nie potrzebujemy niczego dodawać, chyba tylko to, że **powinniśmy pozostawić przyszłości skojarzenie rozumu, uczucia i instynktu w jedną harmonijną całość.** Stoimy pośrodku walki triady: małżeństwa z popędu, z uczucia i z rozsądku, a każde z nich kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo. **Nowoczesne małżeństwo zbankrutowało, wskutek swej jednostronności** i dlatego, że nie potrafiło przeprowadzić syntezy tych trzech czynników. Jeśli chcemy jednak zbadać przyczyny tego socjalnego zjawiska, to znów wracamy do motywów indywidualnych. **Poszczególni ludzie cierpią na rozdwojenie** i w nich samych walczą zażarcie między sobą Logos, Pathos i Eros.

Oczekujemy od przyszłości, że udoskonali ona człowieka. Psychoanaliza przygotowuje psychosyntezę. **Cali ludzie będą mieli całe małżeństwa, które pod każdym względem będą małżeństwami doskonałemi.**

— W swoim czasie spędziłem na pustyni 8 dni bez kropli wody.

— A czem pan gasił pragnienie?

— Myślałem cały czas o różnych smakołykach i na samą myśl o nich szła mi ślina do ust.

Najpopularniejszy pisarz świata.

Niezwykła karjera autora sensacyjnych powieści, Edgara Wallace'a.

150 powieści, 100 nowelek i 12 sztuk teatralnych.

† EDGAR WALLACE

(r) Depesze przyniosły w tych dniach wiadomość o zgonie jednego z najbardziej popularnych pisarzy świata, Edgara Wallace'a. W okresie powojennym, kiedy czytelnictwo zaczęło chromać, kiedy nakłady najbardziej wartościowych utworów spadły do minimum, a natomiast literatura kryminalistyczna cieszyć się poczęła wielkiem zainteresowaniem, trafiając do mieszkań wszystkich sfer, do chat wieśniaczych, do izb robotniczych, do mieszkań urzędniczych, do inteligencji, a nawet do will wielkich mężów stanu i pałaców królewskich — Edgar Wallace stał się tak popularny, jak nie był przed nim żaden pisarz, od czasów Aleksandra Dumasa.

Utwory kryminalistyczne Edgara Wallace'a opanowały świat. Zdobyły mu nie tylko sławę, ale **bajeczny majątek.** Rozczytywali się w nich wszyscy. Lecz nikt nie wiedział, że dziwnem zrządzeniem losu życie Wallace'a było podobne do życia wielu jego bahaterów, że nie tylko on sam był niewyczerpany w opisywaniu najrozmaitszych sensacyjnych przygód, **lecz jego własne życie było najbardziej sensacyjną, niesamowitą przygodą.** I tę historję jego życia czyta się z takiem samem zainteresowaniem, jak i jego powieści.

Kiedy miał zaledwie 9 dni, **stracił oboje rodziców.** Zarządzeniem władzy gminnej oddany został do żłobka, lecz już w krótkim czasie został usynowiony przez pewnego rybaka angielskiego.

Mając zaledwie kilka lat, Edgar już zaczął zapoznawać się z „sensacją". Stało się to dzięki żonie rybaka, która miała szczególne zainteresowanie do czytania opisów zbrodni, mordów, przestępstw. Przechowywała ona w ciągu całego tygodnia gazety, a gdy w niedzielę rybak odpoczywał w domu, a mały Edgar siedział u niego na kolanach, czytała mu ona na głos opisy wszystkich morderstw, zabójstw i kradzieży, które zdarzyły się w Anglji i na świecie w ciągu całego tygodnia.

Gdy Edgar ukończył 10 lat, po raz pierwszy **zetknął się sam z przestępstwem.** Pewnego razu, gdy szedł po ulicy, zbliżył się do niego jakiś elegancko ubrany pan, który zaproponował mu pewne wynagrodzenie za dokonanie następującej czynności. Chłopiec otrzymał garść srebrnych monet i miał kolejno wchodzić do różnych sklepów, kupować jakiś drobiazg — paczkę papierosów czy pudełko zapałek, — a otrzymaną resztę oddawać owemu panu, który czekał na ulicy. Chłopiec ucieszony perspektywą zarobienia kilku szylingów, chętnie podjął się tej pracy. Gdy jednak przeprowadził już 10 takich tranzakcyj, nagle przypomniał sobie lekturę żony rybaka. Przypomniał sobie opisy mordów, kradzieży i fałszerstw. Wyobraźnia dziecka zaczęła gorączkowo pracować. I po kilku minutach, nie namyślając się już więcej, miast do następnego z kolei sklepu, **zbliżył się do policjanta, pokazał mu jedną ze srebrnych monet i zapytał, czy jest prawdziwa.** Policjant natychmiast poznał falsyfikat i aresztował sprytnego jegomościa. **Edgar Wallace otrzymał wówczas pochwałę od komendy policji i wówczas to, po raz pierwszy nazwisko jego pojawiło się na łamach dziennika „News of the World".**

Gdy chłopiec ukończył 12 lat, postanowił, iż nie będzie więcej ciężarem dla przybranych rodziców. Rozpoczął pracę zarobkową od sprzedawania gazet na ulicy. Jako punkt sprzedaży obrał sobie narożnik w Londynie, na którym stał sławny „Press Club", **nie podejrzewając wówczas, że kiedyś zostanie prezesem tego klubu.** Po upływie roku otrzymał posadę w drukarni, ale praca ta go nie zadowalała. Zaczął więc kolejno sprzedawać na ulicy szczotki do butów, sznurowadła, zamki do drzwi i t. d.

Lecz po niejakim czasie i to mu już nie odpowiadało. Zaciągnął się **jako chłopiec okrętowy na statek rybacki.** Podczas tej pierwszej jazdy na morzu, Wallace, przebywając wśród marynarzy, zapoznał się — jak później sam opowiadał z prawdziwem piekłem na ziemi. Po pierwszej podróży zrezygnował z tej służby, a ponieważ ukończył już wówczas 18 lat, **zaciągnął się jako ochotnik do wojska.** Z tego czasu datuje się pierwsza praca literacka Wallace'a. Był on bardzo lubiany przez kolegów w pułku. By im się bardziej przypodobać, zaczął układać wierszyki, początkowo krótkie, a później całe poematy liryczne, które odczytywał im zwykle na głos. Gdy pułk jego wyjechał do Afryki, tam **młody żołnierz poznał słynnego pisarza angielskiego Rudyarda Kiplinga,** który przypadkowo przeczytał kilka jego wierszy. Kipling począł go namawiać do nauki i polecił mu czytać bardzo dużo, dla wygładzenia swego stylu.

Wallace zaczął się wówczas rozczytywać w fantastycznych powieściach, które mu się najbardziej podobały i najbardziej mu odpowiadały. Po pewnym czasie spróbował napisać korespondencję z Afryki do jednego z dzienników angielskich. Korespondencja została przyjęta i **Wallace otrzymał pierwsze honorarjum autorskie.** Wówczas już zaczął częściej pisywać korespondencje, a gdy to zajęcie dawało mu coraz więcej dochodów, zrezygnował ze służby wojskowej.

Wrócił do Londynu i tam napisał **pierwszą swą książkę p. t. „Nieudana misja".** Książka zyskała sobie nadspodziewanie wielki sukces. Wallace został zaangażowany do największego dziennika londyńskiego „Daily News" i wkrótce zdobył sobie opinję najzdolniejszego reportera. Dziennik wysłał go do Afryki jako **specjalnego korespondenta.** I w czasie tych podróży Wallace zaczął zdobywać sobie materjał do swych powieści. Jego przeżycia w Afryce umożliwiły mu napisanie powieści **„Sanders"** i **„Bones".**

Ale Wallace ciągle czuł pociąg do nadzwyczajnych przygód. I wkrótce też zaczął pisywać **powieści kryminalistyczne.** Było to już po okresie wielkiej wojny, kiedy ten rodzaj powieści zdobywał sobie coraz większą popularność i dzięki temu Wallace zyskał sobie odrazu światową sławę. Jego książki **były tłumaczone na wszystkie języki i rozchodziły się w miljonach egzemplarzy.**

Płodność jego była zdumiewająca. Jego wyobraźnia była jakąś niewyczerpaną kopalnią fantastycznych pomysłów Mimo, iż sypał powieściami kryminalistycznemi jak z rogu obfitości, miał jeszcze czas na pisanie nowelek sensacyjnych do pism codziennych. Wreszcie zaczął też zajmować się teatrem. — Jego pierwsza sztuka sceniczna p. t. „Bokser" **napisana została w ciągu 3 dni zaledwie.** Sława jego wzrastała z dnia na dzień. Płacono mu bajońskie sumy za prawo pierwodruku jego powieści. Jego majątek, który zdobył wyłącznie talentem literackim, przekraczał **kilka miljonów funtów szterlingów.**

I oto zmarł, zupełnie niespodziewanie, po 3-dniowej zaledwie chorobie. — Spuścizna literacka, którą pozostawił, jest bardzo bogata: **150 powieści, 100 nowelek i 12 sztuk teatralnych.**

G. Samonyi.

KURT MIETHKE.

Defraudacja.

Ryszard Kant drgnął. Drzwi przedziału otworzyły się, wszedł jakiś gruby jegomość o nalanej sadłem, czerwonej twarzy i zapytał:

— Czy to miejsce wolne?...

Kant niechętnie, lecz z uczuciem ulgi dał twierdzącą odpowiedź. Zapalił cygaro i wyszedł na kurytarz, zerkając ciągle w stronę grubego pasażera, który zasnął natychmiast, gdy pociąg ruszył z miejsca.

Padał deszcz, po szybach ściekała woda i mimo częstego wycierania nic nie było widać. Ale cóż go obchodziły krajobrazy!... Był wolny!... Nareszcie wolny!...

Odważył się na ten stanowczy krok, zdefraudował ogromną sumę w zagranicznych banknotach. Pieniądze te miały być kluczem do nowego, piękniejszego życia, do wolności!... Ale radość jego była jeszcze przytłumiona obawą, że w każdej chwili mogą go przyłapać. W każdym z pasażerów węszył detektywa, widok konduktora przyprawiał go o silniejsze bicie serca.

Gdy pociąg zatrzymał się dworcu berlińskim, wpadł do przedziału, złapał teczkę, zawierającą pieniądze, przecisnął się przez tłum, stojący na peronie i zajął miejsce w pierwszym-lepszym autobusie. Pochłonął go wielki Moloch, miljonowe miasto. Otworzył ostrożnie teczkę i wsunął rękę ukradkiem, aby się przekonać, czy są w niej banknoty.

Palce, oczekujące dotyku miękkich banknotów dolarowych zesztywniały. Oczy nabrały dziwnego połysku i nie obawiając się już niczego, otworzył szeroko teczkę i zajrzał do jej wnętrza.

Teczka zawierała dwa pudełka cygar — nic więcej.

Wziął teczkę grubego pasażera, a swoją zostawił w pociągu...

Zamienił 100.000 dolarów na dwa pudełka cygar... Ryszard zakrył twarz rękoma. Przez palce spływały mu łzy. Z rozpaczy zagryzał palce aż do krwi.

O odnalezieniu grubego pasażera nie mogło być teraz oczywiście mowy. Ze zrozumiałych przyczyn nie mógł również zameldować o tym wypadku w policji. Musiał więc zrezygnować z olbrzymiego majątku.... Pozostało mu w kieszeni 80 groszy... Złamany, zrozpaczony dowlókł się do ogrodu zoologicznego i usiadł na ławce. Przed wieczorem wolnym krokiem szedł po peryferjach miasta. Nagle poczuł na swem ramieniu obcą rękę, owładnęło nim uczucie, którego tak się obawiał od chwili popełnienia defraudacji.

— Pan jest aresztowany! — usłyszał za sobą głos.

Odwrócił się. Za nim stał gruby pasażer z pociągu.

— Ja pana nauczę!... wrzeszczał grubas. — Pan mi skradł moje cygara!... W tej chwili pójdzie pan ze mną do komisarjatu!... Ja panu pokażę!

Wyrwał mu teczkę z cygarami i pienił się złości:

— Pan myślał, że panu się udał... Że ja pana nie złapię!...

Ryszard czuł, że uginają się pod nim nogi. Wargi mu drżały, gdy pytał:

— A gdzie pan ma moją teczkę?...

— Pańską teczkę... Nie widziałem żadnej teczki!

— Zamiast mojej wziąłem pańską!... Zameldowałem na dworcu, że pan mnie okradł!...

— Ależ ja pana wcale nie okradłem!... To była poprostu omyłka!

Jeżeli to prawda, co pan mówi, w takim razie teczka spadła pewnie pod ławkę.

— To możliwe... Możemy pójść zaraz na dworzec i sprawdzić....

Grubas zgodził się. Pojechali na dworzec. Otyły pasażer sam zgłosił się do komisarjatu dworcowego, spełniając prośbę Ryszarda, który oświadczył mu, że w ten sposób uniknie się najlepiej wszelkich przykrości. Grubas stwierdził, że zameldował już o zagubieniu teczki w pociągu i teraz przyszedł, by się dowiedzieć, czy jej nie znaleziono.

— Jakim pociągiem pan przyjechał? — zapytał przodownik. — Tym o piątej?... Tak, znaleziono zamkniętą teczkę.... W którym wagonie pan siedział?... W drugim od lokomotywy?.... W porządku... Czy był monogram na teczce?

— Tak. „R. K."... — odparł grubas, gdyż Ryszard już mu to wcześniej powiedział.

Oddano mu teczkę i grubas wręczył ją Ryszardowi, czekającemu na peronie.

Drżącemi rękoma odebrał Ryszard swój odzyskany skarb.

— Dziękuję panu uprzejmie za pomoc... Dowidzenia!... — i odszedł.

Grubas, kiwając głową, spoglądał za Ryszardem, który zatrzymał się przy okienku biletowym. A gdy nie rozumiejąc jeszcze co zaszło, otyły pasażer wypróżniał w restauracji czwarty kufel piwa, Ryszard w tym samym czasie wracał pośpiesznym pociągiem do swego miejsca stałego zamieszkania.

Następnego dnia Kant wręczył 100.000 dolarów właścicielowi tej sumy.

Tłum. Lu.

Miasto zniżonych cen.

Londyn pod znakiem wyprzedaży.

Londyn w lutym.

(lu) W ciągu jednej nocy Londyn zamienił się z najdroższego w najtańsze miasto Europy. Oczywiście — dla cudzoziemców, posiadających obcą walutę. Przyczyną tej taniości nie jest tylko spadek funta. Jesienna kampanja oszczędnościowa **zatamowała ruch w handlu. Rząd** przeraził się własnych poczynań i Mac Donald wydał hasło **„Spend wisely"** (Wydaj pieniądze roztropnie!), które stało się główną dekoracją wszystkich okien wystawowych.

Kupcy zaczęli zniżać ceny. Zaczęto kupować. Styczeń przyniósł szereg wyprzedaży. Przedłużono je nawet na miesiąc luty. Aby podrażnić jeszcze mocniej apetyty klijentów, **bardziej jeszcze obniżono ceny.** Pozornie Londyn czyni więc wrażenie miasta nieznającego kryzysu: ceny spadają, handel ożywia się **i t. d.**

Nic więc dziwnego, że stolica Anglji ściąga obecnie wielu cudzoziemców. Każdy chce udawać miljonera w tem niedostępnem ongiś dla nikogo mieście. W sklepach firmy „Piccadilly" język angielski staje się powoli obcym językiem. W najdroższych sklepach można dostać **koszule za 15 złotych, pyjamy za 12, krawaty i pończochy za 4 złote, gotowe garnitury za 300 złotych, a palta za 180 złotych.** Do ogólnego poziomu cen nie dostosowały się tylko cenniki hotelowe, gdzie, jak dawniej, przerażają gości horrendalne koszta opału, usługi i różnych dodatków.

Londyn wogóle nie dostosował się jeszcze do swej nowej roli miasta obcokrajowców. Kina i teatry zamykają się wcześnie. **W sobotę po południu wszystko jest zamknięte i najwyżej obcokrajowiec może udać się na mecz footbalowy.** W niedzielę teatry są w dalszym ciągu pozamykane. Pozostają więc albo kina albo popularne koncerty popołudniowe.

Za to pod względem malarstwa Londyn stoi dziś na pierwszem miejscu. Na wystawach dominują francuscy malarze. Więcej tam obrazów Picassa, Duraina, Modiglianiego i Utrilla niż w Paryżu.

W każdym bądź razie Londyn jest obecnie jedynem miastem w Europie, w którem nie słyszy się słowa **„represja".** Londyńczycy starają się żyć, tak, jakgdyby zarówno na wschodzie jak i na zachodzie nic się nie działo. Jakgdyby Londyn mieścił się zupełnie na innej planecie....

R. L.

Urzeczywistnione bajki Andersena.

Niezwykłe karjery najwybitniejszych ludzi świata.

(r) Najpiękniejszą lekturą lat dziecięcych są bajki Andersena. Piękne bajki o Kopciuszku, o cudnym królewiczu, o biednym chłopcu, który doszedł do zaszczytów i majątku, o złotej babie-jadze. Któż z ludzi dorosłych nie rozczytywał się w tych perełkach fantazji wielkiego pisarza duńskiego, któż się niemi nie zachwycał?

Na jednym z placów Kopenhagi, w pośrodku zielonego parku, stoi pomnik tego, kogo ukochały dzieci całego świata, pomnik Andersena.

— Piękne fantazje, nieziszczalne marzenia — mówi i myśli każdy. Nikt nie mógłby sobie wyobrazić, że bajki Andersena mogą znaleźć zastosowanie w życiu. Niema cudów na świecie. Biedni chłopcy, dochodzący do sławy i zaszczytów już dziś nie istnieją.

A jednak tak nie jest. By się o tem przekonać, wystarczy przeczytać kilka współczesnych bajek, kilka **urzeczywistnionych bajek Andersena.**

Bajka pierwsza.

W małej wiosce na Słowaczyźnie cji, mieszkał w małym domku młody chłopiec. Ciężkie było dzieciństwo i życie tego chłopca. Nędzne życie, jakie prowadzili jego rodzice i jakie prowadzili inni mieszkańcy miasteczka, gnębiło go i męczyło.

Z trudem przepychał się przez życie, przez swe młodzieńcze lata. Kopał w polu ziemniaki, otrzymując za to grosze i za uzbierane w ten sposób pieniądze opłacał swą naukę w szkole.

Wśród ciężkich mozołów skończył szkołę elementarną. Z trudem ukończył szkołę średnią. Wnet jednak zabłysnęły jego zdolności. Wybił się.

Ten biedny chłopiec z zapadłego miasteczka szkockiego — to jeden z najsławniejszych ludzi doby obecnej: **RAMSAY MAC DONALD.**

Bajka druga.

W maałej wiosce na Słowaczyźnie w ubogiej rodzinie, mieszkał pewien chłopiec. Był pastuchem. Staczał walki z rodzicami, by mu pozwolono się uczyć — ojciec potrzebował jego pomocy w nędznem gospodarstwie.

Ale głód wiedzy był silniejszy. — Chłopiec uczył się. Dzięki wielkiej ambicji i niezmordowanej pracy zostaje nauczycielem ludowym. To mu nie wystarcza. Wyjeżdża na studja do Wiednia i Lipska. Cierpi głód i nędzę, nie otrzymując znikąd pomocy. Ale kończy. Jego rozprawy naukowe zdobywają mu sławę. I po wielu latach staje na czele państwa, jako jego dożywotni prezydent.

Tym chłopcem był **TEODOR MASARYK.**

Bajka trzecia.

W małem osiedlu włoskiem wzrasta inny niespokojny duch. Nie zadawala go otoczenie, nie podoba mu się środowisko. Pewnej nocy, cichaczem, opuszcza dom rodzinny, mając zaaledwie 15 lat. Włóczy się od wioski do wioski, zarabiając w polu pracą.

Później przybywa do Genewy. Jest kolejno czyścicielem butów, posłańcem, później pracuje na budowli, jako pomocnik murarski, a wreszcie jako murarz. Nie przerywając swej pracy zawodowej, zaczyna uczęszczać na kursy wieczorowe. Pracuje nocami nad książką, a w dzień na budowlach.

Później uczęszcza jako wolny słuchacz na wykłady uniwersyteckie. Rzuca swą pracę i choć głód skręca mu kiszki, uczy się pilnie i studjuje.

Po wielu latach staje się dyktatorem Nazwisko jego: **BENITO MUSSOLINI.**

Bajka czwarta.

W małej mieścinie na Kaukazie żyje szewc gruziński. Człowiek bez ambicji domaga się od syna, by pomagał mu w pracy i wykwalifikował się również na szewca. Mimo, że chłopiec zalewał się łzami, ojciec bił go nielitościwie, gdy dziecko źle skręciło dratwę, lub źle nawoskowało obcas buta.

Ale chłopiec marzy o tem, by zostać księdzem. Wtajemnicy przed ojcem chodzi do popa, który wreszcie po ciężkiej walce, nakłania ojca, by oddał małego Józefa do seminarjum duchownego.

Ale wielka inteligencja i umiłowanie ruchu społecznego, każą mu zrzucić sukienkę duchowną i zanurzyć się w wirze życia politycznego.

Niedoszły szewc zostaje wreszcie władcą największego państwa w Europie. Nazwisko jego brzmi: **JÓZEF STALIN.**

Bajka piąta.

W niewielkiej wiosce amerykańu swoich krewnych. Życie jego gorsze było od życia Kopciuszka Andersonowskiego. I jedynem marzeniem młodego chłopca jest wyrwać się z pod „opieki" krewnych i zostać posłańcem. Marzenie jego spełnia się. Lecz wnet sięga on dalej. Chce zostać inżynierem, który będzie przeprowadzał wielkie drogi w Górach Skalistych.

Chcieć — to móc. A młody chłopiec chce. I wypływa na szeroką powierzchnię życia. Zdobywa majątek, później sławę. I dziś jest sternikiem jednego z największych państw świata. Nazywa się: **HERBERT HOOVER.**

Bajka szósta.

Bardzo uboga jest rodzina, w której wzrasta inny chłopiec, w osiedlu górniczem Walji. Ciężka walka o byt. Głód i nędza. Wcześnie umiera mu ojciec, a wówczas przygarnia go z litości szewc, przyjaciel jego ojca.

Natura młodego chłopca jest krnąbrna i porywcza. Przerasta swe otoczenie. Gdy dochodzi lat młodzieńczych pali się do adwokatury i polityki. Stąpa po cierniach. Poznaje życie z naajbardziej twardej, bezlitosnej strony.

Ale wysiłek musi być uwieńczony nagrodą. I po wielu latach spoczywa biedny chłopiec na laurach, zdobywając popularność na całym świecie.

Tym chłopcem jest czarodziej walijski — **DAWID LLOYD GEORGE.**

Bajka siódma.

Wniezamożnej rodzinie urzędniczej tureckiej wzrasta jedyny syn. Ojciec marzy o jego karjerze wojskowej. I przezwyciężając wszelkie trudności dostaje się on do wojskowej akademji. — Ciężkie tam było jego życie. W akademji kształcili się synowie zamożnych rodziców. Na syna urzędnika spoglądano z niechęcią. Stroniono od niego, jak od trędowatego.

Wykładowcy szczególne surowo klasyfikowali jego prace. Starano się uczynić wszystko, by nie dopuścić do ukończenia przez niego szkoły.

Ale chłopiec zaciął się. Zacisnął zęby. Wkrótce zdobył szlify oficerskie. I dopiero wówczas rozbłysnął jego talent wojskowy. Wykorzystując zręcznie wypadki dziejowe, zaczyna się wspinać szybko po szczeblach karjery.

Dziś jest on jednym z największych reformatorów i przywódcą ludu. Nazywa się **MUSTAFA KEMAL PASZA.**

Bajka ósma.

W portowem miasteczku francuskiem, na uliczce, którą nawiedzali pijani marynarze i podejrzane niewiasty, wzrasta młody chłopiec. Od wczesnego dzieciństwa poznał brud życia. W jego oczach odbywały się orgje na „uliczkach miłości". W jego oczach odbywały się bójki, krwawe bójki pijanych marynarzy i obławy policyjne.

Ale chłopiec nie poddaje się złym wpływom. Zło spływa po nim, jak woda. Uczy się pilnie, by wyrwać się z tego miasteczka. I z czasem staje się wielkim głosicielem powszechnego pokoju i pojednania ludów.

Jego uśmiechnięta twarz znana jest wszystkim na świecie. A nazywa się on **ARYSTYDES BRIAND.**

***

Bajki Andersena. Piękne bajki współczesne.

M. AŁDANOW.

Fałszywa moralność amerykańska.

Wszystko musi być ukryte i zamaskowane.—8-miljonowe miasto bez prostytutek.—A jak jest w rzeczywistości.—Szantaże „dam z towarzystwa".

Prawdziwe oblicze „cnotliwej" Ameryki.

Amerykanie to naród **najbardziej fałszywy na świecie.** Sentencje moralne stanowią jego żywioł nawet w domach schadzek i knajpach portowych. Nie stroni od rozpusty lecz jednocześnie bierze udział w pracach towarzystwa walki z niemoralnością. Moralność obowiązuje tylko w życiu publicznem. Osobnik, pretendujący do odegrania jakiejś roli w społeczeństwie, musi przynajmniej oficjalnie uchodzić za człowieka moralnego.

Oczywiście, że yankesi za nic w świecie nie zgodziliby się na **tolerowanie oficjalnej prostytucji.** Oficjalna miłość sprzedajna, oficjalne domy schadzek, legalny handel własnem ciałem — nie, amerykanin nie zniósłby tego! Tem też tłumaczy się dziwoląg, że New-York **ośmiomiljonowe miasto nie posiada wcale prostytutek!..** Oczywiście — rejestrowanych, usankcjonowanych prawem! — Niema tam domów schadzek, pokoi hotelowych, wynajmowanych na godziny, od których aż się roi Paryż, Berlin, Wiedeń i pierwsze - lepsze miasto w Europie lub Południowej Ameryce. Właściciel hotelu, który odważyłby się wynająć pokój parze przygodnych kochanków, naraziłby się na przykre konsekwencje. Oczywiście, że w Harlemie, dzielnicy marynarskiej i wogóle na peryferjach, gdzie gnieżdżą się emigranci z Polski, Litwy i Irlandji pełno jest **potajemnych domów schadzek i ognisk zarazy moralnej,** na które władze patrzą przez palce. Lecz w samem centrum stolicy, tam, gdzie mieszkają prawdziwi yankesi, o czemś podobnem nie może być mowy.

Władze patrzą również przez palce na wiele spraw, rozgrywających się w śródmieściu. Na ludniejszych ulicach w centrum od zmierzchu do świtu spacerują elegancko odziane niewiasty, które przyjąć można za damy z towarzystwa. Na bliższą znajomość z niemi może sobie pozwolić tylko ten, kto ma wypchaną kieszeń.

Parki wyjeżdżają zazwyczaj za miasto. W okolicach New Yorku ciągną się długie aleje, stanowiące główny teren działania amerykańskich dżentelmenów i ich przygodnych przyjaciółek. Policja wie o tem doskonale i często przeprowadza obławy w tych „alejach miłości", jak nazywa się potocznie owe zamiejskie okolice. Ostatnio wyszło nawet zarządzenie, zabraniające spuszczania firanek w autach, wyjeżdżających poza obręb miasta. Naogół przygody erotyczne w New Yorku nastręczają wiele przykrości i połączone są z ryzykiem. Czasem w krąg światła reflektoru zamiast „zawodowo pracującej" niewiasty wpadnie „uczciwa" kobieta. Przypuśćmy, że taka „uczciwa" dama przyjmuje zaproszenie jakiegoś pana Smitha i wsiada do jego auta. Oczywiście, że gdy tylko maszyna rusza z miejsca, mister Smith zdradza swoje zamiary.

— Ależ, panie, za kogo mnie pan bierze! Zaufałam panu jako dżentelmenowi a pan napastuje porządną kobietę! — woła jego towarzyszka oburzonym głosem.

Mister Smith nie przypisuje wielkiej wagi temu oburzeniu i nie hamuje bynajmniej wybuchu swych uczuć. Wówczas towarzyszka ostrzega go poraz drugi;

— Jeżeli pan natychmiast nie zatrzyma auta, zawołam policjanta!.. Pan odpowie przed sądem za napastowanie uczciwej kobiety...

Mister Smith wie, czem pachnie tego rodzaju sprawa w sądzie amerykańskim Chcąc uniknąć kary oraz przykrości, załatwia tę sprawę polubownie... **kosztem odpowiedniej ilości banknotów.** A następnej nocy ta sama „uczciwa" niewiasta chwyta w swe sieci innego jegomościa. Niektóre z nich dorabiają się w ten sposób majątku.

W atmosferze fałszywego purytanizmu najlepiej kwitnie **szantaż najpodlejszego gatunku.** W New Yorku istnieje pewna kategorja kobiet, żyjących wyłącznie z szantażów na tle erotycznem Jedne szantażują w autach, inne w biurach, a inne znów w teatrach i t. d.

O sposobach praktykowanych przez amerykańskie szantażystki w autach zapoznaliśmy już naszych czytelników, teraz kolej na szantaże „biurowe".

Odbywa się to mniej - więcej w ten sposób:

Woźny melduje p. Dawisonowi, że jakaś pani chce się z nim koniecznie natychmiast zobaczyć. Mister Dawison jest wprawdzie bardzo zajęty i nie ma czasu, ale gdy ktoś tak bardzo nalega, więc każe wpuścić.

Do gabinetu wchodzi elegancka, piękna zazwyczaj kobieta. Z czoła mister Dawisona znikają odrazu zmarszczki. Mister Dawison podsuwa nieznajomej krzesło i zaczyna wypytywać, czem może jej służyć. Onieśmielona dama oświadcza, że przed kilku dniami przyjechała dopiero do New Yorku, że jest sama, że słyszała o panu Dawisonie wiele dobrego, że prosi go o pomoc i t. d.

Mister Dawison zaczyna pocieszać nieznajomą, uspakaja ją czule, bardzo czule nawet, gładzi jej włosy, (zdjąwszy przedtem oczywiście kapelusz), potem pozbawia ją palta i innych części garderoby, a gdy sprawa dochodzi do stanu, wykluczającego wszelkie wątpliwości, **dama przypomina sobie nagle, że jest uczciwą kobietą, że mister Dawison chciał ją sprowadzić z drogi cnoty etc.** Odpowiednie wynagrodzenie tuszuje całą sprawę i wprawdzie mister [illegible]

[illegible] tak samo nie inaczej serca z kamienia...

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID"
Narutowicza 20
Dziś i dni następnych!

Ulubieniec kobiet HENRI GARAT w najnowszym szampańskim filmie dźwiękowym p. t.
„Igranie z miłością"
Najnowsze przeboje Paryża. — Arcywesołe sytuacje — Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty niedziele i święta o godz. 12-ej w południe. Bilety wolnych wejść, passe-partout i kupony ulgowe nieważne aż do odwołania. Od godziny 12 — 3 ceny miejsc: 75 gr., 1 zł. i 1zł. 25 groszy.
APARATURA WESTERN-ELEKTRIC. APARATURA WESTERN-ELEKTRIC.

Zamiast zapomóg—praca.

Czy można zatrudnić wszystkich bezrobotnych.

Próby, przeprowadzone w Niemczech i we Włoszech.

Poniższy artykuł drukujemy jako materjał informacyjno-dyskusyjny. Red.

Wśród powodzi narzekań na trapiące nas „funduszomanje" i związaną z tem gospodarkę państwową wypada nam zastanowić się nad celowością użycia różnego rodzaju zapomóg i subsydjów dla bezrobotnych, oraz

porównać nasz system z metodami, stosowanemi w innych państwach.

Pisma całego świata omawiają zorganizowanie w Niemczech „batalionów robotniczych", które wylaniają z pośród siebe, organizacje b. wojskowych ze słynnym „Stahlhelmem" na czele.

Bataljony te, kierowane przez fachowców - inżynierów pod dowództwem b. oficerów, specjalizują się w robotach ziemnych i wodnych, przyczem umowy zawierane z odnośnemi państwowemi względnie organami samorządowemi przewidują jako zapłatę za wykonane prace odpowiednio skalkulowany ryczałt, względnie

zapłatę dzienną w wysokości przyznawanej zapomogi dla bezrobotnych.

W ramach tych dowódcy bataljonów organizują sposób wyżywienia i umundurowania oraz wysokość wypłaty żołdu pracujących, stwarzając w ten sposób

namiastkę wojska

pod względem dyscypliny, zaachowania się, zakwaterowania i t. p.

W dodatku w „bataljonach robotniczych" panuje duch Hitlera i hasło organizowania „bataljonów robotniczych" opiera się całkowicie na myśli o spodziewanym odwecie w stosunku do znienawidzonych polaków i francuzów.

Tym sposobem wiele prac (przeszło dwadzieścia tysięcy pracujących) stosunkowo tanim kosztem przeprowadzi się dla osuszenia bagien, czy też regulowania rzek.

Na tym systemie oparte prace przeprowadza również Mussolini, który rok temu, bo dnia 14 lutego, wezwał do siebie hr. Orsolini-Cenceliego prezesa Narodowego Związku kombatantów i zaproponował udzielenie związkowi koncesje na osuszenie słynnych błot Pontyńskich, ciągnących się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów wzdłuż traktu Rzym — Neapol.

Wyasygnowany na ten cel kredyt 36 miljonów lirów pozwolił na wykonanie planów, zatrudnienie 3,500 kombatantów - robotników, osuszenie narazie 10 000 h. gruntów i zbudowanie miasta o kilkuset budowlach, które łączy już z Rzymem wspaniała antostrada.

Oto dalszy przykład celowego zatrudnienia bezrobotnych przy wykorzystaniu możliwości jakie daje sprawnie działający tamtejszy związek kombatantów.

W tem miejscu należy postawić pytanie, dlaczego nasze związki i „Federacje" nie pomyślą o tego rodzaju „wyścigu pracy?" I czy niema wśród czynników państwowych nikogo, ktoby zaproponował udzielenie podobnej „koncesji?".

Niezawodnie milszy będzie w ten sposób dobrze zapracowany kawałek chleba, aniżeli społeczna jałmużna, w dotychczasowej formie udzielana bezrobotnym. Szczupłe ramy artykułu nie zezwalają na szersze omówienie tego zagadnienia, ale myśl sama została rzucona i wypróbowana z zadziwiającym rezultatem zagranicą.

dlaczegóż by więc nie można jej u nas zrealizować?

Nie chcielibyśmy jednak, by interpretatorzy istniejącego ustawodawstwa i rozporządzeń ministra pracy posądzali nas o zamach na „wolność" robotniczą i zdobycze socjalne, co miało miejsce w... Pińsku, gdzie miasto otrzymawszy fundusz zapomogowy dla bezrobotnych użyło go na ich zatrudnienie na robotach magistrackich, dodając z funduszów miejskich po 50 gr. dziennie dla każdego pracującego. No i w konsekwencji „przywłaszczenia" pieniędzy skarbowych, został prezydent zawieszony w czynnościach i dopiero po zbadaniu sprawy przez komisje i wielkich „staraniach" zdołano przekonć władze, że i pieniądze „z nadwyżką" otrzymali bezrobotni i praca za nie ku pożytkowi społeczności pińskiej wykonana.

Najciekawsze, iż zatrudnieni wcale się nie... skarżyli.

Pol.

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe!

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już tysiące udręczonych uzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. O swych doświadczeniach poczynionych z Togalem donosi nam pan Z. Gąsiorkiewicz, Łódź, Piotrkowska 104, co następuje: Od dłuższego czasu cierpiałem na reumatyzm. Bóle te dokuczały mi do tego stopnia, że nie byłem w stanie ani chodzić, ani spać, ani też normalnie pracować. Próbowałem wiele rozmaitych środków, lecz niestety bezskutecznie. Dopiero po zażyciu tabletek Togal, ustały zupełnie te straszliwe bóle, kładąc wreszcie kres moim cierpieniom. Dlatego też gorąco polecam Togal wszystkim cierpiącym na reumatyzm i bóle w stawach. Podobnie jak p. G. donosi nam wiele tysięcy, którzy przyjmowali Togal przy reumatyźmie, podagrze, rwaniu w stawach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniu i pokrewnych niedomaganiach. Tabletki Togal bowiem nietylko uśmierzają bóle, lecz w naturalny sposób usuwają pierwiastki chorobotwórcze, zwalczając w zarodku te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach i, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Jeżeli tysiące lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togal ordynuje, to przecież każdy z pełnem zaufaniem ten środek zakupić może. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko Togal. Niema bowiem nic lepszego. — We wszystkich aptekach.

Wolnego wyboru... akuszerki

domagają się związki zawodowe.

(i) W dniu wczorajszym do naczelnego lekarza kasy chorych w Łodzi dr. Bogusławskiego zgłosiła się delegacja rady okręgowej Z.Z.Z. z p. Modrzejewskim na czele. Delegacja przybyła specjalnie, by interwenjować w sprawie reorganizacji pomocy położniczej w kasie chorych, wypowiadając się za utrzymaniem stanu rzeczy z przed 1 stycznia b.r.

Pierwsza konferencja w tej sprawie odbyła się w ubiegłym tygodniu. Dr. Bogusławski, po wysłuchaniu wywodów delegacji przyrzekł szczegółowo zainteresować się tą sprawą i po stwierdzeniu, że reorganizacja istotnie nie dała żadnych korzyści, przywrócić dawniejszy stan.

W dniu wczorajszym delegacja ponowiła swą prośbę. Wskazała ona, że okólnik obecnego premjera, a ówczesnego ministra pracy Prystora, który mówił o konieczności racjonalizacji pomocy lekarskiej w kasach chorych, nie wspominał nic o pomocy akuszeryjnej i z tego względu podział miasta na rejony położnicze nie jest usprawiedliwiony, ani koniecznością ustawową ani koniecznością życiową. Gdy lekarz na punkcie lekarskim jest zajęty i przybędzie do chorego o godzinę czy dwie później, nie może to wywołać żadnych szkodliwych komplikacji, gdyż do nagłych wypadków służy jeszcze pogotowie ratunkowe. Akuszerka jednak nie może spóźnić się do porodu. Każda chwila spóźnienia może być fatalną, może spowodować nie tylko zgon naworodka, ale i matki.

Z tych względów delegacja uważała wprowadzenie instytucji rejonowych akuszerek za szkodliwe. Delegacja wskazała nadto, iż dawniej, przy wolnym wyborze akuszerki, ta ostatnia okazywała więcej troskliwości chorej położnicy, albowiem zależało jej na zdobyciu sobie zaufania ubezpieczonych, od czego zależały jej zarobki, które obliczane były od ilości udzielanych porad i pomocy. Dużą rolę odgrywa również w tym wypadku kwestja zaufania. Jeśli położnica ma zaufanie do akuszerki X. pod żadnym pozorem nie pozwoli się zbadać przez akuszerką Y. W położnictwie czynnik zaufania odgrywa daleko poważniejszą rolę, aniżeli w ogólnem lecznictwie.

W odpowiedzi dr. Bogusławski oświadczył, iż inowacja wprowadzona została przez dr. Maczewskiego w czasie jego nieobecności. Ponieważ dr. Maczewski bawi obecnie na urlopie, jest rzeczą wskazaną, aby zaczekać na jego powrót, przyczem dr. Bogusławski oświadczył, że jeśli istotnie okaże się, że nowy system jest gorszy od starego, zostanie on zmieniony.

Delegacja zgodziła się na to, zaznaczyła wszakże, że posiada już memorjał, pod którym widnieją **podpisy 12.000 ubezpieczonych** i że w ciągu bieżącego tygodnia ilość tych podpisów wzrośnie do 20.000. O ile łódzka kasa chorych we własnym zakresie nie przeprowadzi zmiany, **wówczas Z.Z.Z. prześle ten memorjał do ministerstwa pracy i podejmie wielką akcję, w kierunku przywrócenia dawnego systemu pomocy położniczej na terenie ministerstwa.**

Na tem konferencja została zakończona.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA
ŁÓDŹ — WARSZAWA-BANDA
KABARET PLUS KOMIKOWO 7.30 9.45 w. 2 PRZEDST. KAŻDY DZIENNIE!

Gilzy i bibułki
HERBEW
Największa produkcja GILZ w Europie
Morwitan
— Antinicotin
— Filigran

Z karty żałobnej.

—::—

S. p. ks. Władysław Wierzbicki.

W pełni sił, bo w czterdziestym pierwszym roku życia, zmarł w ubiegłą środę ks. Władysław Wierzbicki, ostatnio prefekt gimnazjum państwowego w Zgierzu i gimnazjum wieczorowego dla dorosłych Adama Wierzbickiego w Łodzi. Śmierć zabrała go nagle, wzbudzając głęboki smutek i żal kolegów - profesorów oraz uczniów którzy pokochali go i cenili jego kryształowy charakter.

Zadanie swoje pojmował ś. p. Zmarły jako posłannictwo. Skromny i cichy, prawdziwy sługa Chrystusowy szedł pomiędzy młodzież, wpajając w nią wiarę i zasady miłości i etyki chrześcijańskiej. Stojąc na posterunku niezwykle trudnym, bo powołany między innemi do wpajania zasad wiary w młodzież starszą — ludzi dorosłych, wykazał nietylko wiele wiedzy teologicznej, wiele rozumu, ale również ogrom niezwykłej wprost dobroci i szlachetnego taktu, który zjednał mu serca całej bez wyjątku młodzieży tych szkół, w których uczył. Nie wypowiadał nigdy sądów apodyktycznych, lecz trafiał do serc, przemawiał do rozumów i uczuć porywając za sobą i tych, którzy dla spraw religji byli całkiem obojętni.

Choć czuł śmierć, czającą się w zakamarkach chorego zbolałego serca trwał na posterunku, nie oszczędzając siebie. Jeszcze w ubiegłą sobotę był na lekcjach, jeszcze kilka dni temu pełnił swoją szczytną misję kapłańską i umarł na stanowisku, jako niestrudzony chorąży sztandaru idei miłości i braterstwa, których godnym był propagatorem.

U rozstajnych dróg bytu żegnali go w dniu wczorajszym na cmentarzu zgierskim koledzy prefekci i profesorowie, dla których był zawsze serdecznym i przyjacielskim oraz tłumne zastępy uczniów i uczenic, którym dał się poznać jako światły doradca i kochający czuły opiekun.

Cześć Jego pamięci!

W radjo—ciągle coś nowego.

Radjo jest chyba jedyną dziedziną w dobie powszechnego kryzysu która nie zamiera, lecz stale idzie szybkim krokiem naprzód i ciągle udoskonala swe aparaty. Jak się dowiadujemy, znana w całej Polsce, jedna z najstarszych wytwórni krajowych, firma „Natavis", właśnie wypuściła nowe typy odbiorników radjowych, zasilane całkowicie z sieci prądu zmiennego, a więc nie wymagające żadnych akumulatorów, baterji itp. Typy takie nie są nowością, wyrabiane są bowiem od 2 lat, lecz sensacją aparatów, wypuszczonych przez firmę „Natavis" jest ich cena rzeczywiście dotychczas niebywała. Dość powiedzieć, że można nabyć odbiornik sieciowy za cenę analogicznego aparatu bateryjnego! Kalkulacja tych aparatów jest tajemnicą firmy „Natavis", bowiem w działaniu nie ustępują one najdroższym; to do czego dojść może firma krajowa, sumiennie i stale walcząca z zalewem rynku przez fabrykaty zagraniczne.

Radjoamatorom łódzkim dobrze wiadomo, że mamy przy ul. Piotrkowskiej 152 oddział firmy „Natavis", to też każdy, pragnący nabyć odbiornik, głośnik, czy części do radja, z całem zaufaniem udaje się pod powyższy adres, wiedząc, że znajdzie towar gwarantowany, fachową obsługę i przystępne ceny.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Homburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

KRYZYS RYNKÓW ZBYTU.

Polityka protekcjonizmu i prohibicjonizmu celnego święci obecnie we wszystkich niemal krajach trjumfy. Niewątpliwie uprawiano ją mniej lub więcej intensywnie od chwili zakończenia wojny, ale manifestowano inklinacje w kierunku tendencji przeciwnej: usuwania barjer celnych i liberalizmu gospodarczego. Porozumienia międzynarodowe, współdziałanie gospodarcze, unje celne — takie były hasła, głoszone przez konferencje genewskie. Nie ośmielano się wtedy podnieść protekcjonizmu do godności zasady, nie ośmielano się nawet realizować go otwarcie. 19 państw podpisało konwencję o rozejmie celnym; 14 ją ratyfikowało. Manifestowano wtedy wiarę i dążenie do liberalizmu ekonomicznego, co nie przeszkadzało państwom dźwigać barjery celne, mające zabezpieczyć państwa od wstrząsów, jakim podlegała całość gospodarstwa światowego. Czyny były sprzeczne ze słowami, realizacje kłóciły się z zasadami.

Dziś ta sprzeczność już nie istnieje. W najzupełniejszem zapomnieniu głoszonych haseł i przyjętych zobowiązań, narody urzeczywistniają najradykalniej pojęte koncepcje protekcjonizmu i prohibicjonizmu celnego. Rządy, które do niedawna dźwigały barjery celne jakgdyby z żalem, usprawiedliwiając się niejako i unikając wszelkiej w tym względzie jaskrawości, nie zadają sobie nawet trudu dać wyraz wierze w prowizoryczność przyjętych zarządzeń.

***

Taki stan rzeczy jest konsekwencją ewolucji, którą przechodzi świat współczesny, a która wyraźnie zmierza do likwidacji tego, co nazywano „gospodarstwem światowem" i do utworzenia na jego gruzach wyodrębnionych jednostek gospodarczych, lokalizujących w obrębie swych granic całość działalności przemysłowej i handlowej. Kraje, co do których istniała nadzieja, że staną się pewnego dnia wolnemi rynkami, otwartemi dla ekspansji pokojowej produktów europejskich i amerykańskich, uprzemysławiają się coraz bardziej. — Jest to fakt niewątpliwy, któremu jednak nie poświęca się dość uwagi; przeciwnie, oczekuje się lepszych dni, opierając wiarę w ich przyjście na teoretycznych możliwościach ekspansji ku nowym rynkom.

W krajach, jak Anglja lub Stany Zjednoczone, będącemi światowemi dostawcami wyrobów tekstylnych, stwierdza się ze zdziwieniem nieustanne — nawet w okresach dobrej konjunktury — zmniejszenie się ilości czynnych wrzecion. Przyczyna takiego stanu rzeczy jest jednak prosta: to, co stanowi ubytek działalności przemysłowej Anglji i Stanów Zjednoczonych — to samo wyobraża wzrost tej działalności w innych krajach. Tak np. w Chinach przemysł bawełniany posiadał w roku 1928 ilość wrzecion dziesięciokrotnie wyższą, aniżeli w roku 1896. Chjny uprzemysławiają się niezmiernie wolno, ale znajdują się w sąsiedztwie tak bliskiem Rosji, której się dostarcza wszystkiego, co jest potrzebne do masowej industrjalizacji i do nieprzezwyciężonej ekspansji ekonomicznej, że kraje przemysłowe Europy będą musiały na długo skwitować z chęci zbywania swych wyrobów w Azji. Co się tyczy zaś Rosji, to można zacytować zdanie Keynesa, że najpewniejszym sposobem zamknięcia na zawsze rynku rosyjskiego jest właśnie ten, jakim się posługują państwa kapitalistyczne, walczące z sobą zaciekle o doraźne korzyści wyposażenia tego kraju w ów gigantyczny aparat produkcyjny, jaki ma mu zapewnić wykonanie planu pięcioletniego.

Pozostają kraje Ameryki Południowej. Ale i tu sytuacja nie jest zachęcająca. Rynek południowo - amerykański staje się coraz bardziej domeną wyłącznej eksploatacji groźnego konkurenta: Japonji. Ponadto nieustanne zaburzenia polityczne, jakie wstrząsają republikami południowo - amerykańskiemi, powodują ich ubóstwo ekonomiczne, wyrażające się nierzadko całkowitą ich niewypłacalnością.

Nie należy więc pokładać zbyt wielkich nadziei na zdobycie nowych rynków. Zresztą, gdybe te rynki były nawet w takim stopniu, w jakim możnaby sobie tego życzyć w interesie przywrócenia równowagi ekonomicznej świata, to i tak dla wchłonięcia nadmiaru naszej produkcji, musiałyby rozwinąć w sobie potrzebną do tego siłę nabywczą. Tymczasem gdziekolwiek skieruje się wzrok, na Wschód, na Daleki Wschód, na Amerykę—wszędzie stwierdza się niemal zupełną zatratę zdolności konsumcyjnych ludności.

Obecnie w Europie całej wznosi się mury celne. W odpowiedzi na dążności industrjalizacyjne krajów rolniczych, kraje przemysłowe ze swojej strony dążą do rozwinięcia produkcji rolniczej. Anglja, której rolnictwo znajdowało się do niedawna w całkowitym zaniku, Belgja, której olbrzymi wysiłek ekonomiczny zdawał się być całkowicie zwrócony ku przemysłowi, Niemcy o najbardziej w Europie rozwiniętym aparacie wytwórczym—ujawniają dziś niezwykle intensywne dążenie do maksymalnego wyeksploatowania swych możliwości rolniczych, zaostrzając już i tak dotkliwą dla życia gospodarczego nadprodukcję środków żywnościowych. — Nie ulega wątpliwości, że ludzkość nie zdoła w żaden sposób wchłonąć masy środków żywnościowych, przekraczających trzykrotnie spożycie dzisiejsze i że złe warunki sprzedaży produktów rolnych muszą siłą rzeczy zaważyć niekorzystnie na kształtowaniu się warunków sprzedaży produktów przemysłowych.

Zdaje się, że można zaryzykować twierdzenie, iż ratunek dla Europy leży nie gdzieindziej, jak — w Europie. — Odległe rynki zbytu są przy dzisiejszym układzie stosunków ekonomicznych niczem więcej, niż niezmiernie cennem i pożądanem uzupełnieniem dla zbytu produkcji opartej o rynek wewnętrzny kraju. Dziś jedynie realnym nakazem dla państw jest pielęgnowanie i rozwijanie rynku miejscowego, który otwiera mniej może ponętne, ale też mniej zwodnicze perspektywy na przezwyciężenie marazmu wytwórczego.

J. W.

SCALENIE PODATKU OBROTOWEGO.

Nie wzorowano się na żadnym z istniejących systemów.

Nasz warszawski korespondent gospodarczy (F) telefonuje:

Ministerstwo skarbu prowadzi już od pewnego czasu prace, zmierzające do scalenia podatku obrotowego. Jest to sprawa bardzo skomplikowana i niezmiernie trudna do przeprowadzenia ze względu tak na interes skarbu państwa, jak i poszczególnych dziedzin gospodarczych. Najprostsza nieraz na pozór kwestja, przy głębszem zbadaniu wykazuje trudności i komplikacje, jeśli chodzi o decyzję co do scalenia tego podatku. — Istnieje wprawdzie kilka stosowanych w różnych krajach systemów scalenia podatku obrotowego. Systemy te jednak z wielu względów nie nadają się do wprowadzenia u nas.

Tem niemniej zagadnienie scalenia podatku obrotowego posiada wielką doniosłość dla naszego życia gospodarczego i musi być rozwiązane. Podatek obrotowy bowiem jest w zasadzie podatkiem wielofazowym, bciążającym odrębnie każdą fazę produkcji i wymiany gospodarczej. Wskutek tego systemu wielofazowego władze skarbowe zmuszone są do kilkakrotnej kontroli nad kilkoma fazami tranzakcyj gospodarczych, dokonywanych tym samym towarem.

Podatek obrotowy w Polsce włączony jest w konstrukcję podatku przemysłowego, która jest wadliwą. Nastąpiło więc

sztuczne połączenie dwuch odmiennych zupełnie podatków, obrotowego i przychodowego przemysłowego.

Jeśli bowiem traktować polską ustawę o podatku przemysłowym, jako ustawę o podatku obrotowym, to niezrozumiałe jest zwolnienie od tego podatku rolnictwa. Jeżeli zaś pojmować tę ustawę, jako przepisy o przemysłowym podatku przychodowym, to znów niezrozumiałe jest opodatkowanie obrotów wewnętrznych.

To połączenie dwuch odmiennych zupełnie podatków w jedną ustawę, wypłynęło ze względów fiskalnych. Ustawa bowiem uchwalana była po raz pierwszy w maju 1923 roku. Ówczesne warunki polityczne nie pozwoliły przeprowadzić podatku obrotowego w formie właściwej, jako podatku nowego i dlatego sejm ówczesny przeprowadził go

w formie zniekształconej.

Ta wadliwa konstrukcja do dnia dzisiejszego nie dała się usunąć. Prowadzone w tym kierunku próby nie powiodły się.

Przy pracach przygotowawczych do tej reformy rozpatrzono wszystkie systemy stosowane przy scalonym podatku obrotowym w innych państwach. — Podatek ten może być scalony w ostatniej fazie obrotu, a więc w fazie handlu detalicznego, może być też pobierany przy surowcu, bądź przy półfabrykacie lub przy gotowym wyrobie.

Wszystkie te systemy zostały odrzucone.

Ustalono, że scalenie nie będzie mogło być przeprowadzone u nas według jednego systemu, lecz w zależności od struktury lub niedomagań poszczególnych gałęzi naszego życia gospodarczego będzie stosowany właściwy sposób scalenia podatku. W jednych branżach więc będzie on scalony **już w fazie importu surowca, w innych — w fazie produkcji, w niektórych zaś w fazie handlu**

Przy wprowadzeniu podatku scalonego obok interesu gospodarczego, decydujące znaczenie będzie miał interes skarbowy. Reforma będzie tak pomyślana, aby wpływy podatkowe nie uległy uszczupleniu. Dalej konstrukcja przepisów scalonego podatku ma umożliwiać jaknajściślejszą kontrolę władz skarbowych, a możliwość obejścia przepisów redukować do minimum.

Co do kolejności wprowadzenia podatku scalonego od poszczególnych towarów, **to na początku zamierzone jest wprowadzenie go od artykułów monopolowych. Następnie scalony ma być podatek w obrocie cukrem, skórami, w przemyśle włókienniczym i wreszcie w obrocie cementem.** To są artykuły, które najpierw obejmie podatek scalony. Sprawa scalenia podatku od innych towarów, jest jeszcze w przedwstępnem badaniu.

Uchwały zjazdu izb

przemysłowo-handlowych w Warszawie.

Nasz warszawski korespondent gospodarczy (F) telefonuje:

Ostatni zjazd związku izb przemysłowo - handlowych uchwalił w sprawie zwiększenia eksportu wytwórczości przemysłu krajowego następującą rezolucję:

— „Zjazd izb stwierdza konieczność kontynuowania energicznej akcji w kierunku propagandy wytwórczości krajowej oraz wzmożenia konsumcji towarów pochodzenia krajowego. W tym celu izby wyrażają gotowość współpracy z organizacjami społecznemi, działającemi w tej dziedzinie, a w tych okręgach, gdzie organizacje takie nie istnieją, podjęcie kroków celem zorganizowania akcji w sposób, jaki w danym okręgu uzna za najwłaściwszy. Izby wymieniać będą nadal między sobą materjały dotyczące akcji propagandy, ewentualnie informacje o źródłach wytwórczości krajowej, względnie zapotrzebowanie na artykuły, których produkcja mogłaby być zainicjowana".

Następnie zjazd uchwalił tezy związku izb do projektu ustawy turystyczno-uzdrowiskowej, wypowiada się za jednolitem ustawowem uregulowaniem zastrzeżeń prawa własności przy sprzedaży na rzecz sprzedawcy, ustosunkował się do rządowego projektu powołania do życia polskiego komitetu wystawowego, wreszcie uchwalił wystąpić do ministerstwa sprawiedliwości o wydanie rozporządzenia w sprawie utworzenia i prowadzenia handlów aukcyjnych w wielkich miastach.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY"

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą

NARUTOWICZA № 30

tel. 129-30.

Nie amnestja, lecz ulgi

w spłacaniu zaległości podatkowych. — Minister skarbu ma prawo umarzać zaległości.—Przed i po 1 października 1931 roku.

(F) Uregulowanie zaległości podatkowych stało się koniecznością zarówno ze względu na interes skarbu państwa jak też rzeszy podatników. Z biegiem lat bowiem zaległości podatkowe osiągnęły pokaźną sumę wynoszącą

około 700 miljonów złotych.

Przyczyny powstania tak wielkich zaległości, są naogół wszystkim znane. Nie wchodząc więc w szczegółowe rozważania ich, wspomnieć należy tylko, że spowodowała je nietylko wysokość w wielu wypadkach samych wymiarów podatkowych, ale i

wadliwość prowadzonej akcji egzekucyjnej.

Obecna sytuacja kraju nie pozwala bez wywołania ujemnych dla życia gospodarczego następstw na definitywne zlikwidowanie tak olbrzymich zaległości drogą rygorystycznego ściągania. Z drugiej strony utrzymywanie przez władze skarbowe w ewidencji tak olbrzymiej ilości zaległości podatkowych, przenoszenie ich z roku na rok do nowych ksiąg, powoduje dużo dla administracji skarbowej nieprodukcyjnej pracy, dla poszczególnych zaś płatników świadomość znacznego nieraz zadłużenia podatkowego względem skarbu. — Świadomość ta połączona jest z

ciągłą obawą i groźbą zastosowania wobec nich środków egzekucyjnych.

Obawa ta wpływa ujemnie, a może nawet hamująco na możność pokonania przez tych zadłużonych płatników trudności, w jakich znaleźli się wobec obecnej sytuacji gospodarczej kraju.

Najłatwiejszą drogą, prowadzącą do definitywnego i natychmiastowego zlikwidowania całej sprawy zaległości podatkowych, byłoby

przekreślenie wszystkich kwot zaległych.

Rząd uznał jednak, że koncepcja umorzenia tych zaległości w drodze wydania ogólnej ustawy amnestyjnej nie nadaje się do przeprowadzenia. Przedewszystkiem ogólna amnestja na zaległości podatkowe w ogromnej większości wypadków byłaby równoznaczna z udzieleniem premji poszczególnym płatnikom. Mogłoby to mieć duże znaczenie moralne na przyszłość. Można się było obawiać, że wszyscy płatnicy nie będą chcieli lojalnie we właściwym czasie wnosić podatków, oczekując na późniejsze darowanie im sum zaległych. Jednocześnie zostałaby wyrządzona

krzywda lojalnym płatnikom podatków,

którzy niejednokrotnie z olbrzymiemi wysiłkami starali się wywiązać z ciążących na nich obowiązków wobec skarbu państwa. Z tych względów koncepcja ustawy amnestyjnej została pominięta, tembardziej, że skarb państwa w obecnej sytuacji nie może ze względów budżetowych w całości zrezygnować z sum mu należnych.

Na tem tle powstał znany już czytelnikom projekt ustawy. Ma on na celu uregulowanie sprawy zaległości podatkowych w taki sposób, aby skarb państwa nie był narażony na zbytnie straty, a jednocześnie

aby płatnicy odczuli ulgę w obecnym ciężkim okresie gospodarczym

przez to, że nie będą potrzebowali uiszczać przynajmniej niektórych zaległości w tym okresie, lecz dopiero w czasie późniejszym po ogólnej poprawie sytuacji gospodarczej.

Z natury rzeczy całokształt tej sprawy nie nadaje się do unormowania w samej ustawie przez stworzenie wyraźnych i definitywnych o stałym charakterze postanowień. Dlatego też ustawa zawiera w tym względzie tylko

ramowe upoważnienia dla ministra skarbu.

Takie same ramowe upoważnienie zawiera ta ustawa i dla ministra spraw wewnętrznych w odniesieniu do spraw zaległości podatkowych związków komunalnych.

Tak więc ulgi w spłacie zaległości podatkowych

wprowadzi dopiero rozporządzenie ministra skarbu.

Podkreślić należy, że ustawa ta nie ma nic wspólnego z generalną amnestją podatkową, choć tu i owdzie

minister skarbu będzie umarzał zaległości.

Ulgi przyznawane przez ministra skarbu w spłacie zaległości związane będą organicznie z punktualnem wpłacaniem bieżących należności podatkowych. Jak już donosiliśmy, terminem rozdzielającym podatki zaległe od bieżących będzie

dzień 1-go października 1931 r.

Zasadę bezwzględnego płacenia bieżących podatków przyjęto ze względu na konieczność oderwania się od zaległości, z drugiej zaś strony, skarb państwa po udzieleniu ulg do zaległości musi mieć zapewnione wpływy, z którychby mógł pokrywać bieżące wydatki państwowe. (F)

Obniżenie taryfy

kolejowej na manufakturę

W jednym z najbliższych Dzienników Taryf i Zarządzeń Kolejowych ogłoszone będzie rozporządzenie wprowadzające taryfę ulgową przy przesyłkach manufaktury w ilościach 5, 10 i 15 ton, nadawanych z Łodzi do całego szeregu miast w Polsce.

Powyższe zarządzenie ministerstwa komunikacji zmierza do wzmożenia ruchu towarowego na kolejach i jest bardzo dodatniem zjawiskiem w dziedzinie ogólnego spadku cen. Inowacja ta ma doniosłe znaczenie dla tutejszych przemysłowców i eksporterów.

Zeznania o obrocie

należy składać do 15 b. m.

Termin składania zeznań o obrocie za rok 1931 upływa z dniem 15 lutego. Do składania zeznań obowiązane są przedsiębiorstwa przemysłowe od I-ej do V-ej kategorji oraz przedsiębiorstwa handlowe I i II-ej kategorji. Niezłożenie zeznań w terminie w konsekwencji powoduje utratę pracy do wniesienia odwołania w późniejszym czasie. (Dt.)

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool 12 lutego. Loco 5.59, luty 5.32, marzec 5.30, kwiecień 5.30 maj 5.30, czerwiec 5.30, lipiec 5.31, sierpień 5.32, wrzesień 5.33, październik 5.35, listopad 5.37, grudzień 5.41, styczeń 5.42, luty 5.44 marzec 5.47.

Liverpool, 12 lutego. Bawełna egipska: marzec 7.31, maj 7.40, lipiec 7.58, październik 7.83, listopad 7.89, grudzień 7.99, styczeń 7.99

Upper, 12 lutego. Loco 6.44, marzec 6.30 maj 6.38, lipiec 6.46 październik 6.59, listopad 6.63 grudzień 6.72, styczeń 6.72.

Brema, 12 lutego. Loco 7.89, marzec 7.49, maj 7.59 lipiec 7.70, październik 7.87, grudzień 7.96, styczeń 8.02.

Aleksandrja, 12 lutego Sakkelaridis: marzec 13.59, maj 13.98, lipiec 14.30, listopad 14.99. Ashmouni: luty 11.04, kwiecień 11.11, czerwiec 11.23, październik 11.63.

ŻYD. TEATR KAMERALNY — Al. 1-go Maja 2
Dyr. Celmajster i Berman
GOŚC. WYST. TEATRU KAM.
„ARARAT"
Kier. art. M. Broderson
7-my tydzień — ostatnie 4 dni
Szlag. progr. p. n.
„M'lacht fun der Welt"
Dziś 2 przedstawienia. Pocz. 7.45 i 10 w.
Czwartek 18-go b. m. PREMJERA
p. n. „SYMCHES BAJ JIDN"
Ulgowe bilety dla związków zawod. i pracującej inteligencji ważne

Zapas złota w Banku Polskim

wzrósł o blisko 2 miljony złotych.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę bieżącego miesiąca wykazuje zapas złota 602 miljn. 293 tys. zł., to jest o 1 miljn. 806 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze oraz należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 392 tys. zł. a więc do sumy 69 miljn. 479 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2 miljn. 628 tys. zł. t. zn. do sumy 116 miljn. 470 tys. zł. Portfel wekslowy wykazał spadek o 25 miljn. 420 tys. zł. i wynosi 641 miljn. 851 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych zmalał o 1 miljn. 29 tys. zł. do kwoty 120 miljn. 483 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 151 miljn. 391 tys. zł., wykazując wzrost o 15 miljn. 70 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się o 2 miljn. 483 tys. zł., wykazując 235 miljn. 28 tys. zł. Obieg biletów bankowych uległ zmniejszeniu o 40 miljn. 627 tys. zł. (1.111 miljn. 535 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów oraz natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44.73 proc., czyli o 14.73 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe — 49.89 proc., czyli o 9.89 proc., ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54.19 procent.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 13 lutego.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie przeważała tendencja słabsza. Mocniejsze były jedynie dewizy na Holandję i Paryż; obroty dość małe. Notowano: dol. got. 8.89, Nowy Jork — kabel 8.915, Nowy Jork — czeki 8.91, Gdańsk 173.70, Holandja 360.60, Londyn 30.69—30.65, 30.67, Paryż 35.15, Praga 26.41, Szwajcarja 174.15, Włochy 46.40. W tranzakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 212. Na giełdzie prywatnej obracano: mar. niem. w got. 211.70, funt. szterling w got. 30.65, dol. got. 8.8925, rub. zł. 4,925 srebrn. 1.55, bilon 0.75.

AKCJE. W dziale papierów dywidendowych mocniejsze były akcje Parowozów. Obroty ograniczone. Notowano: Bank Polski 100.50. Parowozy 10. Za akcje Siły i Światła chciano płacić 25, za Starachowice 4.75, za akcje Rudzkego 4.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była słabsza. Mocniejsza była tylko 4 proc. poż. inwestycyjna. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabil. i 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 3 proc. bud. 32.4, premj. dol. 45.50, 4 proc. inwest. zw. 87, serj. 94.25—95, 5 proc. konwers. 40.25, 6 proc. dolar. 59, 7 proc. stabilizac. 55.25—57.75—55.90, 4 i pół proc. ziemskie 41.50, 5 proc. m. Warszawy 50, 8 proc. m. Warszawy 64.25—63—63.25, 10 proc. Siedlec 60. Tranzakcje dokonae a nienotowane: 4 i pół proc. m. Warszawy 47, 10 proc. m. Radomia 63.

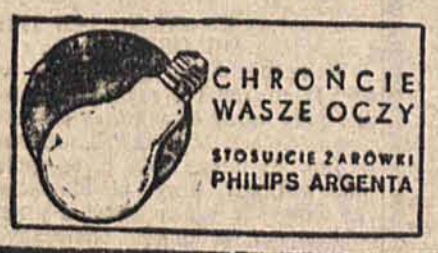

RYNEK WALUTOWY.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.87 w placeniu i 8.88 i pół w żądaniu. Zaofiarowanie, z powodu dnia wypłat sobotnich, jak zwykle, przerastało zapotrzebowanie co spowodowało powyżej zaznaczone obniżenie się kursu o pół grosza, przy obrotach małych i tendencji nader słabej. Funt angielski osłabł do 30.67 w czekach i 30.92 w gotówce. Frank francuski przy tendencji niezmienionej 35.15 do 35.25. Marka niemiecka wykazuje stałą tendencję oscylując około kursu parytetowego 212. Złote ruble nadal słabiej 5.00 w placeniu i 5.05 w żądaniu.

Nadal przy braku materjału są silnie poszukiwane 8-procentowe łódzkie listy zastawne, których kurs aczkolwiek niezanotowany przez giełdę, zwyżkował — 61 i ćwierć do 61 i pół w żądaniu. Pozatem poszukiwana jest dolarówka, za którą żądają 46. (Dt.)

Kronika gospodarcza

Nasz korespondent gospodarczy (F) donosi:

Państwowy instytut w Warszawie otrzymał wiadomości z Dakkary (Sengal), że na tamtejszym rynku daje się odczuć wzmożone zapotrzebowanie na perkaliki bawełniane. Wartość rocznego importu przez Dakkar wynosi około 180 milj. zł. Bliższych informacji udziela zainteresowanym państwowy instytut eksportowy.

★

Łotewskie władze administracyjne w tych dniach zmniejszyły samodzielnie kontyngenty na rtykuły przywozowe a między innemi na wytwory bawełniane, wełniane i trykotaże. Przywóz rękawiczek i pończoch został całkowicie zakazany. Ponadto oczekują wprowadzenia na Łotwie ograniczeń przywozowych węgla, bawełny, przędzy z sztucznego jedwabiu i innych artykułów. Wogóle należy stwierdzić, że dotychczasowa polityka kontyngentowania na Łotwie nie jest dostatecznie skonsolidowana i odbywa się w sposób bezplanowy, o czem świadczą niemal codzienne zmiany, wprowadzane w drodze zarządzeń przymusowych.

Do Gdyni przybył wielki motorowy statek norweski „Tapeka", linji „Wilhelmsen", którego agenturą na Polskę jest firma Bergenske. Okręt przywiózł jeden z większych transportów bawełny w ilości 1200 bel, bezpośrednio z portów Texasu. Pół ładunku przeznaczone jest na skład konsygnacyjny firmy Bergenske a drugie pół dla firmy Bachman.

★

Ministerstwo skarbu specjalnym okólnikiem wyjaśnia, że kryzysowy dodatek do państwowego podatku dochodowego, a więc w myśl ustawy uchwalony w październiku 1931 r., nie należy pobierać przy specjalnym podatku od tantjem, płatnym przy państwowym podatku dochodowym, natomiast przy tym podatku t. zn. przy podatku od tantjem należy nadal pobierać 10 proc. dodatku od niektórych podatków i opłat.

★

Utworzony we Włoszech kartel sztucznego jedwabiu przyczynił się do polepszenia sytuacji w zakładach tej branży. Jedna z największych fabryk sztucznego jedwabiu we Włoszech „Snia Viscosa" mimo zmniejszenia liczby robotników z 14.000 na 9000 podniosła dzienną produkcję z 34.000 do 56.000 kg.

Towarzystwo Akcyjne Sukiennej Manufaktury

Leonhardt, Woelker & Girbardt w Łodzi

posiada własny skład komisowy dobrze zaopatrzony w ich wszechznane dobrocią wyroby czysto-wełniane,

przy ulicy Piotrkowskiej № 55.

Sprzedaż po cenach fabrycznych. Hurt i Detal.

KOMUNIKAT.

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych kopalń sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Warsz. Tow. Kopalń

„Kazimierz"—„Juljusz"

komunikujemy, iż jesteśmy JEDYNYMI odbiorcami wyżej wymienionych kopalń dla wozowej sprzedaży z bocznic przy stacji Łódź-Fabryczna i że zobowiązaliśmy się na składy nasze węgla opałowego z innych kopalń nie sprowadzać.

Firmy posługujące się nieprawnie nazwą wyżej wspomnianych kopalń będą ścigane sądownie.

Składy Opałowe ABRAMOWICZ i WODZISŁAWSKI Bocznice kol.
tel. 147-60 Kilińskiego 66 tel. 147-60

Składy Opałowe BOLESŁAW NEUGEBAUER Bocznice kol.
tel. 144-93 Węglowa 9 tel. 144-93.

LECZENIE ZIOŁAMI

spotykane u wszystkich bez wyjątku ludów oparte jest na trwałych i głębokich podstawach.

Cały szereg badań i doświadczeń podjętych w ostatnich czasach przez wielu znanych lekarzy, w zupełności usprawiedliwia to zaufanie, jakiem tradycja ludowa od niepamiętnych czasów obdarza zioła.

ZIOŁA LECZNICZE MAG. WOLSKIEGO

usuwają **przyczyne** choroby, a nie jedynie jej objawy i wobec tego nadają się w pierwszym rzędzie do leczenia chorób przewlekłych (chronicznych).

Mieszanki ziołowe Mag. Wolskiego **leczą** cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, pęcherza, **usuwają** bóle artretyczne, reumatyczne, ischias, gardła, bezsenność nerwową, nadmierną otyłość, obstrukcję chroniczną, **regulują** trawienie, układ nerwowy, funkcje serca, **powodują** prawidłową przemianę materji w organiźmie.

8 rodzajów ziół

w cenie od zł. 1.80 do zł. 5.— za pudełko.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych (drogerjach). Główna sprzedaż w ŁODZI, skład Apteczny M. WŁODAREK, ul. Rzgowska Nr. 7.

Na prowincję wysyłka pocztą. Broszurka, zawierająca szczegóły kuracji bezpłatnie.

Wyłączne Przedstawicielstwo na Polskę i Zagranicę **T-wo Handl. „PERAX"** Sp. z o. o. Warszawa, Warecka 11.

Zarząd T-wa „Linas-Hacholim"

podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym ambulatorjum zostaje uruchomione.

Dnia 6-go marca b. r. o godz. 3.30 po poł. odbędzie się w lokalu naszego Stowarzyszenia doroczne

WALNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie
2) wybór prezydjum zebrania,
3) sprawozdanie z działalności Zarządu,
4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5) dyskusja,
6) wybór nowych władz Stowarzyszenia,
7) wolne wnioski.

W wypadku, gdyby zebranie w pierwszym terminie nie doszło do skutku, odbędzie się ono w drugim terminie tegoż dnia o godz. 4-ej po południu bez względu na ilość obecnych.

Zaznaczamy, że na Walnem Zebraniu będą w roku bieżącym rozstrzygane sprawy o niezmiernie doniosłem znaczeniu i dlatego obecność każdego członka jest konieczną.

Stowarzyszenie Kupców Detalistów Województwa Łódzkiego Łódź, Piotrkowska 69

BerlitzMet.

Kursy Języków Obcych

Dyr. **James W. Anderson**

39 Piotrkowska 39

Grupy jęz. **Angielskiego, Niemieckiego i Francuskiego**

Zapisy codziennie Zapisy codziennie

Duży Pokój umeblowany

dla pojedyńczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez tanio do wynajęcia.

Żeromskiego 18, m. 27.

Do akt Nr. 82 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Bielińskiego i składających się z fortepianu oszacowanego na sumę zł. 700.-

Łódź, 13 lutego 1932 r.

Komornik: **K. SUZIN.**

Do akt. Nr. 2858 i 1859 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Vogla i składających się z fortepianu, oszacowanego na sumę zł. 1000.—

Łódź, 3 lutego 1932 r.

Komornik: **St. GÓRSKI.**

Do akt Nr. 23 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, 17-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Radwańskiej 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Dresslera i składających się z tokarni mechanicznej, heblowni, wiertarki i innych ruchomości oraz motoru elektrycznego oszacowanych na sumę zł. 1050.—

Łódź, dnia 6 lutego 1932 r.

Komornik: M. LIPPERT.

Do akt Nr. 1429 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tudzi, 17-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 223, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Hechta i składających się z mebli i fortepianu f. „S. Budynowicz", oszacowanych na sumę zł. 650.

Łódź, dnia 6 lutego 1932 r.

Komornik: M. LIPPERT.

Do akt Nr. 2999 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 17-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 188, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Stankiewicza i składających się z samochodu m. Oświęcim Praga czterosobowy, N. W. R. 62166 Nr. mot. 29465, oszacowanych na sumę zł. 6000.

Łódź, dnia 9 lutego 1932 r.

Komornik: M. LIPPERT.

Do akt Nr. 59 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 17-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 167, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa i Ireny małż Werm i składających się z maszyny do wyrobu swetrów, oszacowanej na sumę złotych 425.

Łódź, dnia 4 lutego 1932 r.

Komornik: M. LIPPERT.

Do akt Nr. 186 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gerszona Ajzena i składających się z 1200 tuzinów jedwabiu do szycia na rolkach oszacowanych na sumę zł. 1200.

Łódź, dnia 10 lutego 1932 r.

Komornik: JABCZYK.

Do akt Nr. 179 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 77, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Markusa Rzepkowicza i Leona Monczki i składających się z 5 grempli fabryki Hoffmana w Zgierzu, oszacowanych na sumę zł. 5400.

Łódź, dnia 11 lutego 1932 r.

Komornik: JABCZYK.

Do akt Nr. 181 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Juljusz Bojarski, mechaniczna fabryka wyrobów włókienniczych i składających się z 5 warsztatów tkackich, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 11 lutego 1932 r.

Komornik: JABCZYK.

Do akt Nr. 2004 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Rajsmana i składających się z mebli, kosmetyków i wielu innych rzeczy, oszacowanych na sumę zł. 2022, gr. 70.

Łódź, dnia 11 lutego 1932 r.

Komornik: JABCZYK.

Zarząd „Domu Sierot"

przy ul.

Zgierskiej 40, podaje do łaskawej wiadomości Sz. Publiczności, iż **ŻYDOWSKIE PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE**, Które miało się odbyć w Filharmonji dnia 7-go lutego r. b. na rzecz powyższej instytucji, **ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ DNIA 21 LUTEGO r. b.** z współudziałem wybitnego artysty Dżeka Rechtzeita. Bilety zostają nadal ważne.

Opony Michelin znowu najlepsze!

OPONY

najlepszych marek **Michelin Fisk Goodyear Dunlop**

części zamienne wyroby gumowe

opony rowerowe najlepiej się kupuje w firmie Jen. Repr.

BERSON

Narutowicza 16. tel. 128-30.

ZAROBKOWO

przyjmujemy do snucia i krochmalenia wszelkiego rodzaju osnowy, jak również do tkania wełny czesankowe i zgrzebne na gładkich kolorowych i kortowych krosnach wszelkich szerokości.

Tel. 208-28. Tel. 208-28

FABRYKA LISTEW DO RAM oprawa obrazów

Z. Zagańczyk

Łódź, Św. Anny 9/11

HURT **Ceny fabryczne** DETAL

KROJU nowoczesnego, szycia, i modelowania wyuczają zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mistrza Paryskiej Akademji. Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. w Paryżu. Jedyne kursy w Polsce i m. Łodzi wyuczające bez pomocy form bibułkowych, „System kroienia odrazu na materjałach", opatentowanym za Nr. 12644. Kończącym świadectwa szkolne. Życzącym podręcznik. Piotrkowska 64.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

KURSY ZAWODOWE

KROJU I ROBÓT

mistrzyni cechu A. Kopydłowskiej. Kursy kroju, szycia, bieliźniarstwa, robót ręcznych za opłatą 20 zł miesięcznie Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Paryskiej Akademji. Kończącym świadectwa. — Zapisy w kancelarji Kursów. Piotrkowska 154.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne.

Nawrot 7

telef. 128-07

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Widna SALA fabryczna do wynajęcia.

Składowa 35

Dr. med. Różaner powrócił

Dzielna № 9, tel 128-98

Specjalista chorób skórnych,

wenerycznych

i moczopłciowych.

Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.

Elektroterapja. Oddzielna poczekalnia dla pań.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam p. Icka Grunisa (Al. I Maja 19) przed samowolnem wypełnieniem wydanych mu przeze mnie w depot 3 blanco weksli po zł. 500 każdy, bez uprzedniego porozumienia się ze mną co do terminów płatności i wzywam jednocześnie do niezwłocznego dokonania u mnie umówionej zamiany weksli tych na weksle klijentowskie i do wydania mi franco powyższych blanco - weksli, a to pod skutkami prawa.

J. Perlmuter.

Łódź, Zawadzka 5.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego, sprawdzam kosztorysy, tłomaczę dzieła elektrotechniczne. Piotrkowska 103, m. 37.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń FUCHSa

Piotrkowska 50. TEL. 121-36

Chiny Ameryka Japonja Rosja dostarczają najszlachetniejsze drzewa do wyrobu mebli, i z takich to drzew wyrabia kompletne urządzenia i pojedyńcze **MEBLE**

M. GELERMAN FABRYKA **Napiórkowskiego 59.** tel. 186-71

Do obejrzenia bez obowiązku kupna w WYSTAWIE **MEBLI** PIOTRKOWSKA 67. (Passaż Casino)

URZĘDNICY! ROBOTNICY! Pamiętajcie, że **MEBLE** gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie **F. NASIELSKI** 2 RZGOWSKA 2 Telefon 143-08 NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH **UWAGA:** Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich

Dźwiękowy Kino-Teatr **„Przedwiośnie"**

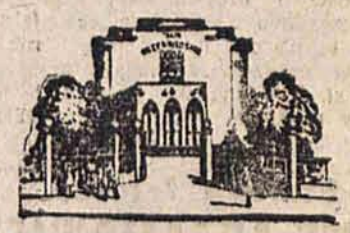

Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!!

Największe arcydzieło stulecia p. t.

„ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA"

w wykonaniu CHARLIE CHAPLINA i WIRKINJI CHERRILL. — Nad program aktualności filmowe. Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godzinie 10 wieczorem

Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr.

Następny program: „NIEBEZPIECZNY RAJ" w rolach głównych M. Malicka, Adam Brodzisz, Bog. Samborski i inni. Kupony ulgowe po 75 gr. ważna na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA. Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Biały tydzień Żyrardów

Polecam duży wybór towarów lnianych i bawełnianych znanych ze swej jakości fabryki po cenach ściśle fabrycznych

B. Jasiński, Łódź, 11-go Listopada 5, tel. 157-60.

Baczność, Łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chcąc dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak opłacalnego fachu jakim jest krawiectwo i bieliźniarstwo naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materjałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczenie gwarantuje.

UWAGA: Nauczam również bieliźniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga.

F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, pr. ol. I p., m. 35. Telefon 231-03

Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych **Franciszka Grętkiewicza**

Łódź, Piotrkowska 111, tel. 175-35

GARAŻE i WARSZTATY

Aleje Kościuszki 68, telefon 122-90

Rozpoczynają nowy kurs.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja szkoły od godz. 9 rano do 8 wieczór.

Wynajem garaży. — Remont samochodów. — Orzeczenia techniczne.

Dr. med. **SOMMER** powrócił. Ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26. Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przym. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej Dra med. Marji LEWINSONOWEJ ul. Śródmiejska 27 tel. 148-88 (dawniej Cegielniana 6) Godz. przyj. dla pań i panów od 10—8. Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry włosów
2. Beaute
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilsoji (electronnagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Assonwalizacja, galvanofaryzacja.
7. Heloterapja (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żylaki zniekształcenia, nowotwory i t. p.) Leczenie odmrożeń

pod kierunk. chirurga specjalisty ordynującego codz. od godz. 1—4.

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatwierdzona przez władze państw.

Do akt Nr. 206 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 16 rewiru, zamieszkały w Łodzi ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 74, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Angersteina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1475.
Łódź, dnia 1 lutego 1932 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 207 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 16 rewiru, zamieszkały w Łodzi ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 74, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Angersteina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2480.
Łódź, dnia 1 lutego 1932 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 216 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 16 rewiru, zamieszkały w Łodzi ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 126, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Alfred Sommer" i składających się z szkieletów do aut, oszacowanych na sumę zł. 550.
Łódź, dnia 4 lutego 1932 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 205 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 16 rewiru, zamieszkały w Łodzi ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego 74, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Związku Majstrów Fabrycznych i składających się z fortepianu, oszacowanego na sumę zł. 1200.
Łódź, dnia 3 lutego 1932 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Wyżymaczka Magiel ACME

Z 10-CIO LETNIĄ GWARANCJĄ.
WYRÓB: „ACME WRINGERS LTD." GLASGOW. SCOTLAND.

B. JANKOWSKI, Piotrkowska 91.
R. WEINBERG, Piotrkowska 29.

Doktór **Datyner** UROLOG Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Piramowicza 2 (daw. Olgińska) tel. 148-95. Godziny przyjęć od 9—10 i od 6—8.

Dr med. **J. NADEL** akuszerja i choroby kobiece Przyjmuje od 3—5 i od 7—8 Pomoska 7 tel. 127-84.

MACA MASZYNOWA CODZIENNIE ŚWIEŻA Mąka macowa. Zacierki jajeczne **SUCHARKI** na wzór KARLSBADSKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana CUKIERNIA **N. WEINBERGA** Piotrkowska 38, tel. 143-82. **Ceny zniżone.**

Do akt Nr. 1970 1931 r
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Głównej 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Wolczyka i składających się z szafy szczotowej do garderoby oszacowanych na sumę zł. 450.—
Łódź, 13 lutego 1932 r.
Komornik: K. SUZIN.

Dr. med. **M. Ukraińska - Goldblumowa** chor. kobiece i akuszerja, przeprowadziła się na ul. Piłsudskiego Nr. 69 (róg Narutowicza) i przyjmuje od 3—5 pp. Telef. 113-65.

Dr. Z. Pinczewska Położnictwo, choroby kobiece GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01

Dr. med. **Czesław Rostkowski** ul. św. Anny 19, tel. 172-80. Elektroterapja i Światłolecznictwo

Dr. med. **HALTRECHT** Choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 10. Tel. 245-21. Przyjmuje od 8—9,30, od 12,30—1,30 i od 5—9 wiecz. W niedziele i święta od 9—1.

Pielęgniarka rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne Telefon 230-79.

Lek. Dent. **L. GECOWOWA** przyjmuje od 3—8 w. w Lecznicy Piotrkowska 45

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej **S. SZWALBOWA** Moniuszki 1 front II piętro tel. 127-99 Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą Przyjmuje 10—2 i 4—8

Gabinet Lekarsko Dentystyczny **D. TONDOWSKA** ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93 przyjmuje od 9—2 i 3—8 Ceny lecznic

Rutynowany **Korespondent** znający obce języki, przyjmie posadę wentualnie na godziny. Oferty sub: „J. M." do Administracji.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU Piotrkowska 294, tel. 122-89. (przy przystanku tramw. pabianickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto. Porada 4 złote. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Miód prawdziwy bez domieszki pod gwarancją z własnej a największej w Państwie pasieki 5 kg. 12 zł., 10 kg. 22 zł., 20 kg. 40 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową. Koleją taniej. Eugenjusz Biliński w Zbarażu.

2 pokoje z kuchnią kąpielowy i wygódka w nowym domu przy ul. Łąkowej nr. 10 do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ul. Wólczańska nr. 119.

ZAKOPANE Pensjonat „SZCZĘSNA" przy ul. Witkiewicza Nr. 10, tel. 247 pod zarządem S. MAGIDOWEJ Pokoje słoneczne i komfortowe. Słoneczne leżalnie. Kuchnia wykwintna. Ceny najniższe. —

GABINET HIGJENY KOSMETYCZNEJ **„LADY"** Cegielniana 7, m. 8, front, tel. 209-18 Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki. Manicure i ondulacja. Ceny umiarkowane.

Pianino zagranicznej marki w dobrym stanie, okazyjnie tanio **do sprzedania** Przejazd 46, m. 24, w niedzielę od g. 5 do 10 wiecz., w dnie powszednie od 8—10 wiecz.

Do akt Nr. 1743 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wodnej 12/14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Natana Chmielewskiego i składających się pasa skórzanego oszacowanego na sumę zł. 760.
Łódź, 13 lutego 1932 r.
Komornik: K. SUZIN.

„Czystość" Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

„OLLA" GUM..!?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

Klinika Położniczo-Ginekol.
D-ra med. S. DRUEBINA
6 go Sierpnia 15-17, tel. 153-10
— uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kl. —
Ceny porodu wraz 10-dniowym pob.
na I kl. zł. 350—, na II kl. zł. 250—
na III kl. zł. 190—.
Przy każdym porodzie obecny jest Dr. DRUEBIN
Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9.30—11

Zatw. przez M. W. R. i O. P.
SZKOŁA
RYSUNKU i MALARSTWA
Prof. Maurycego Trębacza
Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie.

Mydło 3
TRÓJKA
1. dobre
2. oszczędne
3. pachnące
TRÓJKA

Zatwierdzona przez Władze Państwowe Szkoła Kosmetyczna
D-ra Marji Lewinsonowej Śródmiejska 27
(Dawniej Cegielniana 6)
Wykłady i ćwiczenia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6.
TELEFON: 12-333
Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ
Wacławy Górajówny
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.
TŁUMACZENIA Z JĘZYKÓW OBCYCH NA JĘZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JĘZYKI OBCE.
Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.
ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ

Instytut Kosmetyczny „SŁAWA"
Czesławy Bornsteinówny, Piotrkowska 175, tel. 138-76 parter m. 9
Najnowsze metody racjonalnej Kosmetyki i higieny. Pielęgnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery Maski radjoaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Upiększanie dzienne i wieczorowe.

Zatwierdzona przez Władze Państwowe. Rok założenia 1924
SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16 m. 7 (dawniej Cegielniana 19), tel. 169-92, daje prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego.—Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów Informacje i zapisy od 8 do 10.

LUDZIE NERWOWI
umierają młodo!
Czy zauważyliście też niekiedy i u siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?
Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie niespokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia, na niektórych częściach ciała, przestrach wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wysokku, herbaty, kawy, drżenie powiek lub migotanie przed oczami nawały krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zboczen a seksualne lub zanik popędu płciowego.
Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występuje,
jestto oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia.
Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenie czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna.
Bez względu na istotę nerwowości, zalecam napisać do mnie. Jestem gotów
gratis i franco wyjaśnić prostą metodę, która przyniesie Każdemu radosną niespodziankę
Zapewnie już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową.
Zapewniam was, iż znam właściwą
metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów.
Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energję, siłę do pracy, wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzonymi. To potwierdzają również orzeczenia lekarskie.
Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej, wysyłam tę
pouczającą książkę zupełnie gratis
Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, to zachowajcie ogłoszenie niniejsze.
Ernst Pasternack, Berlin S. O.
Michaelkirchplatz, 13. Oddz. 137

„KONSORCJUM"
Biuro Sprzedaży Koncernu „Robur"
Łódź, Przejazd Nr. 62,
telefony: 131 80, 155-60, 236-30.
Polecamy koks z własnych koksowni: „Wolfgang", „Gotthard", „Emma" specjalnie dla centralnych ogrzewań, oraz węgla opałowego z własnych kopalń.
Sprzedaż wagonowa i wozowa.

Nie remontujcie
waszych mieszkań przed przeprowadzeniem dezynfekcji przeciw pluskwom (domieszki do farb nie są radykalne).
Tylko świeca dezynfekcyjna „FUMIGATORE-CIMEX" uśmierca bezpowrotnie pluskwy wraz z zarodkami.
Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją.
Zakłady Chemiczne „SALVATOR", Katowice
Przedstawiciel:
Inż. Juljusz Hamer, Łódź, Narutowicza № 59. tel. 120-77.

W Pabjanicach angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul Rocha 5 od 2—3 p. p.

Dr.
W. Balicka
ul. Piotrkowska 200
Nr. tel. 194-03.
specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.
Ewangielicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór. w niedz. i święta od 9—12 w poł
dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedzielę i święta od g. 9—1.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5. tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

BEZPŁATNIE.
Psycho-grafolog Szyller - Szkolnik. Warszawa, Żórawia 47, określa charakter, zdolności i przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia bezpłatnie. Napisz imię, rok i miesiąc urodzenia. Niniejsze ogłoszenie i zł. 1.— (znaczki pocztowe) na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć.

Starszy felczer
JÓZEF ABRAMOWICZ
wznowił przyjęcia
NARUTOWICZA № 5,
TELEFON 127-97.

Doktór
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w niedzielę i święta od 9—1.

Dr. med.
W. EYCHNER
położnictwo i choroby kobiece
mieszka obecnie
CEGIELNIANA 4. (dawniej 36)
(Obok kina „Czary"). Telefon 134-72.
Przyjmuje od 2.30—4 i 7—8 wiecz.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.

Szukam posady
ZARZĄDZAJĄCEGO FABRYKĄ w Łodzi lub na prowincj. Znam tkactwo, sprawy podatkowe i socjalne. Na żądanie poważne referencje. — Oferty sub „Zarządzający" do Republiki.

Dr. ROMAN
BORNSTEIN
ord. w chor. wewnętrznych i nerw.
(spec. Przemiana materji)
TRAUGUTTA 9
od 6 i pół — 8-ej

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

Dr. med.
H. Słobodski
Spec. choroby OCZU
Piotrkowska 66, tel. 241-27
przyjmuje od 12—1 i od 3—4.30

Dr. med.
CH. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece, mieszka obecnie Piotrkowska 99, tel. 21[illegible]-66
przyjm. od 10-11 i od 4—6.

Dr. med.

M. Rozental

Akuszer - ginekolog

powrócił

11 listopada 19 tel. 223-34

przyjmuje od 4 - 7 po poł.

Dr. med.

M. Feldman

AKUSZER-GINEKOLOG

Zawadzka 10. Tel. 155-77

przyjmuje 9—12 i od 3-6 po poł.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów

ZAWADZKA 1.

tel. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wieczór.

11— 1) przyjmuje
2— 3) kobieta- ekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.

Porada 3 zł.

DO WYNAJĘCIA,

od zaraz w domu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych,

Al. Kościuszki 57

LOKALE:

1) 5 pokoi z kuchnią.
2) oddzielne sale i pokoje na biura, kantory, gabinety lekarskie i t. p.
3) sklepy z piwnicami,
4) duża sala dla stowarzyszeń lub związków.

Wiadomość na miejscu u administratora.

MIESZKANIE

5-cio pokojowe

z wszelkiemi wygodami, dobry punkt — na południe od ul. Andrzeja do Pl. Reymonta — w dobrym domu wprost od gospodarza

POSZUKIWANE

Oferty sub. „E. A. 5" do Adm. niniej. pisma.

WYROBY DZIANE ZAROBKOWO (na lohn)

Wszelkie wyroby siatkowe, firanki, chustki fantazyjne z frenzlami i bez szale, swetry wełniane i jedwabne przyjmuje zarobkowo (na lohn), na raschlach najnowszego systemu firma **B. GLOBUS, Piotrkowska nr. 37, tel. 146-51.**— Wykonanie punktualne ceny umiarkowane.

SKRĘCALNIA

(RINGZWIRNMASCHINE) 200 wrzecion, fabrykat firmy Josephys Erben w bardzo dobrym stanie

do sprzedania

Wiadomość: telef. nr. 219-44.

3- POKOJOWE

komfortowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami (służbowy) słoneczne, 2 wejścia, świeżo odremontowane w nowoczesnym domu, III p. przy ul. 11-go Listopada **DO ODDANIA.** Dzw. między 3—6 godz. tel. 176 64.

Biuro reprezentacyjne

z siedzibą w Paryżu

poszukuje zastępstwa

poważnej firmy eksportowej z branży włókienniczej lub pokrewnej na Francję, Belgję i Holandję. Zgłoszenia pisemne pod „Eksport IG" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Rynek 8.

Akwizytor - sprzedawca

fachowiec w branży przędzy lnianej

POSZUKIWANY

do sprzedaży tego artykułu produkowanego z pierwszorzędnej fabryki angielskiej

Oferty sub „Fachowiec" do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

POSZUKIWANE

w śródmieściu 3 POKOJE z kuchnią i wygodami, na parterze. — Oferty do Adm. Republiki sub „J. Z."

Wolne Składy Soli

w Łodzi, ul. 11 Listopada 85, tel. 137-47 i 148-76.

Sprzedaż soli jadalnej we wszelkich gatunkach po cenach hurtowo - monopolowych

Sprzedaż Soli Skażonej dla Celów Przemysłowych

Zakłady chemiczne, farbiarnie, apretury i inne zakłady przemysłowe zużywające sól, winny we własnym interesie nabywać sól przemysłową tylko bezpośrednio

w WOLNYCH SKŁADACH SOLI.

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na **kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz,** powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL.** Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała **FAGOSOL** można nabyć we wszystkich aptekach.

Skł. gł. Apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Kupno i sprzedaż

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek, wyrób rozruszników kolektorów. Instalacje elektryczne. Inż. Reicher. Południowa nr .28, tel. 21-000.

TŁOKI, pierścienie, zawory samochodowe i motocyklowe. S. Szereszewska i S-ka. Andrzeja 11, tel. 106-01.

KUPIMY generator używany w dobrym stanie, oraz tablicę rozdzielczą z przynależnościami. Oferty składać: Stowarzyszenie Zaw. Majstrów Tkackich Zarobkowych w Zgierzu, Narutowicza 3. 15

SZKOLNE ławki używane kupię. Oferty do „Republiki" sub: „Szkolne ławki". 14

MAGIEL hydrauliczny, kalander, maszyna do suszenia towaru, używane w dobrym stanie poszukiwane. Oferty wraz z dokładnym opisem do administracji pod „Gotówka". 18

POCO ŚPICIE na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać materace, otomany, tapczany i krzesła. Setki klijentów się już przekonało że tylko u tapicera P. Wajsa wykonuje się najmocniejszą i najsolidniejszą robotę. Przekonaj się też zatem osobiście i zwróć się tylko do firmy P. Wajs, Łódź, Sienkiewicza 18

SAMOCHODY i motocykle używane, Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-26

PIWIARNIA z pierwszorzędnem urządzeniem do sprzedania. Nawrot 98. 14

KARAKUŁOWE palto nowe, okazyjnie do sprzedania. Śródmiejska 40, m 1 w bramie.

URZĄDZENIE pokoju stołowego — duży komplet — okazyjnie do sprzedania Południowa 9, m. 5, od 3—5.

ZAKŁAD fryzjerski w najlepszym punkcie do sprzedania. Oferty sub „Zakład Fryzjerski".

BUDKA z węglem do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość ul. Kilińskiego 148, w sklepie galanteryjnym.

KUPIĘ kasę „National" w dobrym stanie. Oferty pod „Kasa".

OKAZJA! 3 sypialnie, 1 gabinet i pojedyńcze meble sprzedam. Cena b. przystępna. Żeromskiego 12, stolarnia.

PLAC duży sprzedam na Brzezińskiej 71. Wiadomość Chłodna 11.

BILARD w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do administracji sub „K. D."

STÓŁ, 5 krzeseł i fotel dębowe, kryte sztuczną skórą sprzedam okazyjnie. Cegielniana 32, m. 9.

MASZYNĘ do pisania w dobrym stanie znanej marki, kupię zaraz tanio. Adres wraz z podaniem marki i ceny do Administracji sub „Gotówka".

FORTEPIAN „Nowicki" w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 154, skład pianin.

ZAKŁAD fryzjerski, damski i męski sprzedam lub wydzierżawię w centrum przy Piotrkowskiej. Oferty pod zakład.

NA RATY od 5 złotych tygodniowo każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki, krzesła, fotel - łóżko. Solidne wykonanie tylko u tapicera A. Brzezińskiego, Sienkiewicza 52, róg Nawrot.

SPRZEDAM maszynę do pisania „Underwood" prawie nową. Piłsudskiego 4/25, 7—10 wieczorem.

KUPIĘ futro okazyjnie. Oferty pod lit. „M." złożyć do administracji.

TOKARNIA, metrowa prisma szczęki, wiercona głowica do sprzedania. 6-go Sierpnia 13, w ślusarni.

SKLEP z pokojem i kuchnią do sprzedania z powodu wyjazdu. Galanteria. Wólczańska Nr. 168.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Wiadomość Szara 8, przy Rzgowskiej.

MASZYNĘ do szycia bębenkową tanio sprzedam. Ogrodowa 28, wejście w bramie na lewo, m. 16.

Motor elektr.

o sile 25—30 okni, wysokiego lub niskiego napięcia mało obrotowy **POSZUKIWANY.** Podać cenę.

Oferty sub „Motor 25" do redakcji „Republiki".

SKLEP spożywczy z urządzeniem i mieszkanie 2 pokoje z kuchnią z powodu wyjazdu sprzedam. Zielona 26, Czekalski.

SKLEP z powodu wyjazdu za bezcen do odstąpienia. Piotrkowska 199.

OKAZYJNIE tanio do sprzedania kanapa, fotel klubowy, 1 kozetkę zupełnie nowe. Kilińskiego 84, m. 30.

SKLEP SPOŻYWCZY z koncesją tytoniową sprzedam. Chojny, Słowackiego 24.

DO SPRZEDANIA plac przy Zgierskiej w tem 3 mieszkania. Wiadomość Kochanowskiego 21, Siwierski przy Skarbowcach.

KUPIĘ pianino Bechsteina lub Blüthnera w dobrym stanie za gotówkę. Oferty pod „Pianino" do środy z podaniem ostatecznej ceny oraz numeru pianina przesyłać: Biuro Ogłoszeń Aptego, Warszawa, Zielna 26.

RADJOAPARAT 4-lampowy na prąd zmienny do sprzedania. Śródmiejska 52, m. 8, od godz. 8 wiecz.

WAGĘ 300 kg. i warsztat stolarski, kupię w dobrym stanie. Oferty pod „Kupię" — „Republika".

ELEKTROLUX w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość Gdańska 28, m. 10.

Posady

AGENCI z kaucją do sprzedaży po domach artykułu pierwszej potrzeby poszukiwani. Zgłoszenia codziennie od 5—8. Nawrot 34, m. 2. 14

LABORANT zdolny natychmiast potrzebny do zakładu fotograficznego Mencel, Andrzeja 11. 14

MŁODA inteligentna panienka izr. poszukuje posady do samotnego w charakterze gospodyni. Oferty pod „Młoda".

ZREDUKOWANA biuralistka zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich panów Dyrektorów o łaskawe zaofiarowanie mi jakiejkolwiek posady. Łask. zgł. sub „Warunki 200".

SAMODZIELNY korespondent - maszynista polsko - rosyjsko - francuski jest wolny. Oferty „Force", — „Republika".

PANIENKA z czteroletnią praktyką w składzie win i wódek poszukuje pracy w takim samym lub innym interesie. Of. „Praca".

POSZUKUJĘ sprzedawców (czynie) do bielizny. Zgierska 116, m. 12, od 4—8-ej wiecz.

NIE OBIECUJEMY złotych gór! Skromny lecz stały zarobek, w wysokości 1200 złotych miesięcznie zarabiają Panie i Panowie przy lekkiej pracy propagandowej. Fachowość niekonieczna. Po krótkiej próbie zapewnione stanowisko kierownicze w naszych oddziałach w każdem mieście. Zgłoszenia: „Pah", Warszawa, Skrytka 12.

POTRZEBNA panienka umiejąca wałeczek i mereszkę. Wiadomość Wysockiego 23, sklep.

KTÓRA z pań pożyczy 300 złotych, otrzyma stałą pracę w budce z papierosami, 60 zł. miesięcznie. Zgłosić się w poniedziałek, ul. Zielona róg Al. Kościuszki. Budka.

MATURZYSTKA poszukuje kondycji przy inteligentnej rodzinie. Oferty sub „Pomoc w nauce".

MATURZYSTKA ze znajomością niemieckiego poszukuje kondycji. Oferty sub: „Przyjaciółka dzieci".

POSZUKUJĘ kierownika do biura próśb. Samotny. Znajomość gruntowna, 120 zł. miesięcznie, mieszkanie, zabezpieczenie 200 zł. gotówką. Pierwszeństwo sądownicy. Gąbin, Płocka 17, Leszczyński.

POSZUKUJE się lekarza - dentysty dyplomowanej. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 2, u lekarza dentysty.

MASZYNISTA ofsetowy obznajmiony z aparatami ssącemi do nakładania i litograf, tylko siły pierwszorzędne, poszukiwani do natychmiastowego wstąpienia. Drukarnia „Sztuka", Kraków.

AGENCI (tki) do sprzedaży ratalnej artykułów pierwszej potrzeby (spożywczych) mogą zarobić 300 zł. i więcej miesięcznie. Zgłosić się do firmy „Zdrowie", Wólczańska Nr. 52 prawa oficyna, I p.

POSZUKIWANE pracownice do robót ręcznych i na pratki. Zielona 44, m. 10.

WYKWALIFIKOWANY tapicer z firmy Zaleśnego poszukuje pracy. Of. Matuszewski, Gdańska 25.

Rozmaite

DOMY, domki mniejsze, wille w mieście, na peryferjach, zamiejskie, place, parcele w różnych okolicach, gospodarstwa większe - mniejsze poleca Biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

PLACE w mieście pod budowę, place za miejskie, ew. z zabudowaniem różnych rozmiarów poleca Biuro „Lokum", — Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

DZIERŻAWY większe i mniejsze tereny w różnych okolicach poszukuje Biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

PRZYBŁAKAŁ się pies myśliwski, odebrać można Dworska 24, M. Wiśniewski. 15

APELACJE, odwołania, prośby, skargi, podania do wszelkich władz miejscowych i centralnych. Szybko, rzeczowo i tanio. Powszechne Biuro, Piotrkowska 90. 14

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

URZĄDZANIE filtrów, odżeleziaczy, zmiękczanie, poprawienie wody technicznej, analizy. Piotrkowska 113, Gradowski, od 4-ej p. p.

POŻYCZĘ tysiąc złotych, dam dobry procent. Oferty sub „Tramwajarz".

CHIROMANTKA Marmona, słynna telepatka, przepowiada przyszłość, teraźniejszość, rady i wskazówki — 6-go Sierpnia 18, m. 3, front. 20

DYWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe, reperuję artystycznie. H. Milgrom, Kilińskiego 18, m. 10.

AKUSZERKA - Masażystka Czasowszczyk - Ajlenberg przeprowadziła się na ul. Przejazd 84. Przyjmuje zamówienia. 16

OBIADY jarskie, mięsne, na maśle — Piotrkowska 85, m. 16, prawa oficyna.

PROWADZĘ buchalterję na godziny tanio. Bilansuję i wyrównuję zaległości. Nauka buchalterji dowolnego systemu zł. 1,— za godzinę. Zajęcia praktyczne. 11 Listopada 20, m. 18, parter.

SZANOWYCH złodziei którzy okradli mnie w czwartek wieczorem, proszę, aby odesłali weksle i czeki, a gotówkę zatrzymali dla siebie. Proszę o litość, ponieważ zabrano mi wszystko co posiadałem. M. Edelstein, Narutowicza 29. Tel. 171-52.

PODLEWNIA luster Franciszka Turniaka, ul Pabjanicka Nr. 1. Poleca lustra trema i lustra wiszące oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby lustrzane podlewanie i przerabianie starych luster.

PRZERABIAM, farbuję słomkowe, filcowe kapelusze damskie 3 zł. Lidzbarska Zielona 6 w podwórzu.

BIURO „Virtus", Zawadzka 1, przepisuje i tłumaczy w 5 językach szybko i najtaniej.

Lokale

WYNAJMĘ pokój frontowy, słoneczny, umeblowany z oddzielnem wejściem przy ul. Lipowej 27, m. 14.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany Piotrkowska 307, m. 22, pr. ofic. III p.

POKÓJ z kuchnią od zaraz do wynajęcia, ul. Poznańska 12 (dawn. Petersburska), II p. m. 16. 16

Zagubione dokum.

ZGUBIONO kwit kaucyjny wydany przez łódzką Elektrownię na nazwisko Julji Sucharkówny.

LEON Rybak vel Kośmider zgubił książeczkę wojskową, rocznik 1906, wyd. w P.K.U. Łódź

Nauka i wychowanie

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego, korespondencja — literatura. Ceny przystępne. Telefon 245-88, od 1—8 po poł. 14

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgji udziela lekcji i pomoc szkolną po 1.50. Tel. 109-38

POTRZEBNA nauczycielka polskiego, niemieckiego, pożądany angielski — wzamian pokój, Żeromskiego 36, front, II p., m. 24.

ŁACINY, zakres gimnazjum, udziela studentka klasyki Uniwersytetu Warszawskiego. Przygotowuje do egzaminu z greki. Wiadomość: Gdańska 8 m 9, telefon 108-34, między 4—8.

STUDENTKA udziela lekcyj i korepetycji. Ceny niskie. Zawadzka 52, m. 7.

RUTYNOWANY korepetytor udziela lekcyj. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Cegielniana 11, m. 7, front, III piętro, godz. 6—9 wiecz

BUCHALTERJI gruntownie wyucza za 25 złotych. Nauka pisania na maszynie 10 złotych. Biuro „Kodekspol", Cegielniana 25.

NIEMIECKI gruntowny, gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja, przysposobienie do matury, handlowa korespondencja. Pomorska 23, front, I p. mieszk. 4, od 3—4 p.p.

BERLITZA metoda prawdziwa Koncesjonowane kursy języków obcych. Wykładają cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Informacje codziennie 12—1.30 i 5—8. Piotrkowska 86. 21.II

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski Aleja 1-go Maja 5, m. 8, front, III piętro.

POLONISTKA, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj w zakresie ośmiu klas. I-go Maja 18, m. 7.

STUDENTKA udziela lekcji, przygotowuje do egzaminów, 1.50 godzina. Gdańska 21 ostatnie wejście III piętro, m. 41.

DLA p.p. urzędników, urzędniczek o szerszym poglądzie, chcących użytecznie zużyć swój czas, rozumiejących potrzebę wszechświatowych języków, lekcje tychże metoda nowoczesna skrócona interesująca. Duże uwzględnienia w cenie. Tel. 231-17. Mieszkam 6-go Sierpnia 42 m. 7 u p. Owczarek.

DONNE lecons de francais. Conversation. Litterature. Cours de maturite. 52, rue Sienkiewicza; appartement 36.

Matrymonialne.

ZNUDZONA samotnością, w średnim wieku, ładna, poszukuje znajomości z starszym zamożnym Panem. Oferty sub. „Gentleman" do Admin. Republiki.

SWATKA uskutecznia cel matrymonjalnyw lepszych sferach. Juljusza 33, m 3, parter, II podwórze. A. Bartezakowa.

POŚREDNICTWO matrymonjalne izraelickie, mające obszerne znajomości w sferach kulturalnych, majętnych, poleca, przyjmuje kandydatki, kadydatów 1—3 6—8. Żeromskiego 46 — 3. telefon 110-05.

KTÓRĄ z młodych, ładnych a b. dyskretnych pań zawrze przygodną znajomość z młodym, dobrze sytuowanym, człowiekiem, czasowo bawiącym w Łodzi? Oferty sub. „Obcy".

CZEM zapełnić pustkę.. nudę... tęsknotę... Zapytuje nieładna, niemłoda— tylko latami... Of. „Zela-Danga-Ota".

MŁODA, przystojna blondynka, pragnie poznać pana w celu towarzyskim. Of. „Djablica".

Spólnika poszukuję

z kapitałem od 20—30 tysięcy złotych do interesu handlowego w najlepszym punkcie miasta. Branża kurantowa. Oferty do admin. sub „F. F. K."

Do sprzedania

ŻELAZO po spalonej fabryce (słupy, szyny, wodociągi itd.) oraz cegły (nowe) Wiadomość tel. 147-94 g. 2—4.

Tkalnia mechaniczna

przyjmie na lohn

na warsztaty od 36—64 c.

Wiadomość: tel. Nr. 122-76.

Zapraszamy wszystkich na

„BIAŁY TYDZIEŃ"

urządzony na wzór zagranicy, podczas którego każdy może się zaopatrzyć w płótna i bieliznę

Po cenach bardzo niskich.

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Ostatnie z Parcelacji, w Radogoszczu

obok fabryki Glazera PLACE I DOMKI MUROWANE, można nabyć wyjątkowo TANIO. — Wiadomość na miejscu u W. Kebke, tamże dom murowany o 8 mieszkaniach do sprzedania. Dojazd przystanek Radogoszcz biletem kombinowanym.

Lokale

1—2 POKOJOWE mieszkania z wygodami we wszystkich kierunkach miasta, również mieszkania w nowych domach tylko za komorne miesięczne poleca Biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

LOKALE fabryczne wszelkiego rodzaju mniejsze i większe, siła, centr. ogrzew. lokale biurowe, I, II piętro, odpowiednie na szkoły, instytucje biurowe na prawach sublokatorów, z telefonem, pracownie, składy, garaże, poleca Biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

ZAMIANY mieszkań większych na mniejsze i odwrotnie uskutecznia biuro „Locum", Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

3 — 4 — 5 POKOJOWE mieszkania, wszelkie wygody, centr. ogrzewanie, centrum miasta, frontowe, słoneczne, odpowiednie dla lekarzy, adwokatów, w starych domach, oraz tylko za komorne w nowych domach, poleca biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

POKÓJ umeblowany przy rodzinie do wynajęcia od zaraz, Sztajnberg, ul. Zawadzka Nr. 7.

ODDAM 1 albo 2 pokoje słoneczne, ładnie umeblowane, centralne ogrzewanie łazienka, telefon. Nawrot 7, m. 18.

POKÓJ umeblowany dla 1—2 panów do wynajacia, 11-go Listopada 30, m. 34

POKÓJ umeblowany dwuokienny I p. do wynajęcia. Andrzeja 4. m. 21.

POKÓJ do wynajęcia, niekrępujące wejście z wszelkiemi wygodami dla 1 lub 2 osób. Cegielniana 21, m. 7.

FRONTOWY pokój umeblowany, I piętro, oddzielne wejście, do odnajęcia izraelicie-tce. Gdańska 27, m. 4.

I SALA fabryczna 325 kw. łokci z przewodnikami elektrycznemi i światłem do wynajęcia, ul. Gdańska 108. 28

POKÓJ z używalnością kuchni przy rodzinie oddam. Al. I-go Maja 73, m. 19.

ZŁ. 166,— KWARTALNIE, 2 pokoje z kuchnią z wygodą, w Alejach Kościuszki, poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39.

„GEGUZ", Piotrkowska 81, tel. 105-39 poleca 3 pokoje, wszelkie wygody, I piętro, ulica Moniuszki zł. 266 kwartalnie.

1 POKÓJ z klatki schodowej oraz z korytarza z meblami lub bez I piętro, wiadomość Piotrkowska 81, mieszk. 33.

Z KLATKI schodowej pokoje umeblowane, bez mebli z używalnością kuchni dla małżeństw, urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów, biurowe, z telefonem we wszystkich dzielnicach miasta, poleca Biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

POKÓJ umeblowany, jasny, najchętniej pani lub małżeństwu odstąpię. Kilińskiego 85. Zdziennicka.

SKLEPY przy ul. Piotrkowskiej z 1—2 wystaw. oknami, restauracyjne, cukiernie, spożywczo - kolonjalne, galanterja, fryzjernie, masarnie, składy apteczne, we wszystkich kierunkach miasta, poleca Biuro „Lokum", Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

ODBIORNIK ELEKTRYCZNY

za cenę bateryjnego!

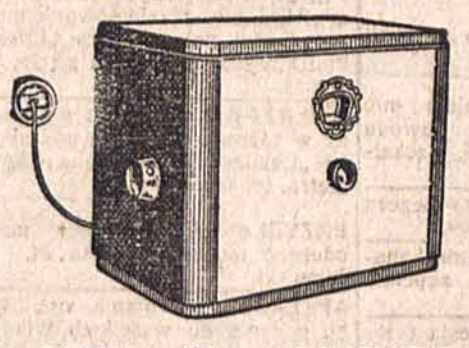

zł. 350. odbiornik NATAWIS Z 131 na sieć prądu zmiennego z 4 lampami Philipsa.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

Natawis

Łódź, Piotrkowska 152.

5-cio POKOJOWE mieszkanie komfortowe w nowoczesnym domu przy ul. 11-go Listopada 37-a, do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza.

POKÓJ z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Tel. 223-57. Południowa 20, m. 53.

ŁADNY pokój umeblowany na I piętrze dla solidnej osoby natychmiast do oddania. Cena bardzo przystępna. Zielona 42, m. 39.

POKÓJ ciepły miły inteligentnej osobie odnajmę. Śródmiejska 28, 10, 1 piętro (Cegielniana 7).

PIOTRKOWSKA 108, m. 7, wynajmę elegancko umeblowany frontowy pokój małżeństwu lub pojedyńczej osobie.

Z KLATKI schodowej 2 pokoje dla doktora, adwokata lub biuro. Tel. 126-87, Śródmiejska 12, tamże jeden pokój z całodziennem utrzymaniem.

POKÓJ umeblowany intel. Panu (i) odnajmę, 40 zł. miesięcznie. Żeromskiego Nr. 11, front, I piętro, m. 18.

Poszukuję 4-ch pokoi

z wszelkiemi wygodami na Piotrkowskiej od Zielonej do Głównej. Oferty do Administracji pod „A. W."

POKÓJ przy sklepie na biuro zleceń do wynajęcia. Oferty „Główna".

FRONTOWY, słoneczny, umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda, telefon 12-211.

DLA MAŁŻEŃSTWA lub pojedyńczej osoby duży frontowy pokój, wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia. Pożądane z utrzymaniem. Tamże pokój bez mebli. Wólczańska 18, m. 11.

PRZYJMĘ jedną osobę na mieszkanie, Przędzalniana 64, m. 18, I wejście.

ODNAJMĘ od 1 marca ładny, słoneczny pokój dwuokienny, frontowy. Telefon, wszelkie wygody. Na żądanie z utrzymaniem. Piotrkowska 108, m. 8.

POKÓJ do wynajęcia. Piotrkowska 134 of. I piętro, m. 7.

POSZUKUJĘ umeblowanego eleganckiego i ciepłego pokoju, z zupełnie niekrępującem wejściem oraz używalnością telefonu i łazienki. Zgłoszenia sub „Komfort" do administracji nin. pisma.

1—2 POKOJE ładnie umeblowane, wszelkie wygody, wejście niekrępujące front. Piramowicza 9, m. 8.

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnemu panu. Wólczańska 10, front II p. m. 15.

POKÓJ o dwuch oknach odpowiedni na kancelarję lub prywatne mieszkanie, Piotrokwska 70, II p. fr., m. 8, zastać 2—3 pp

POKÓJ lub 2 elegancko umeblowane z wygodami, blisko sądów, oddaję. Narutowicza 2—4 po poł.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany w willi w śródmieściu. Tel. 175-30, g. 10—4 pp.

TANIO do odnajęcia dwuokienny pokój frontowy nieumeblowany, wszelkie wygody, niekrępujące wejście. Pomorska 10. m. 19.

POKÓJ mały, częściowo umeblowany, z wejściem niekrępującem z klatki schodowej, na kilka godzin wieczorowych jako garconierę poszukuję. Dyskrecja pożądana. Oferty pod „Solidny ewangelik" do „Republiki".

MIESZKANIE luksusowe 5 pokoi, kuchnia, wygody, odpowiednie dla doktora, adwokata, Oglądać można 11 Listopada 37-A, I p., lewa strona, od godz. 2—4 po poł.

POKÓJ umeblowany słoneczny z wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Śródmiejska 46, pr. of. II piętro, tel. 211-12.

POKÓJ frontowy z oddzielnem wejściem z meblami lub bez, do wynajęcia Żeromskiego 13, m. 48, Ickowicz.

1 LUB 2 pokoje frontowe, umeblowane z wygodami, telefonem. Piotrkowska 6, m. 8.

ŁADNY nieumeblowany dwuokienny pokój z wszelkiemi wygodami do oddania. Zawadzka 36, m. 8, od godz. 2—5 i 8—9 wiecz.

DWUPOKOJOWE mieszkanie z wygodami, odremontowane do oddania tanio 11Listopada Nr. 71, m. 11.

POSZUKUJĘ 2 kopoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Oferty pod „I. S".

1 LUB 2 pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Narutowicza 49, mieszk. 16.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany słoneczny, I piętro, telefon na miejscu, dla jednego lub dwuch panów albo pań ul. Piotrkowska 46, przechodzący też na ul. Piłsudskiego 65, m. 21.

Preparaty kosmetyczne „Hormona" zawierają hormony (surogaty gruczołowe) odmładzają

Prospekty ect. przez „Hormona" L. Koenigsburg, Gdańsk Weideng. 62 Przedstawicieli dla odwiedzania salonów kosmetycznych fryzjerów ect. na poszczególne woj. poszukuje się

Lekcji angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka Janina Mandeltort, Południowa 24 m. 13, tel. 164-02

POKÓJ umeblowany dla jednego pana do wynajęcia. Śródmiejska 25, m. 18.

POSZUKUJĘ pokoiku z niekrępującem wejściem w pobliżu Traugutta na 2 dni w tygodniu godziny popołudniowe. Zgłoszenia z ceną do „Republiki" pod „Solidny".

ELEGANCKO umeblowany pokój z niekrępującem wejściem i wygodami tanio oddam. Cegielniana 22, m. 7.

2 POKOJE, mniejszy z gazem, może być kuchenką. Gliksmanowa, Śródmiejska 31. I

POKÓJ duży, umeblowany, absolutnie niekrępujący, chętnie z utrzymaniem, pościelą, oddam. Sienkiewicza 29 — 8 front.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do odnajęcia. Wiad. Kamienna Nr. 22, m. 6.

DWUOSOBOWY oraz jednoosobowy pokój do wynajęcia. Zawadzka Nr. 37, m. 17.

POKÓJ elegancko umeblowany front 1-sze piętro, wszelkie wygody, wejście niekrępujące do wynajęcia. Zamenhofa Nr. 6, m. 7.

POSZUKUJĘ mieszkania jednopokojowego przy linji tramwajowej w centrum miasta, wprost od gospodarza. Of. z podaniem warunków do administracji sub „A. K." 16

POSZUKUJĘ panienki na mieszkanie lub uczenicę izraelitkę. Piotrkowska 31 m. 48.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Pomorska 3, Otelsberg.

11-go LISTOPADA 11, front, m. 6, zaraz do wynajęcia 1 pokój z kuchnią lub 2 pojedyńcze pokoje do wszelkiego użytku.

SALA fabryczna, powierzchni 550 m² o podwójnem świetle przy ul. 28-go Pułku Strz. Kaniowskich 63, do wydzierżawienia. Dzwonić 102-78.

3 POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu przy ul. 11-go Listopada 37-a do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza.

Institut de Beauté

ANNA RYDEL, założ. w 1924 r. Łódź, Śródmiejska 16, tel. 169-92. Kosmetyka racjonalna oparta na nowoczesnych zasadach nauki. Usuwanie bezpowrotnie szpecących włosów. Farbowanie włosów. Elektro-thermohelioterapja. Kwarc. Solux, resultre etc. Ceny przystępne. Przyjm. od 10 do 8, dla pań i panów. Niedz. od 10—4.

OKAZJA! 1 pokój z kuchnią, słoneczne, południowe, I piętro, ładna willa, część ogrodu, suche elektryczność, odstąpię z meblami 150 zł. byle zaraz. Ekierta 10-a, m. 9. Bałuty, od 12 do 16-ej. 14

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, odnajmę spokojnej osobie. Wólczańska 165, of. I p. m. 27, od 3—6. 14

ŁADNIE umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Traugutta 12, m. 9, od 2—5. 14

DO WYNAJĘCIA przy ul. Zachodniej 68 mieszkanie słoneczne 2 pok. z kuchnią i wygódką oraz lokal biurowo-handlowy, 3 pokojowy. 14

POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany, do wynajęcia, dla jednej osoby lub małżeństwa, wszelkie wygody, używ. kuchni, a także smaczne domowe obiady, ul. Gdańska 31-a, m. 9. 15

POKÓJ w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: tel. 235-58. 14

JEST do wynajęcia pokój umeblowany z utrzymaniem za 200 zł. miesięcznie. Wszelkie wygody. Telefon. Zgłaszać się do 2-ej i od 8-ej wieczór. Skwerowa 6. Wiadomość u dozorcy. 14

NIEKRĘPUJĄCY pokój dwuokienny z łazienką i telefonem. Piotrkowska 55, m. 15. 14

WYGODNE i suche mieszkanie, 2 pokoje i kuchnia, ul. Piotrkowska Nr. 174 prawa of. I piętro odstępuję, do oglądania od godz. 1—8 wieczorem. 14

3 POKOJOWE ładne mieszkanie z wygodami do odstąpienia. Pomorska 91, front, m. 14, II piętro. 14

POKÓJ słoneczny umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość w adm. nin pisma.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami 1-e piętro w starym domu zaraz do odstąpienia. Wiadomość Juljusza 26, m. 43, tamże meble kuchenne do sprzedania.

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej duży tanio. Sienkiewicza 48. m. 10.

TANIO oddam słoneczny, umeblowany pokój z niekrępującem wejściem. Mielczarskiego 17, pr. of. m. 16.

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie od zaraz na ul. Pomorskiej, ewentualnie z telefonem. Dzwonić tel. 103-06, od 2—4 po poł.

DLA PANI mały pokoik umeblowany za 35 zł. Wiadomość Piramowskiego 29, m. 7.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem i wygodami. Telefon. Wiadomość Wólczańska 62, m. 5 (przy Andrzeja)

POKÓJ słoneczny świeżo remontowany z niekrępującem wejściem do oddania. Piotrkowska 120, m. 46.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Piotrkowska 86, m. 10.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem z klatki schodowej do wynajęcia Wiadomość ul. Gdańska Nr. 19, m. 3-a.

UMEBLOWANY czysty i ciepły pokój dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Śródmiejska 46. m. 6, II f.

POKÓJ umeblowany frontowy, słoneczny do wynajęcia. Telefon na miejscu. Śródmiejska 27, m. 7.

PIĘKNY pokój frontowy, umeblowany z utrzymaniem dla pana na stanowisku do wynajęcia. Sienkiewicza 34, m. 4.

POKÓJ duży, frontowy, umeblowany, z używalnością kuchni na parterze do wynajęcia zaraz. Przejazd 23, Jezierska.

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość Pabjanicka 25, w sklepie.

ODNAJMĘ ładny pokój umeblowany solidnemu panu. 11 Listopada 45, front 2 piętro, m. 6.

SKLEP. Pokój i kuchnia w dobrym punkcie zaraz do oddania. Piotrkowska 200, J. Skrzyma.

POKÓJ umeblowany dla 1 lub 2 osób wygody, telefon II p. front. Główna 62, m. 72, ewent. używalność kuchni, do 11 rano i od 2—5.

ŁADNY pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami dla jednej osoby oddam. Aleja I Maja 15, m. 5, front II p.

POKÓJ umeblowany dla jednego pana do wynajęcia. Cegielniana 17, m. 7, front III p.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia obok Sądu Okręgowego. Narutowicza 47, m. 2.

MAŁY słoneczny pokój z łazienką odnajmę solidnemu panu. Nawrot 26, m 10

SOLIDNEMU Panu odnajmę tanio ładny pokój, centr. ogrz., telefon 103-75.

SAMOTNA odnajmie pokój umeblowany, 1 piętro, wszelkie wygody (łazienka). Kilińskiego 44, m. 27.

BIURO Zleceń „Alfa" Piotrkowska 79, Al. Kościuszki 22. Tel. 217-16. Poleca mieszkania: 1 — 2 — 3 — 4 — 5-cio pokojowe wprost od gospodarza, pokoje umeblowane, sklepy, lokale fabryczne i biurowe, oraz przyjmuje zgłoszenia.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „Il. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.